



Sąd Najwyższy
Izba Pracy i Ubezpieczeń Społecznych
8-9/2019

BIULETYN
SĄDU NAJWYŻSZEGO
Izba Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

REDAKCJA Eliza Maniewska

WSPÓŁPRACA Daniel Eryk Lach, Ewa Przedwojska

SEKRETARZ REDAKCJI Izabela Twardowska- Mędrek tel. 22 530 83 54

WYDAWCA:

Sąd Najwyższy 00-951 Warszawa, Plac Krasińskich 2/4/6 www.sn.pl

Spis treści

I. UCHWAŁY

Praca w szczególnych warunkach (III UZP 3/19)	4
Odprawa w związku z przejściem na rentę, a nabycie prawa do odprawy w związku z przejściem na emeryturę (III PZP 3/19).....	4
Wynagrodzenie za godziny ponadwymiarowe (III PZP 4/19).....	5
Przedłużenie prawa do renty rodzinnej (III UZP 6/19).....	6
Wstrzymanie wypłaty renty rodzinnej przyznanej w drodze wyjątku a okoliczności określone w art. 114 ust. 1g ustawy emerytalnej (III UZP 8/19).....	6

II. ZAGADNIENIA PRAWNE DO ROZSTRZYGNIĘCIA

Charakter spraw o należności z tytułu nieopłaconych składek i wysokość zadłużenia (III UZP 9/19).....	7
---	---

III. PRZEGLĄD ORZECZNICTWA IZBY

Tezy bieżących orzeczeń (Ewa Przedwojska).....	12
--	----

IV. OPRACOWANIA I ANALIZY

dr Monika Domańska Praca w szczególnych warunkach (Notatka do sprawy III UZP 3/19).....	22
dr hab. Daniel Eryk Lach Odprawa w związku z przejściem na rentę a nabycie prawa do odprawy w związku z przejściem na emeryturę (Notatka do sprawy III PZP 3/19).....	35
dr Tomasz Lasocki Wynagrodzenie za godziny ponadwymiarowe (Notatka do sprawy III PZP 4/19).....	55
dr Tomasz Lasocki Przedłużenie prawa do renty rodzinnej (Notatka do sprawy III UZP 6/19).....	61
dr Aleksander Gadkowski Wstrzymanie wypłaty renty rodzinnej przyznanej w drodze wyjątku a okoliczności określone w art. 114 ust. 1g ustawy emerytalnej (Notatka do sprawy III UZP 8/19).....	69

I. UCHWAŁY

Praca w szczególnych warunkach

Uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 8 sierpnia 2019 r., (III UZP 3/19)

Pracy traktorzysty w rolnictwie wykonywanej w okresie obowiązywania rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 10 września 1956 r. w sprawie zaliczania pracowników do kategorii zatrudnienia (Dz.U. Nr 39, poz. 176 ze zm.) nie uważa się za okres zatrudnienia w szczególnych warunkach, o którym mowa w art. 184 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 32 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 1270 ze zm.).

J. Iwulski, B. Gudowska, H. Kiryło, J. Kuźniar, Z. Myszka, M. Pacuda, K. Rączka

Sąd Najwyższy podjął uchwałę po rozpoznaniu zagadnienia prawnego przedstawionego przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego wnioskiem z dnia 8 marca 2019 r., (BSA III-4110-1/19):

„Czy pracę kierowcy ciągnika (traktorzysty) w rolnictwie przypadającą w okresie obowiązywania rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 10 września 1956 r. w sprawie zaliczania pracowników do kategorii zatrudnienia (Dz.U. z 1956 r. Nr 39, poz. 176 ze zm.), wymienioną pod poz. 1 w dziale XVII w wykazie prac wykonywanych w warunkach szkodliwych dla zdrowia, uprawniającą do zaliczenia do pierwszej kategorii zatrudnienia załączonym do tego rozporządzenia, uwzględnia się przy ustalaniu okresu zatrudnienia w szczególnych warunkach, o którym mowa w art. 184 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 32 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jedn. Dz.U. z 2018 r., poz. 1270 ze zm.), na podstawie § 19 ust. 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. z 1983 r. Nr 8, poz. 43 ze zm.) oraz § 9 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 4 maja 1979 r. w sprawie pierwszej kategorii zatrudnienia (Dz.U. z 1979 r. Nr 13, poz. 86 i z 1981 r. Nr 32, poz. 186)?”

Odprawa w związku z przejściem na rentę, a nabycie prawa do odprawy w związku z przejściem na emeryturę

Uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 29 sierpnia 2019 r. (III PZP 3/19)

Pracownik Służby Leśnej, który otrzymał odprawę w związku z przejściem na rentę inwalidzką na podstawie porozumienia z dnia 6 listopada 1984 r. w sprawie wynagradzania pracowników zatrudnionych w przedsiębiorstwach zgrupowanych w organizacji gospodarczej Lasy Państwowe, może następnie - po nawiązaniu stosunku

pracy z Państwowym Gospodarstwem Leśnym Lasy Państwowe - nabyć prawo do odprawy w związku z przejściem na emeryturę (art. 46 ust. 1 pkt 5 ustawy z 28 września 1991 r. o lasach, jednolity tekst: Dz. U. z 2018 r., poz. 2129 ze zm.).

J. Iwulski, B. Bieniek, B. Gudowska, H. Kiryło, J. Kuźniar, Z. Myszka, M. Pacuda

Sąd Najwyższy podjął uchwałę po rozpoznaniu zagadnienia prawnego przedstawionego do rozstrzygnięcia powiększonemu składowi Sądu Najwyższego postanowieniem Sądu Najwyższego z 12 marca 2019 r., (III PK 26/18):

„Czy pracownik, który otrzymał odprawę w związku z przejściem na rentę, może nabyć prawo do odprawy w związku z przejściem na emeryturę po ponownym nawiązaniu stosunku pracy z tym samym pracodawcą w sytuacji, gdy według przepisów prawa pracy obowiązujących u tego pracodawcy pracownikowi przysługuje jednorazowa odprawa przy przejściu na emeryturę lub rentę (art. 46 ust. 1 pkt 5 ustawy z 28 września 1991 r. o lasach - jednolity tekst: Dz. U. z 2018 r., poz. 2129 ze zm.)?”

Wynagrodzenie za godziny ponadwymiarowe

Uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 11 września 2019 r., (III PZP 4/19)

Wychowawcy placówek opiekuńczo - wychowawczych typu socjalizacyjnego zatrudnieni przed dniem 1 stycznia 2004 r. nie zachowali na mocy art. 237 ust. 1 ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej (aktualnie jednolity tekst: Dz. U. z 2019, poz. 1111 ze zm.) prawa do wynagrodzenia za godziny, o których mowa w art. 35 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. - Karta Nauczyciela (aktualnie jednolity tekst: Dz. U. z 2018 r., poz. 967 ze zm.).

J. Iwulski, D. Miąsik, Z. Myszka, K. Rączka, R. Spyt, K. Staryk, J. Strusińska-Żukowska

Sąd Najwyższy podjął uchwałę po rozstrzygnięciu zagadnienia prawnego przekazanego do rozstrzygnięcia powiększonemu składowi Sądu Najwyższego postanowieniem z dnia 12 marca 2019 r., (III PK 28/18):

czy na mocy art. 237 ust. 1 ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej (jednolity tekst: Dz. U. z 2018 r., poz. 998 ze zm.) nauczyciele - wychowawcy placówek opiekuńczo - wychowawczych typu socjalizacyjnego, zatrudnieni przed 1 stycznia 2004 r., zachowali do 31 grudnia 2013 r. prawo do wynagrodzenia za godziny ponadwymiarowe (art. 35 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. - Karta Nauczyciela; jednolity tekst: Dz. U. z 2018 r., poz. 967 ze zm.)?

Przedłużenie prawa do renty rodzinnej

Uchwała siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 25 września 2019 r. (III UZP 6/19)

Osobie, która osiągnęła 25 lat życia, będąc na ostatnim roku studiów podyplomowych, przedłuża się prawo do renty rodzinnej do zakończenia tego roku studiów (art. 68 ust. 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych; jednolity tekst: Dz. U. z 2018 r., poz. 1270 ze zm.).

J. Iwulski, B. Bieniek, Z. Korzeniowski, J. Kuźniar, M. Pacuda, P. Prusinowski, J. Strusińska-Żukowska

Sąd Najwyższy podjął uchwałę po rozstrzygnięciu zagadnienia prawnego przekazanego powiększonemu składowi Sądu Najwyższego postanowieniem z dnia 4 czerwca 2019 r., (III UK 152/18):

czy osobie, która osiągnęła 25 lat życia, będąc na ostatnim roku studiów podyplomowych, przedłuża się prawo do renty rodzinnej do zakończenia tego roku studiów (art. 68 ust. 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych; jednolity tekst: Dz. U. z 2018 r., poz. 1270 ze zm.)?

Wstrzymanie wypłaty renty rodzinnej przyznanej w drodze wyjątku a okoliczności określone w art. 114 ust. 1g ustawy emerytalnej

Postanowienie z dnia 26 września 2019 r. (III UZP 8/19)

Sąd Najwyższy odmówił podjęcia uchwały.

H. Kiryło, Z. Korzeniowski, P. Prusinowski

Rozstrzygnięcie zapadło po rozpoznaniu pytania prawnego skierowanego do Sądu Najwyższego przez Sąd Apelacyjny w B. postanowieniem z dnia 6 czerwca 2019 r., (akt III AUa 280/19):

czy do wstrzymania wypłaty renty rodzinnej na podstawie art.101 pkt 1 i art. 134 ust.1 pkt 1 w zw. art.83 ust.1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j.; Dz.U. z 2018r. poz. 1270 z zm.) przyznanej w drodze wyjątku, bezterminowo, efektywnie pobieranej przez okres ponad 28 lat, wystarczającą przesłanką jest ustalenie ustania całkowitej niezdolności do pracy ubezpieczonej uprawnionej do tejże renty, czy też wstrzymanie jej wypłaty wymaga rozważenia istnienia okoliczności określonych w art.114 ust 1g. tejże ustawy w zw.z art.1 Protokołu Nr 1 do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzonego w dniu 20 marca 1952 r. w Paryżu (Dz.U. z 1995r.Nr 36 poz.175)

II. ZAGADNIENIA PRAWNE DO ROZSTRZYGNIĘCIA

Charakter spraw o należności z tytułu nieopłaconych składek i wysokość zadłużenia (III UZP 9/19)

Postanowieniem z dnia 9 lipca 2019 r. Sąd Apelacyjny w G. zwrócił się do Sądu Najwyższego z zagadnieniem prawnym:

„Czy sprawy o należności z tytułu nieopłaconych składek i wysokość zadłużenia mieszczą się kategoriach spraw wymienionych w § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (j.t. Dz. U. z 2018 r., poz. 265), czy też są sprawami o charakterze majątkowym, niemieszczącymi się kategoriach spraw wymienionych w § 9 ust. 2 tego rozporządzenia, w których stawkę wynagrodzenia radcy prawnego ustala się w oparciu o § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, tj. uwzględniając wartość przedmiotu sprawy?”

Przedstawione Sądowi Najwyższemu zagadnienie prawne powstało na tle następującej sprawy:

Wyrokiem z 27 grudnia 2018 r. Sąd Okręgowy w G. w pkt. I oddalił odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. z 21 czerwca 2018 r., określającej wysokość zadłużenia Adama S. z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne, ubezpieczenie zdrowotne oraz Fundusz Pracy, a w pkt. II wyroku Sąd Okręgowy zasądził od ubezpieczonego kwotę 180,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego na rzecz pozwanego organu rentowego, sygn. akt VII U 3079/18.

Uzasadniając pkt. II wyroku Sąd Okręgowy wskazał, że wysokość kosztów zastępstwa procesowego określa rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych - w brzmieniu obowiązującym w dacie wniesienia odwołania. Odwołanie w niniejszej sprawie zostało wniesione 7 sierpnia 2018 r.

Z dniem 13 października 2017 r. zmianie uległa treść § 9 ust. 2 rozporządzenia. Od tej daty w sprawach o świadczenia pieniężne z ubezpieczenia społecznego i zaopatrzenia emerytalnego oraz w sprawach dotyczących podlegania ubezpieczeniom społecznym stawki minimalne wynoszą 180,00 zł. Sąd Okręgowy uznał zatem, że skoro odwołanie - od zaskarżonej decyzji wpłynęło po dokonaniu powyższej zmiany rozporządzenia, zastosowanie w sprawie znajduje § 9 ust. 2 w nowym brzmieniu obowiązującym od dnia 13 października 2017 r.

Sąd I instancji powołał się na pogląd Sądu Apelacyjnego w G. wyrażony m. in. w uzasadnieniu postanowienia z 30 sierpnia 2018 r. w sprawie III AUz 224/18.

Sąd Apelacyjny w G. w uzasadnieniu ww. orzeczenia przypomniał, że do dnia 13 października 2017 r. w sprawach dotyczących zaległości z tytułu składek, wysokość

stawki minimalnej wynagrodzenia profesjonalnego pełnomocnika tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego uzależniona była od wartości przedmiotu sporu. Wyliczając należną pełnomocnikowi stawkę wynagrodzenia, Sądy stosowały uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 lipca 2016 r., III UZP 2/16 (OSNP 2017 nr 1, poz. 6), mającą moc zasady prawnej, zgodnie z którą w sprawie o ustalenie istnienia bądź nieistnienia stosunku ubezpieczenia społecznego lub jego zakresu (o objęcie obowiązkiem ubezpieczenia społecznego; o podleganie ubezpieczeniom społecznym) do niezbędnych kosztów procesu zalicza się wynagrodzenie reprezentującego stronę radcy prawnego, biorąc za podstawę zasądzenia opłaty za jego czynności z tytułu zastępstwa prawnego stawki minimalne określone w § 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (jednolity tekst: Dz. U. z 2013 r., poz. 490 ze zm.). Uchwała ta znajdowała zastosowanie również w sprawach dotyczących należności z tytułu składek. W orzecznictwie przyjmowało się, że składki na ubezpieczenia społeczne nie są świadczeniami pieniężnymi „z ubezpieczenia społecznego”, lecz świadczeniami „na ubezpieczenie społeczne”, co prowadziło do wniosku, że wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika w sprawie o zaległości z tytułu składek jest uzależnione od wartości przedmiotu sporu (zaskarżenia). Z dniem 13 października 2017 r., zmianie uległa treść przepisu § 9 ust. 2 rozporządzenia. Od tego dnia przepis powyższy stanowi, że stawki minimalne wynoszą 180.00 zł w sprawach o świadczenia pieniężne z ubezpieczenia społecznego i zaopatrzenia emerytalnego oraz w sprawach dotyczących podlegania ubezpieczeniom społecznym. Sąd Apelacyjny w G. stanął na stanowisku, zgodnie z którym analiza uzasadnienia projektu zmiany rozporządzenia prowadzi do jednoznacznego wniosku, że celem Ministra Sprawiedliwości było ujednoczenie wynagrodzenia radców prawnych w sprawach „o świadczenia z ubezpieczenia społecznego i zaopatrzenia emerytalnego” ze sprawami, o podleganie ubezpieczeniom społecznym. Sprawy o podleganie ubezpieczeniom społecznym – zgodnie z uzasadnieniem projektu - rozumiane są jako sprawy o ustalenie istnienia bądź nie istnienia ubezpieczeń społecznych i ich zakresu lub o należności z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne, Fundusz Pracy, Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych, Fundusz Emerytur Pomostowych oraz na ubezpieczenia zdrowotne. Zdaniem Sądu Apelacyjnego w G. oznacza to, że w sprawach o ustalenie istnienia bądź nieistnienia stosunku ubezpieczenia społecznego lub jego zakresu (o objęcie obowiązkiem ubezpieczenia społecznego, o podleganie ubezpieczeniom społecznym), a także w sprawach dotyczących składek, wszczętych po dniu 13 października 2017 r., ustalając stawkę wynagrodzenia radcowskiego nie bierze się już pod uwagę wartości przedmiotu sporu. W sprawach tych znajduje bowiem zastosowanie przepis § 9 ust. 2 cyt. wyżej rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. określający wysokość stałej („ryczałtowej”) stawki minimalnej (niezależnej od wartości przedmiotu sporu lub zaskarżenia).

Analogiczne stanowisko Sąd Apelacyjny w G. prezentuje w innych sprawach, w których - w zależności od etapu postępowania - odwołanie od decyzji ustalającej

wysokość należności z tytułu nieopłaconych składek bądź apelacja od wyroku sądu I instancji rozstrzygającego w przedmiocie takiej decyzji zostały wniesione po dokonaniu zmiany rozporządzenia, tj. począwszy od dnia 13 października 2017 r. Przykładowo wskazać można na sprawy rozpoznane pod sygn. akt: III AUa 122/18, III AUz 204/18, III AUz 292/18, III AUa 1350/18, III AUa 1602/18.

Rozstrzygnięcie o kosztach zastępstwa procesowego w sprawach o składki na przepisie § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oparł także Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z 18 lipca 2018 r. w sprawie o sygn. akt III AUa 424/18 o ustalenie wysokości należności z tytułu nieopłaconych składek. Taką podstawę prawną w zakresie kosztów postępowania z sprawie o składki przyjął też Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyroku z 10 lipca 2018 r., sygn. akt III AUa 464/18.

Przedstawiony powyżej pogląd jest pierwszą z koncepcji, jaką na gruncie omawianych przepisów prezentuje orzecznictwo.

Drugi pogląd zbieżny jest ze stanowiskiem organu rentowego wyłożonym w uzasadnieniu zażalenia wywiedzionego w rozpoznawanej sprawie.

Organ rentowy wywiódł zażalenie na postanowienie Sądu Okręgowego w przedmiocie zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, zarzucając naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 98 k.p.c. w związku z art. 108 § 1 k.p.c. w związku z § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców- prawnych (Dz. U. 2018 r., poz. 265 t.j.) poprzez obciążenie skarżącego jako stronę przegrywającą, kosztami zastępstwa procesowego w wysokości 180,00 zł, a nie w stawce odpowiadającej wartości przedmiotu sporu tj. 3.600,00 zł oraz poprzez błędne zastosowanie § 9 ust. 2 rozporządzenia i zasądzenie kwoty 180,00 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego zamiast kwoty 3.600,00 zł.

W uzasadnieniu zażalenia organ rentowy podniósł, że pogląd, zgodnie z którym intencją ustawodawcy było objęcie ryczałtową stawką wszystkich spraw, w których stroną jest Zakład Ubezpieczeń Społecznych jest nieuzasadniony przy aktualnej redakcji rozporządzenia. Gdyby rzeczywiście taka intencja przyświecała ustawodawcy, to - zdaniem skarżącego - przepis dotyczyłby „wszystkich spraw z zakresu ubezpieczeń społecznych”. Skoro jednak ustawodawca zdecydował się np. w § 9 ust. 2 określić rodzaje spraw, w których ma obowiązywać stawka 180 zł, to oznaczać powinno, że są (inne) rodzaje spraw, których ta stawka nie dotyczy.

Organ rentowy wywodził dalej, że sprawa o wysokość podstawy wymiaru składek jest sprawą o charakterze majątkowym. W sprawie, która dotyczy wysokości podstawy wymiaru składek do ustalenia kosztów zastępstwa procesowego zastosowanie ma, w ocenie skarżącego, uchwała siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 lipca 2016 r. (sygn. akt III UZP 2/16), której nadano moc zasady prawnej. Mimo znowelizowania treści przepisu § 9 ust. 2 rozporządzenia uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 lipca 2016 r., zdaniem pozwanego, zachowuje aktualność w odniesieniu do spraw, które nie dotyczą wprost podlegania ubezpieczeniom społecznym.

Z uchwały tej wynika, że w sprawie o ustalenie istnienia bądź nieistnienia stosunku ubezpieczenia społecznego lub jego zakresu (o objęcie obowiązkiem

ubezpieczenia społecznego; o podleganie ubezpieczeniom społecznym) do niezbędnych kosztów procesu zalicza się wynagrodzenie reprezentującego stronę radcy prawnego, biorąc za podstawę zasądzenia opłaty za jego czynności z tytułu zastępstwa prawnego stawki minimalne określone w § 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielone przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 490 ze zm.) W uzasadnieniu uchwały z dnia 20 lipca 2016 roku, sygn. akt III UZP 2/16, Sąd Najwyższy stwierdził, iż w art. 476 § 5 pkt 2 k.p.c. sprawy o świadczenia z ubezpieczenia społecznego i zaopatrzenia emerytalnego (art. 476 § 5 pkt 2 lit. a, c i d k.p.c.) zostały wyraźnie odróżnione od spraw o ustalenie istnienia bądź nieistnienia obowiązku ubezpieczenia, jego zakresu lub wymiaru składki z tego tytułu (art. 476 § 5 pkt 2 lit. b k.p.c.). Są to sprawy, które w praktyce określa się jako sprawy o podleganie ubezpieczeniom społecznym, a które według art. 398² § 2 k.p.c. mieszczą się w kategorii spraw o objęcie obowiązkiem ubezpieczenia społecznego.

Organ rentowy zwrócił uwagę, że ustawodawca nie dokonał zmiany tego przepisu, a jedynie wysokość stawek minimalnych wskazanych w § 9 ust. 2 rozporządzenia. Zgodnie z cytowanym przepisem stawki minimalne wynoszą 180 zł w sprawach o świadczenia pieniężne z ubezpieczenia społecznego i zaopatrzenia emerytalnego oraz w sprawach dotyczących podlegania ubezpieczeniom społecznym. Z powyższego wynika, iż stawką zryczałtowaną prawodawca objął jedynie dwa rodzaje spraw: 1) o świadczenia z ubezpieczenia społecznego i zabezpieczenia emerytalnego oraz 2) sprawy dotyczące podlegania ubezpieczeniom społecznym. W ocenie pozwanego nie może budzić wątpliwości, iż sprawy dotyczące podlegania ubezpieczeniom nie są równoznaczne z pojęciem spraw z zakresu ubezpieczeń społecznych. Brak jest podstawy prawnej do rozciągania zastosowania ww. przepisu na inne sprawy z zakresu ubezpieczeń społecznych, które nie dotyczą jednak podlegania ubezpieczeniom społecznym. Oczywistym jest przy tym, iż przedmiotem sporu w sprawach o przeniesienie odpowiedzialności z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne nie jest podleganie bądź niepodleganie ubezpieczeniom społecznym przez ubezpieczonych (powyższe w ogóle może nie mieć znaczenia w sprawie - np. w odniesieniu do członków zarządu spółki z o.o., którzy nie podlegają ubezpieczeniom społecznym).

Dodatkowo organ rentowy wskazał, że brak jest podstaw do przyjmowania jako podstawy rozstrzygnięcia uzasadnienia projektu rozporządzenia (które zresztą nie przeczy przyjętej wyżej argumentacji), gdyż to jedynie treść obowiązujących przepisów prawa może stanowić podstawę prawną wydawanego rozstrzygnięcia przez sąd.

Organ rentowy zwrócił także uwagę na linię orzeczniczą przyjętą w sądach apelacji wrocławskiej, poznańskiej czy katowickiej, odmienną od prezentowanej przez Sąd Okręgowy w G. Spośród orzeczeń, na które powołał się organ rentowy niereprezentatywny jest wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 30 sierpnia 2018 r. w sprawie III AUa 686/17, albowiem - jak wynika z informacja udzielonej przez ten sąd - apelacja wniesiona została 20 czerwca 2017 r., tj. przed zmianą stanu prawnego z dniem 13 października 2017 r. (vide: informacja na k. 59 a.s.) oraz wyrok Sądu

Apelacyjnego w Katowicach z 5 września 2018 w sprawie III AUa 816/18, albowiem nie zostało sporządzone jego uzasadnienie (vide: informacja na k. 57 a.s.)

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w pkt. II wyroku z 5 grudnia 2018 r. w sprawie o składki zasądził natomiast od odwołującego na rzecz pozwanego organu kwotę 2 700 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym na podstawie art. 98 k.p.c. oraz rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r., sygn. akt III AUa 1300/18.

Z kolei Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział VII Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, zasądając w pkt. II wyroku z 19 marca 2018 r. w sprawie o zaległe składki od odwołującej na rzecz pozwanego organu rentowego kwotę 270 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, jako podstawę prawną wskazał art. 98 k.p.c. oraz § 2 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. Sąd Okręgowy zajął przy tym stanowisko, że sprawa o zaległe składki nie jest sprawą o świadczenia pieniężne z ubezpieczenia społecznego i zaopatrzenia emerytalnego, dlatego nie było podstaw do zastosowania stawki z § 9 ust. 2 rozporządzenia (sygn. akt VII U 133/18).

Również Sąd Apelacyjny w Katowicach Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w wyroku z 21 marca 2019 r. w sprawie o odpowiedzialność za składki o kosztach postępowania apelacyjnego orzekł na podstawie art. 98 w zw. z § 2 pkt 6 i § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r., sygn. akt III AUa 1163/18.

Na podstawie § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. Sąd Apelacyjny w Katowicach rozstrzygnął o kosztach postępowania apelacyjnego także w wyroku z 21 czerwca 2018 r. w sprawie o umorzenie składek, sygn. akt III AUa 127/18.

Także Sąd Apelacyjny w Łodzi Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych prezentuje stanowisko, zgodnie z którym wysokość stawki minimalnej pełnomocnika będącego radcą prawnym w sprawach o składki na ubezpieczenia społeczne określa się na podstawie § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, stosownie do wartości przedmiotu sporu i zaskarżenia. W wyroku z 19 grudnia 2018 r. w sprawie o sygn. akt III AUa 243/18, zasądając na rzecz organu rentowego kwotę 4.050 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym. Sąd Apelacyjny w Ł. powołał się na uchwałę Sądu Najwyższego z 7 maja 2013 r. I UZP 1/13.

Analogiczne stanowisko Sąd Apelacyjny w Łodzi wyraził w uzasadnieniu wyroku z 14 września 2018 r. w sprawie o należności z tytułu składek, sygn. akt III AUa 1249/17.

Również Sąd Apelacyjny w Szczecinie, przykładowo w wyroku z 23 października 2018 r., sygn. akt III AUa 186/18 oraz w wyroku z 7 grudnia 2018 r., sygn. akt III AUa 188/18 w sprawach o należności z tytułu nieopłaconych składek rozstrzygnął o kosztach zastępstwa procesowego z postępowaniu apelacyjnym w oparciu o § 2 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r.

Jak wynika z analizy przytoczonych powyżej przekładowych orzeczeń, rozbieżności istniejące w judykaturze nie dają podstaw do usunięcia poważnych wątpliwości prawnych co do właściwej podstawy prawnej rozstrzygnięcia o kosztach postępowania w sprawie o należności z tytułu nieopłaconych składek, po zmianie z dniem 13 października 2017 r. treści przepisu § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny za konieczne uznał przedstawienie Sądowi Najwyższemu omówionego wyżej zagadnienia prawnego do rozstrzygnięcia w trybie art. 390 § 1 k.p.c.

Sąd Apelacyjny nadmienił, że rozważając dopuszczalność wydania postanowienia o przedstawieniu zagadnienia prawnego budzącego poważne wątpliwości do rozstrzygnięcia Sądu Najwyższego na posiedzeniu niejawnym, miał na uwadze stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy w postanowieniu z 23 września 2010 r. (III CZP 55/10, LEX nr 653643), zgodnie z którym postanowienie takie może zostać wydane na posiedzeniu niejawnym, gdy wyłoni się podczas rozpoznawania zażalenia, rozpoznawanego przez sąd odwoławczy na posiedzeniu niejawnym (art. 397 § 1 k.p.c.).

III. PRZEGLĄD ORZECZNICTWA IZBY

Ewa Przedwojska

Sprawy z zakresu prawa pracy

Nauczyciel

Wyrok SN z dnia 24 kwietnia 2019 r., II PK 344/17
Sędzia spraw. K. Staryk

W przypadku wystąpienia prawie czteroletniej nieobecności nauczyciela z powodu złego stanu zdrowia, dyrektor przedszkola był uprawniony - zgodnie z art. 73 ust. 1 i art. 23 ust. 1 Karty Nauczyciela - do odmowy przyznania kolejnego urlopu dla poratowania zdrowia oraz do rozwiązania stosunku pracy z nauczycielem mianowanym również w okresie późniejszym niż występujący bezpośrednio po wyczerpaniu okresu 182 dni czasowej niezdolności nauczyciela do pracy spowodowanej chorobą.

Przywrócenie do pracy

Wyrok SN z dnia 30 stycznia 2019 r., I PK 239/17
Sędzia spraw. Z. Myszka

Kwalifikowany rodzaj, rozmiar i czasokres naruszenia z winy umyślnej lub rażącego niedbalstwa podstawowych obowiązków pracowniczych może usprawiedliwiać sądową ocenę o niecelowości przywrócenia pracownika do pracy ze względu na usprawiedliwioną i definitywną utratę zaufania, które jest niezbędne do przywrócenia na poprzednio zajmowane stanowisko pracy (art. 45 § 2 w związku z art. 56 § 2 k.p.).

Pracodawca - odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną pracownikowi

Wyrok SN z dnia 16 stycznia 2019 r., I PK 215/17
Sędzia spraw. K. Gonera

1. Śmierć pracownika w wyniku zmian w narządzie wewnętrznym dotkniętym schorzeniem samoistnym (np. zawał serca) może zostać uznana za wypadek przy pracy tylko w przypadku wystąpienia szczególnych, nadzwyczajnych okoliczności towarzyszących świadczeniu pracy, które jako przyczyna zewnętrzna spowodowały zaostrzenie istniejącego już procesu chorobowego (art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, jednolity tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 1376 ze zm.).

2. Gdy samoistny stan chorobowy pracownika nie został uprzednio zdiagnozowany a pracownik nie zgłaszał dolegliwości, w przypadku śmierci pracownika podczas wykonywania pracy nie można przypisać pracodawcy odpowiedzialności za dopuszczenie pracownika do pracy na podstawie aktualnego orzeczenia lekarskiego o zdolności do pracy na zajmowanym stanowisku (art. 229 § 4 i art. 234 k.p. w związku z art. 3 ust. 1 ustawy wypadkowej).

Zadośćuczynienie

Wyrok SN z dnia 6 czerwca 2019 r., I PK 51/18
Sędzia spraw. K. Gonera

Decydującą przesłanką ustalenia odpowiedniej sumy zasądzonej tytułem zadośćuczynienia pieniężnego (art. 445 § 1 k.c.) nie może być wysokość kwot przyznanych z tego tytułu innym poszkodowanym w podobnych okolicznościach (np. w związku z wypadkiem przy pracy w zakładach górniczych). Każdy przypadek musi być analizowany i oceniany indywidualnie.

Podróż służbowa

Wyrok SN z dnia 8 maja 2019 r., I PK 27/18
Sędzia spraw. Z. Korzeniowski

Nie jest uprawnione założenie, że nocleg kierowcy w transporcie międzynarodowym w kabinie pojazdu jest równoznaczny z prawem do ryczałtu hotelowego na podstawie przepisów wykonawczych do art. 77-5 § 2 k.p. Ryczałt hotelowy określony w rozporządzeniu wykonawczym odnosi się do noclegu w hotelu i braku rachunku. Natomiast w sytuacji noclegu w kabinie pojazdu kwota 10 euro nie musi być uznana za niekompensującą kosztów takiego noclegu, zwłaszcza gdy w postępowaniu sądowym powód nie wykazywał zasadności wyższej należności.

Radca prawny

Wyrok SN z dnia 8 maja 2019 r., I PK 41/18
Sędzia spraw. R. Spyt

1. Artykuł 19 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (jednolity tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 2115 ze zm.) nie dotyczy wypowiedzianych umów o pracę.

2. Niewykonanie przez radcę prawnego polecenia służbowego, które nie jest motywowane przestrzeganiem zasad deontologii zawodu radcy prawnego (zob. art. 7 uchwały Nr 3/2014 Nadzwyczajnego Krajowego Zjazdu Radców Prawnych z dnia 22 listopada 2014 r. w sprawie Kodeksu Etyki Radcy Prawnego), nie może być ocenione jako nienależyte wykonywanie obowiązków radcy prawnego w rozumieniu art. 19 ust. 1 ustawy o radcach prawnych.

3. W sporach pomiędzy jednostkami sprzeczność prawa krajowego (niepodlegającego prounijnej wykładni ze względu na jego jednoznaczne brzmienie) z prawem unijnym (dyrektywą) nie może prowadzić do bezpośredniego zastosowania w jego miejsce przepisu dyrektywy nawet jeśli ma on charakter jasny, precyzyjny i bezwarunkowy.

Zwolnienie z przyczyn nie dotyczących pracownika

Wyrok SN z dnia 2 lipca 2019 r., I UK 161/18
Sędzia spraw. B. Bieniek

Rozwiązanie umowy o pracę na mocy porozumienia stron w wyniku przystąpienia pracownika do Programu Dobrowolnych Odejść wyczerpuje przesłanki wymienione w art. 1 ustawy z dnia 13 marca 2003 r. o szczególnych zasadach rozwiązywania stosunku pracy z przyczyn nie dotyczących pracownika (jednolity tekst: Dz. U. z 2018 r., poz. 1964).

Wynagrodzenie za pracę - regulamin wynagradzania (premiowania)

Wyrok SN z dnia 2 lipca 2019 r., I PK 80/18
Sędzia spraw. B. Bieniek

Załącznik do regulaminu premiowania, będący jego integralną częścią i określający wysokość premii, nie może zawężyć zakresu podmiotowego wyznaczonego postanowieniami zakładowego źródła prawa pracy.

Wynagrodzenie za pracę

Wyrok SN z dnia 6 sierpnia 2019 r., II PK 122/18
Sędzia spraw. Z. Myszka

Utrwalony zwyczaj zakładowy obowiązujący w kasynach gier hazardowych oparty o zobiektywizowany i sparametryzowany punktowy udział pracowników w podziale środków pieniężnych pochodzących z obligatoryjnie gromadzonej i dzielonej przez pracodawcę puli napiwków stanowi zatem źródło zobowiązania pracodawcy do wypłaty dodatkowego premiowego ekwiwalentu za pracę, które w istotny sposób uzupełnia zasadnicze wynagrodzenia ustalane na niskim poziomie minimalnego wynagrodzenia za pracę (art. 56 i art. 354 k.c. w związku z art. 300 k.p.).

Rozwiązanie stosunku pracy za wypowiedzeniem

Wyrok SN z dnia 2 lipca 2019 r., I PK 25/18
Sędzia spraw. B. Bieniek

W razie likwidacji jednego lub kilku - spośród większej liczby analogicznych stanowisk pracy konieczne jest dokonanie wyboru (wskazanie kryterium) pracownika, z którym stosunek pracy zostanie rozwiązany.

Zasady współzycia społecznego

Wyrok SN z dnia 4 lipca 2019 r., III PK 85/18
Sędzia spraw. K. Rączka

1. Zastosowanie art. 8 k.p. do umów o zakazie konkurencji po ustaniu stosunku pracy nie jest wyłączone i możliwe są sytuacje, w których dochodzenie przez pracownika odszkodowania z tytułu powstrzymywania się od podejmowania działalności konkurencyjnej uznane być może za nadużycie prawa na podstawie wskazanego wyżej przepisu Kodeksu pracy.

2. Zachowanie pracownika, aby mogło być uznane za naruszenie społeczno-gospodarczego przeznaczenia prawa lub zasad współzycia społecznego, musi być jednak powiązane funkcjonalnie z umową o zakazie konkurencji po ustaniu zatrudnienia. Nie chodzi tu bowiem o dowolne naganne zachowanie pracownika, a o takie zachowanie, które rzutuje na zasadność przyznania mu odszkodowania mimo powstrzymania się przez niego od podejmowania działalności konkurencyjnej.

Czas pracy - godziny nadliczbowe

Wyrok SN z dnia 4 września 2019 r., II PK 172/18
Sędzia spraw. Z. Myszka

Bez precyzyjnego określenia przez pracownika konkretnego rodzaju i rozmiaru pracy, która miała być wykonana w konkretnych dniach wskazanego okresu zatrudnienia wykonywanego w formie telepracy (art. 67⁵ i nast. k.p.), nie było obiektywnie możliwe ustalenie ani „oszacowanie” pracochłonności lub czasochłonności obarczających pracownika zadań, które miałyby wykonywać w godzinach nadliczbowych w zadaniowym systemie czasu telepracy.

Zwolnienie pracownika z obowiązku świadczenia pracy

Wyrok SN z dnia 5 września 2019 r., III PK 96/18
Sędzia spraw. P. Prusinowski

Zwolnienie pracownika z obowiązku świadczenia pracy z art. 36² k.p. nie jest czynnością prawną (oświadczeniem woli) w rozumieniu art. 61 § 1 k.c., realizowane jest w ramach uprawnień kierowniczych pracodawcy (art. 22 § 1 k.p.). W konsekwencji pracodawca ma prawo wtórnie zobowiązać pracownika do świadczenia pracy (zgoda zatrudnionego nie jest wymagana), mimo, że wcześniej został on z tego obowiązku zwolniony, a także udzielić mu urlopu wypoczynkowego na podstawie art. 167¹ k.p.

Sprawy z zakresu ubezpieczeń społecznych

Zwrot nienależnie pobranych świadczeń z ubezpieczenia społecznego

Wyrok SN z dnia 27 czerwca 2019 r., I UK 87/18
Sędzia spraw. D. Miąsik

1. Wstrzymanie wypłaty świadczenia na podstawie art. 134 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych wymaga „powstania” okoliczności uzasadniających stwierdzenie, że prawo ustało, a nie „ujawnienia” istniejących wcześniej okoliczności, znanych organowi rentowemu i błędnie ocenianych w decyzji o przyznaniu prawa.

2. Warunkiem zastosowania art. 134 ust. 1 pkt 1 nie jest uprzednie wyczerpanie Ubezpieczeń Społecznych.

Wyrok SN z dnia 20 sierpnia 2019 r., II UK 76/18
Sędzia spraw. J. Kuźniar

1. Pobranie przez ubezpieczonego wynagrodzenia ryczałtowego na podstawie zawartej umowy cywilnoprawnej w sytuacji, gdy nie wykonywał on żadnych czynności na jej podstawie, nie stanowi wykonywania pracy zarobkowej i nie powoduje utraty prawa do zasiłku chorobowego na podstawie przywołanego wyżej art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (jednolity tekst: Dz.U. z 2017 r., poz. 1368 ze zm.).
2. Nie jest wymagane uprzednie pouczenie o możliwości utraty pobranych zasiłków chorobowych z przyczyn określonych w art. 17 ust. 1 ustawy zasiłkowej, których wystąpienia nie można z góry zakładać ani przewidzieć (art. 84 ust. 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych - jednolity tekst: Dz.U. z 2017 r., poz. 1778 ze zm.).

Składki na ubezpieczenia społeczne - płatnik składek

Wyrok SN z dnia 18 czerwca 2019 r., I UK 159/18
Sędzia spraw. K. Staryk

1. Umowa cywilnoprawna dotycząca przejęcia zleceniobiorców mogła implikować zmianę płatnika składek tylko w przypadku faktycznego przejścia nadzoru nad czynnościami zleceniobiorców na nowy podmiot, zwłaszcza, gdyby było to związane z przejęciem składników gospodarczych (majątkowych), niezbędnych do wykonania zlecenia, a także w przypadku przejęcia bezpośrednich korzyści ekonomicznych z pracy zleceniodawców (art. 16 ust. 1 pkt 4 i następane w związku z art. 4 pkt 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych).

2. Nieważna jest umowa przekazania zleceniobiorców, w której uzgodniono, że przejmujący zleceniobiorców otrzyma od przekazującego wyłącznie kwotę wynagrodzeń netto zleceniobiorców (celem ich wypłaty zleceniobiorcom), a nie otrzyma kwot stanowiących równowartość podatku dochodowego od osób fizycznych oraz składek na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne, bowiem umowa taka w istocie uniemożliwia podmiotowi przejmującemu zleceniobiorców odprowadzenie do ZUS należnych składek, a do urzędu skarbowego - zaliczek na podatek dochodowy od osób fizycznych (art. 58 § 1 k.c.).

Renta socjalna

Wyrok SN z dnia 27 czerwca 2019 r., I UK 84/18
Sędzia spraw. K. Staryk

W przypadku kształcenia wnioskodawcy przed rokiem 1992, zawarte w art. 4 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 27 czerwca 2003 r. o rencie socjalnej określenie „w trakcie nauki w szkole” dotyczy okresu kształcenia w szkole podstawowej, zawodowej lub średniej, objętego programem takiej szkoły; nie dotyczy natomiast kursu kwalifikacji zawodowych, organizowanego przez taką szkołę lub inną jednostkę oświatową w

rozumieniu ustawy z dnia 15 lipca 1961 r. o rozwoju systemu oświaty i wychowania (na przykład przez ośrodek kształcenia ustawicznego).

Niepełnosprawność

Wyrok SN z dnia 10 lipca 2019 r., III UK 189/18
Sędzia spraw. K. Staryk

Ubezpieczony mógł się domagać na podstawie § 32 ust. 4 rozporządzenia Ministra Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej z dnia 15 lipca 2003 r. w sprawie orzekania o niepełnosprawności i stopniu niepełnosprawności - umieszczenia symbolu choroby na zaświadczeniu o stopniu niepełnosprawności tylko wówczas, gdy udowodnił, że choroba ta mieściła się w grupie trzech chorób w największym stopniu powodujących niepełnosprawność.

Emerytura

Wyrok SN z dnia 4 lipca 2019 r., III UK 179/18
Sędzia spraw. K. Staryk

Po przyznaniu prawa do emerytury z art. 27 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych i korzystaniu z tej emerytury, ubezpieczony, który później podejmie zatrudnienie lub pozarolniczą działalność - wiążące się z obowiązkiem odprowadzenia składek na ubezpieczenia społeczne, nie może skutecznie domagać się przeliczenia wysokości takiej emerytury na podstawie art. 55 lub art. 55a cytowanej ustawy.

Wyrok SN z dnia 4 grudnia 2019 r., I UK 339/17
Sędzia spraw. K. Gonera

1. Prawo do emerytury ulega zawieszeniu bez względu na wysokość przychodu, gdy ubezpieczony kontynuuje bez uprzedniego rozwiązania stosunku pracy zatrudnienie w innym państwie członkowskim Unii Europejskiej (art. 103a ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, jednolity tekst: Dz. U. z 2018 r., poz. 1270 ze zm., w związku z art. 5 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) Nr 883/04 z dnia 29 kwietnia 2004 r. w sprawie koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego, Dz.U.UE. Polskie wydanie specjalne Rozdział 05, Tom 05, s. 72 ze zm.).

2. Wstrzymanie wypłaty emerytury (zawieszenie prawa do emerytury) ma miejsce nie tylko w przypadku kontynuowania przez ubezpieczonego zatrudniania na terenie Rzeczypospolitej Polskiej, lecz także w innym państwie członkowskim Unii Europejskiej. Prawo do emerytury ulega zawieszeniu, jeżeli emeryt nie rozwiąże wszystkich stosunków pracy, w których pozostawał bezpośrednio przed dniem nabycia prawa do emerytury, także wynikających z zatrudnienia w innym państwie członkowskim UE.

3. Istnieje zasadnicza różnica między treścią normatywną (przedmiotem regulacji) art. 6 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, który reguluje podleganie obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnym i rentowym osób fizycznych, które uzyskują przychody z różnych tytułów na obszarze (terytorium) Rzeczypospolitej Polskiej, a art. 103a ustawy o emeryturach i rentach z FUS, który nie przewiduje jednoznacznie, że zawieszenie prawa do emerytury następuje tylko wówczas, gdy emeryt kontynuuje zatrudnienie na obszarze (terytorium) RP. Pozwala to przyjąć, że w przepisie tym chodzi o kontynuowanie przez emeryta każdego zatrudnienia w ramach stosunku pracy najemnej z pracodawcą, z którym pozostawał w zatrudnieniu bezpośrednio przed dniem nabycia prawa do emerytury, także pracodawcą zagranicznym w szczególności na obszarze Unii Europejskiej. Przyjęcie odmiennej interpretacji stawiałoby w bardziej uprzywilejowanej sytuacji emerytów zatrudnionych zagranicą (ich prawo do emerytury nie byłoby zawieszane, a więc mogliby pobierać i emeryturę, i wynagrodzenie za pracę) od emerytów kontynuujących zatrudnienie w Polsce.

Ubezpieczenie społeczne agentów i osób świadczących pracę na podstawie zlecenia

Wyrok SN z dnia 25 kwietnia 2019 r., I UK 110/18
Sędzia spraw. J. Frańczak

Rozpoznając odwołanie od decyzji organu rentowego sąd samodzielnie i merytorycznie rozstrzyga sprawę z zakresu ubezpieczeń społecznych, w tym o podleganie przez ubezpieczoną obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu. Jest zatem nie tylko uprawniony, ale i zobowiązany do weryfikowania wszystkich przesłanek warunkujących objęcie z mocy prawa spornym tytułem podlegania obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym, w tym także oceny nieważności potencjalnych tytułów „zbiegowych”.

Umorzenie należności składowych (Abolicja składowa)

Wyrok SN z dnia 16 maja 2019 r., I UK 71/18
Sędzia spraw. K. Staryk

W przypadku zawarcia umowy o rozłożenie niepodlegających umorzeniu należności na raty albo odroczenia terminu ich płatności, datą dokonania oceny, czy zostały spełnione wszystkie warunki umorzenia z art. 1 ust. 10 ustawy z dnia 9 listopada 2012 r. o umorzeniu należności powstałych z tytułu nieopłaconych składek przez osoby prowadzące pozarolniczą działalność (Dz.U. z 2012 r., poz. 1551) jest – co do zasady – końcowa data wykonania takiej umowy. Następuje więc przesunięcie daty oceny spełnienia wszystkich niezbędnych warunków z 12 miesięcy od wydania decyzji warunkowej na późniejszy okres (art. 1 ust. 12 cytowanej ustawy).

Umowa o dzieło

Wyrok SN z dnia 21 maja 2019 r., I UK 75/18
Sędzia spraw. B. Bieniek

1. Przesłanką uznania wykładu za dzieło (art. 627 k.c.) może być nie tylko jego autorski charakter, ale także jego treść oparta na indywidualnej wiedzy, zastosowanych metodach i formach dydaktycznych.

2. Autorskiego charakteru dzieła nie ma zwykle wykład, którego przedmiot sprowadza się do powielenia treści ogólnie znanych i powszechnie dostępnych.

Wyrok SN z dnia 4 września 2019 r., II UK 79/18
Sędzia spraw. Z. Myszka

Powtarzalne usługi saperskie polegające na oczyszczaniu kolejnych obszarów leśnych z przedmiotów pochodzenia wojskowego oraz na ich identyfikacji i składowaniu w wyznaczonych miejscach - nie prowadzą do wytworzenia autonomicznych, odrębnych, zindywidualizowanych, konkretnych ani niepowtarzalnych rezultatów w postaci uprzątniętych nieruchomości leśnych i chociaż zwiększają ich użyteczność lub wartość, to nie poddają się kwalifikacji prawnej jako umowy o dzieło ze względu na towarzyszący im intencjonalny zamiar obejścia (uniknięcia) podlegania obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym i zdrowotnym na podstawie tytułu, o którym mowa w art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1 oraz art. 13 pkt 2 ustawy systemowej.

Składki na ubezpieczenie społeczne

Wyrok SN z dnia 21 sierpnia 2019 r., III UK 203/18
Sędzia spraw. B. Gudowska

Przychód z tytułu nieodpłatnego udostępnienia pracownikom w celach prywatnych samochodów należących do pracodawcy nie jest objęty wyjątkiem przewidzianym w § 2 ust. 1 pkt 26 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 18 grudnia 1998 r. w sprawie szczegółowych zasad ustalania podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe (jednolity tekst: Dz.U. z 2017 r., poz. 1949).

Ubezpieczenie społeczne osób prowadzących działalność gospodarczą

Wyrok SN z dnia 3 lipca 2019 r., II UK 24/18
Sędzia spraw. M. Pacuda

Do wspólnika dwuosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, który posiada taką część udziałów, która zapewnia mu wyłączne prawo głosu w zgromadzeniu wspólników i niemal wyłączne prawo do zysku, a także – wskutek pełnienia funkcji jednoosobowego zarządu – nieskrępowane samodzielne decydowanie o bieżącej

działalności spółki znajduje zastosowanie art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych.

Sprawy różne

Legitymacja procesowa

Wyrok SN z dnia 9 maja 2019 r., I PK 245/17
Sędzia spraw. K. Staryk

Przed dniem 1 marca 2017 r. dyrektor właściwej jednostki organizacyjnej Służby Celnej, a po tym dniu dyrektor adekwatnej izby Krajowej Administracji Skarbowej, nie mieli zdolności sądowej i procesowej do występowania w charakterze pozwanego przed sądami pracy w procesach funkcjonariuszy celnych dotyczących równoważnika pieniężnego za brak mieszkania służbowego (art. 206 ust. 4 ustawy z dnia 16 listopada 2016 r. - Przepisy wprowadzające ustawę o Krajowej Administracji Skarbowej). Zobowiązania właściwej izby celnej mogły być przejęte tylko przez właściwą izbę administracji skarbowej, która w procesie przed sądem pracy powinna występować jako *statio fisci* Skarbu Państwa.

Dowodowe postępowanie – dokument

Wyrok SN z dnia 4 lipca 2019 r., III UK 184/18
Sędzia spraw. K. Staryk

Umowa o pracę lub aneks do takiej umowy, określający nowe warunki wynagrodzenia, nie są dokumentami urzędowymi w rozumieniu art. 76 § 1 k.p.a. lub art. 244 § 1 i 2 k.p.c., nawet jeśli wystawione zostały przez przedsiębiorstwo państwowe. Podlegają one jako dokumenty prywatne w myśl art. 245 k.p.c. weryfikacji w postępowaniu sądowym.

Zażalenie

Postanowienie SN z dnia 2 lipca 2019 r., I UZ 8/19
Sędzia spraw. B. Bieniek

Charakter spraw z zakresu ubezpieczeń społecznych (postępowanie odwoławcze od decyzji organu rentowego) zasadniczo wyklucza uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji z uwagi na konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości (art. 386 § 4 k.p.c.).

Skarga kasacyjna - dopuszczalność

Wyrok SN z dnia 16 kwietnia 2019 r., I PZ 3/19

Sędzia spraw. Z. Korzeniowski

Zmiana powództwa przed sądem apelacyjnym przez żądanie odszkodowania w miejsce przywrócenia do pracy (art. 56 § 1 k.p.) stanowi zmianę przedmiotu sporu i wartości przedmiotu zaskarżenia.

IV. OPRACOWANIA I ANALIZY

dr Monika Domańska

Praca w szczególnych warunkach (Notatka do sprawy III UZP 3/19)

Wnioskiem z 8 marca 2019 r. Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego, działając na podstawie art. 83 § 1 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (Dz.U. z 2018 r. poz. 5 ze zm.) wystąpiła o rozstrzygnięcie przez Sąd Najwyższy w składzie siedmiu sędziów zagadnienia prawnego o następującej treści: Czy pracę kierowcy ciągnika (traktorzysty) w rolnictwie przypadającą w okresie obowiązywania rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 10 września 1956 r. w sprawie zaliczania pracowników do kategorii zatrudnienia (Dz. U. z 21956 r. Nr 39, poz. 176 ze zm.), wymienioną pod poz. 1 w dziale XVII w wykazie prac wykonywanych w warunkach szkodliwych dla zdrowia, uprawniających do zaliczenia do pierwszej kategorii zatrudnienia załączonym do tego rozporządzenia, uwzględnia się przy ustalaniu okresu zatrudnienia w szczególnych warunkach, o których mowa w art. 184 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 32 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jedn. Dz. U. z 2018 r., poz.1270 ze zm.), na podstawie § 19 ust. 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. z 1983 r. Nr 8, poz. 43 ze zm.) oraz § 9 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 4 maja 1979 r. w sprawie pierwszej kategorii zatrudnienia (Dz. U. z 1979 r. Nr 13, poz. 86 i z 1981 r. Nr 32, poz. 186)?

Jak zaznaczono w uzasadnieniu powyższego wniosku, zagadnienie prawne powstało na tle rozbieżności co do możliwości uwzględnienia pracy kierowcy ciągnika (traktorzysty) w rolnictwie wykonywanej w okresie obowiązywania rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 10 września 1956 r. w sprawie zaliczania pracowników do kategorii zatrudnienia (Dz. U. z 21956 r. Nr 39, poz. 176 ze zm. – dalej rozporządzenie RM z 10 września 1956 r.), to jest w okresie od 1 lipca 1956 r. do 31 grudnia 1979 r., przy ustalaniu okresu zatrudnienia w szczególnych warunkach uprawniającego do nabycia prawa do emerytury na podstawie art. 184 ust. 1 w związku z art. 32 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jedn. Dz. U. z 2018 r., poz.1270 ze zm. – dalej ustawa o emeryturach i rentach

z FUS). Źródłem tych rozbieżności, jak podkreślono, jest wykładnia § 19 ust. 2 rozporządzenia RM z dnia 7 lutego 1983 r., a pośrednio również § 9 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 4 maja 1979 r. w sprawie pierwszej kategorii zatrudnienia (Dz.U. z 1979 r. Nr 13, poz. 86 i z 1981 r. Nr 32, poz. 186 – dalej rozporządzenie RM z dnia 4 maja 1979 r.).

W dalszej części uzasadnienia wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego zwrócono uwagę na rozbieżność w zakresie wykładni § 19 ust. 2 rozporządzenia RM z dnia 7 lutego 1983 r. oraz § 9 rozporządzenia RM z dnia 4 maja 1979 r. Rozbieżności te prowadzą do wydania odmiennych rozstrzygnięć w sprawach, w których praca na stanowisku kierowcy ciągnika (traktorzysty) nie zostanie zakwalifikowana, przy uwzględnieniu okoliczności faktycznych danej sprawy, jako praca wymieniona pod poz. 3 w dziale VIII poddziale „Transport” wykazu A załącznika do rozporządzenia RM z dnia 7 lutego 1983 r. – to jest jako praca kierowców ciągników, kombajnów lub pojazdów gąsienicowych w transporcie.

Według pierwszego, wyróżnionego we wniosku stanowiska (zob. wyrok SN I UK 549/16, I UK 153/17), praca kierowcy ciągnika (traktorzysty) przy pracach polowych wykonywana w okresie obowiązywania rozporządzenia RM z dnia 10 września 1956 r. mieści się w rozszerzonym na podstawie rozporządzenia RM z dnia 7 lutego 1983 r. katalogu prac wykonywanych w szczególnych warunkach, o których mowa w § 4 tego rozporządzenia. Sąd Najwyższy wniosek ten wyprowadził z § 19 ust. 2 rozporządzenia RM z dnia 7 lutego 1983 r. przy uwzględnieniu § 9 rozporządzenia RM z dnia 4 maja 1979 r. oraz z zaliczenia pracy kierowcy ciągnika (traktorzysty) w rolnictwie do pierwszej kategorii zatrudnienia w rozporządzeniu RM z dnia 10 września 1956 r. Stanowisko to opiera się na założeniu, że § 19 ust. 2 zachował moc obowiązującą w związku z odesłaniem do „przepisów dotychczasowych” w art. 32 ust. 4 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Powyższe stanowisko Sąd Najwyższy przyjął także w wyroku z dnia 20 czerwca 2018 r. I UK 159/17, w którym stwierdzono, że § 19 ust. 2 rozporządzenia RM z dnia 7 lutego 1983 r. mieści się w zakresie ustawowego odesłania do stosowania przepisów dotychczasowych w art. 32 ust. 4 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Wskazał, że § 19 rozporządzenia RM z dnia 7 lutego 1983 r. ma identyczne brzmienie co § 9 rozporządzenia RM z dnia 4 maja 1979 r. Stwierdził, że § 19 ust. 2 rozporządzenia RM z dnia 7 lutego 1983 r. przy uwzględnieniu § 9 rozporządzenia RM z dnia 4 maja 1979 r. rozszerza katalog prac wykonywanych w szczególnych warunkach, o których mowa w § 4, o prace dotychczas zaliczone do pierwszej kategorii zatrudnienia według rozporządzenia RM z dnia 10 września 1956 r. We wniosku podkreślono także, że w orzecznictwie sądów powszechnych również można znaleźć przykłady zastosowania przedstawionej powyżej wykładni. Tak np. Sąd Apelacyjny w Lublinie w wyroku z 6 grudnia 2018 r., sygn. akt III AUa 337/18 (Legalis nr 1865491) ustalając, że część okresu zatrudnienia wnioskodawcy przypada w okresie obowiązywania załącznika do rozporządzenia RM z dnia 10 września 1956 r., oraz, że praca w tym okresie została zaliczona do pierwszej kategorii zatrudnienia według rozporządzenia RM z dnia 10 września 1956 r. (poz. 1 dział XVII), stwierdził, że praca ta, przy uwzględnieniu § 9 rozporządzenia z dnia 4 maja 1979 r. mieści się w

rozszerzonym na podstawie rozporządzenia RM z dnia 7 lutego 1983 r. katalogu prac wykonywanych w szczególnych warunkach, o których mowa w § 4.

Według drugiego stanowiska, prezentowanego w wyrokach SN wydanych w sprawach: I UK 497/18, I UK 522/16, rozporządzenie RM z dnia 7 lutego 1983 r. w § 19 ust. 2 pozwala uważać za prace wykonywane w szczególnych warunkach, o których mowa w § 4, jedynie prace dotychczas zaliczone do pierwszej kategorii zatrudnienia w rozporządzeniu RM z dnia 4 maja 1979 r. W wyroku z dnia 10 stycznia 2018 r., I UK 497/18, Sąd Najwyższy stwierdził, że § 9 rozporządzenia RM z dnia 4 maja 1979 r., w odróżnieniu do § 19 ust. 2 rozporządzenia RM z dnia 7 lutego 1983 r., nie pozwala na sformułowanie na jego podstawie tezy, że za prace zaliczane do pierwszej kategorii zatrudnienia w rozporządzeniu RM z dnia 4 maja 1979 r. należało uważać także wszystkie prace dotychczas zaliczone do pierwszej kategorii zatrudnienia w rozumieniu rozporządzenia RM z dnia 10 września 1956 r. Zdaniem Sądu Najwyższego § 9 rozporządzenia RM z dnia 4 maja 1979 r. będący jedynym przepisem przejściowym w tym rozporządzeniu, regulował sytuację tylko tych pracowników, których prawa podmiotowe zostały całkowicie ukształtowane (na zasadzie ekspektatyw maksymalnie ukształtowanych) na podstawie przepisów dotychczasowych - to jest takie uprawnienia, które zostały „skonsumowane” w okresie obowiązywania dotychczasowych przepisów na podstawie § 3 i 4 rozporządzenia RM z dnia 10 września 1956 r. (w zakresie rent starczych i inwalidzkich), a zwłaszcza § 5 tego rozporządzenia (w zakresie zaliczenia okresów służby wojskowej wymienionych w art. 8 dekretu z dnia 25 czerwca 1954 r.). Sąd Najwyższy wywnioskował dalej, że o ile wszystkie prace zaliczane do pierwszej kategorii zatrudnienia w rozporządzeniu RM z dnia 4 maja 1979 r. są na podstawie § 19 ust. 2 rozporządzenia RM z dnia 7 lutego 1983 r. pracami w szczególnych warunkach, o których mowa w art. 32 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, to taki sam charakter można przypisać jedynie tym pracom zaliczonym do pierwszej kategorii zatrudnienia w rozporządzeniu RM z dnia 10 września 1956 r., które następnie zostały wymienione w rozporządzeniu RM z dnia 4 maja 1979 r. Oznacza to, że prace traktorzystów wykonywane w rolnictwie, zaliczone do pierwszej kategorii zatrudnienia w rozporządzeniu RM z dnia 10 września 1956 r., a nie zaliczone do pierwszej kategorii zatrudnienia w rozporządzeniu RM z dnia 4 maja 1979 r., nie mogą być uznane za prace w szczególnych warunkach na podstawie § 19 ust. 2 rozporządzenia RM z dnia 7 lutego 1983 r. Z kolei w wyroku z dnia 18 stycznia 2018 r., I UK 522/16, Sąd Najwyższy stwierdził, że prace w szczególnych warunkach w rozumieniu przepisów dotychczasowych, o których mowa w art. 184 ust. 1 pkt 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, to prace wymienione w wykazie A do rozporządzenia RM z dnia 7 lutego 1983 r., o których mowa w § 4 ust. 1 oraz - zgodnie z § 19 tego rozporządzenia - prace dotychczas zaliczone do pierwszej kategorii zatrudnienia w rozporządzeniu RM z dnia 4 maja 1979 r. Sąd podkreślił, że w obowiązującym prawie nie ma odwołania do wcześniej obowiązujących w tej materii przepisów, w szczególności ustawy z dnia 23 stycznia 1968 r. o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz.U. Nr 3 poz. 6 ze zm.) i utrzymanego na mocy jej art. 127 ust. 3 rozporządzenia RM z dnia 10 września 1956 r. Wobec tego ich treść nie może być podstawą twierdzeń budowanych w drodze

wykładni historycznej. Teza ta została sformułowana w szczególności w odniesieniu do załącznika do rozporządzenia RM z dnia 10 września 1956 r., w którym praca traktorzystów w rolnictwie została zaliczona do pierwszej kategorii zatrudnienia. W omawianym wyroku Sąd Najwyższy wskazał, że przepisy rozporządzenia RM z dnia 10 września 1956 r. nie stanowiły podstawy do realizacji w przyszłości ekspektatyw praw wynikających z wykonywania zatrudnienia w pierwszej kategorii. W tym kontekście odniósł się do § 9 rozporządzenia RM z dnia 4 maja 1979 r., stwierdzając, że w przepisie tym skwitowano tylko prawa nabyte, postanawiając o ich zachowaniu. Powyższe wnioski doprowadziły Sąd Najwyższy do wniosku, że na skutek pominięcia pracy traktorzystów w dziale X do rozporządzenia RM z dnia 4 maja 1979 r. obejmującego rolnictwo i przemysł rolno-spożywczy, a uwzględnienia prac kierowców ciągników i pojazdów gąsienicowych w dziale VIII, to jest w transporcie i łączności, w poddziale transport pod poz. 3, praca traktorzystów wykonywana poza transportem stała się zatrudnieniem drugiej kategorii, do którego nie miała zastosowania zasada zaliczania bez względu na podporządkowanie resortowe zakładu pracy (§ 2 rozporządzenia RM z dnia 4 maja 1979 r.) oraz do którego nie ma zastosowania § 19 rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. Ten kierunek wykładni Sąd Najwyższy przyjął także w wyroku z dnia 14 czerwca 2018 r. II UK 188/17, wskazując, że prace w warunkach szczególnych na podstawie rozporządzenia RM z dnia 7 lutego 1983 r. to: 1) prace wykonywane po wejściu w życie tego rozporządzenia na stanowiskach oraz w branżach wymienionych w załączniku do tego rozporządzenia; 2) prace wykonywane przed wejściem w życie rozporządzenia RM z dnia 7 lutego 1983 r., jeżeli były to prace objęte wykazem do tego rozporządzenia choćby nie zostały one zaliczone do pierwszej kategorii zatrudnienia; 3) prace wykonywane przed wejściem w życie rozporządzenia RM z dnia 7 lutego 1983 r., jeżeli były to prace zaliczone do pierwszej kategorii zatrudnienia w rozporządzeniu RM z dnia 4 maja 1979 r.

Uwzględniając powyższe we wniosku stwierdzono, że SN wydał odmienne rozstrzygnięcia w podobnych stanach faktycznych. W przypadku zastosowania pierwszego z przedstawionych wyżej stanowisk, okresy pracy kierowcy ciągnika (traktorzysty) przypadające na czas obowiązywania rozporządzenia RM z dnia 10 września 1956 r. zostały uwzględnione w okresie zatrudnienia w szczególnych warunkach, o którym mowa w § 4 rozporządzenia RM z dnia 7 lutego 1983 r., w związku z § 19 ust. 2 rozporządzenia RM z dnia 7 lutego 1983 r. oraz § 9 rozporządzenia RM z dnia 4 maja 1979 r. W przypadku zastosowania drugiego z przedstawionych wyżej stanowisk, okresy te nie zostały uwzględnione w okresie zatrudnienia w szczególnych warunkach na podstawie § 19 ust. 2 rozporządzenia RM z dnia 7 lutego 1983 r. W drugim przypadku zaliczenie tych okresów do okresu zatrudnienia w szczególnych warunkach, o którym mowa w § 4 rozporządzenia RM z dnia 7 lutego 1983 r. zostało uzależnione od ustalenia, że obciążenie psychofizyczne związane z pracą kierowcy ciągnika w rolnictwie było takie same jak związane z pracą kierowcy ciągnika w transporcie ujętą w dziale VIII wykazu A stanowiącym załącznik o tego rozporządzenia RM z dnia 7 lutego 1983 r. pod pozycją 3.

W złożonym wniosku odnotowano również, że Sąd Najwyższy, dokonując wykładni § 19 ust. 2 rozporządzenia RM z dnia 7 lutego 1983 r. w wyroku z dnia 14 czerwca 2018 r. II UK 188/17, odniósł się również do możliwości zastosowania § 2 rozporządzenia RM z 4 maja 1979 r. Zgodnie z tym przepisem okresy prac, o których mowa w § 1 tego rozporządzenia (to jest zaliczone do pierwszej kategorii zatrudnienia i ujęte w wykazie stanowiącym załącznik do tego rozporządzenia), podlegają zaliczeniu do pierwszej kategorii zatrudnienia bez względu na podporządkowanie resortowe zakładu pracy, jeżeli pracownik wykonywał te prace stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku. Sąd stwierdził, że § 2 rozporządzenia RM z dnia 4 maja 1979 r. nie może prowadzić do zaliczenia okresu pracy na stanowisku traktorzysty w rolnictwie, z uwagi na to, że o zakresie zastosowania przepisów rozporządzenia RM z dnia 4 maja 1979 r. decyduje § 19 ust. 2 rozporządzenia RM z dnia 7 lutego 1983 r., gdyż przepisy tego ostatniego rozporządzenia są przepisami dotychczasowymi w rozumieniu art. 32 ust. 4 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Z taką wykładnią nie zgodził się SSN Krzysztof Staryk, zgłaszając zdanie odrębne. W uzasadnieniu zdania odrębnego opowiedział się z zastosowaniem § 2 rozporządzenia z dnia 4 maja 1979 r. również do późniejszych regulacji. Argumentował, że umieszczenie pracy kierowców ciągników lub pojazdów gąsienicowych w dziale VIII poddziale „Transport” pod poz. 3 nie musiałoby oznaczać, że prace te dotyczą wyłącznie prac w transporcie, ale także prac w rolnictwie. Stanowisko zaprezentowane w zdaniu odrębnym nie znalazło potwierdzenia w analizowanych orzeczeniach Sądu Najwyższego. Wobec tego nie ma podstaw do stwierdzenia rozbieżności w orzecznictwie Sądu Najwyższego co do wykładni § 19 ust. 2 rozporządzenia RM z dnia 7 lutego 1983 r. w zakresie możliwości zastosowania § 2 rozporządzenia RM z dnia 4 maja 1979 r. przy ustalaniu prawa do emerytury na podstawie art. 184 ust. 1 w zw. z art. 32 ustawy o emeryturach i rentach z FUS.

Przechodząc do analizy zagadnienia należy rozważyć poniższe kwestie.

I. Sprawy o prawo do emerytury z tytułu wykonywania pracy w szczególnych warunkach, tj. w obniżonym wieku stanowią duży odsetek spraw z zakresu ubezpieczeń społecznych, zaś wiele z nich dotyczy uprawnień emerytalnych kierowców ciągników (traktorzystów) zatrudnionych w rolnictwie (przykładowe sygnatury orzeczeń SN: I UK 20/09, I UK 24/09, II UK 21/10, III UK 174/10, I UK 547/12, I UK 172/13, II UK 298/14, III UK 131/15, III UK 132/15, III UK 121/15, I UK 218/15, III UK 1/16, II UK 397/15, III UK 51/16, II UK 730/15, II UK 512/15, I UK 43/16, I UK 522/16, I UK 549/16, I UK 15/17, I UK 159/17). Szczególne wątpliwości budzi w tych sprawach charakter zasady dotyczącej stanowiskowo-branżowego wyodrębnienia prac kwalifikujących do nabycia prawa do emerytury w wieku obniżonym. W ścisłym związku z powyższą wątpliwością pozostaje kwestia możliwości zaliczenia okresów zatrudnienia przy pracach zaszeregowanych w pierwszej kategorii zatrudnienia na potrzeby spełnienia przesłanek uprawniających do nabycia prawa do emerytury w obniżonym wieku (z tytułu pracy w szczególnych warunkach) pod rządami kolejnych aktów prawnych.

Zanim zostanie przeprowadzona analiza poszczególnych aktów prawnych wypada zaznaczyć, że aktualnie, do Sądu Najwyższego trafiają skargi kasacyjne, które zostały wniesione w sprawach rozpoczętych odwołaniem od decyzji ZUS wydanych w 2015 roku (ewentualnie w latach 2014-2015). Przyjmując więc, że wnioskodawca, który dochodzi przed sądem uznania wykonywanej pracy jako traktorzysty/traktorzystka jako pracy w szczególnych warunkach mając 60/55 lat, musiał(a) urodzić się najpóźniej w 1955 r. (kobieta w 1960 r.). Zakładając, że tacy wnioskodawcy rozpoczęli pracę na traktorze w wieku 18 lat (przy dodatkowym warunku, że od razu posiadali uprawnienia do kierowania takimi pojazdami), to mężczyzna rozpoczął ją w 1973 r., a kobieta w 1978 r. Tym samym, mężczyzna mógł wykonywać taką pracę maksymalnie przez 7 lat, zaś kobieta przez 2 lata pod rządami rozporządzenia RM z 10 września 1956 r. Reszta lat przypadająca na wymagany 15-letni okres pracy w szczególnych warunkach powinna być kwalifikowana na podstawie rozporządzenia RM z 4 maja 1979 r. i rozporządzenia z RM z 7 lutego 1983 r. (zwłaszcza tego ostatniego).

II. W związku z tym, że przedstawione zagadnienie prawne odnosi się do kwestii regulowanej w sumie przez 3 rozporządzenia Rady Ministrów wydawane na przestrzeni 27 lat, przy czym ostatnie z nich tj. rozporządzenia RM z dnia 7 lutego 1983 r. wciąż uwzględnia się przy ustalaniu okresu zatrudnienia w szczególnych warunkach, o których mowa w art. 184 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 32 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, wymagane jest uchwycenie zawartej w nich problematyki dotyczącej pracy traktorzysty / kierowcy ciągnika w perspektywie rysu historycznego, ze szczególnym uwzględnieniem ewolucji charakteru zestawień stanowiskowo-branżowych oraz istoty postanowień przejściowych.

1. Osiągnięcie określonego wieku i uznanie tego za odrębny rodzaj ryzyka, z którym łączy się osobny rodzaj świadczenia ubezpieczeniowego zostało uznane dekretem z 25 czerwca 1954 r. o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz.U. z 1958 r., nr 23, poz. 97 - dalej jako dekret z 25 czerwca 1954 r.). Dekret ten ustanowił "rentę starczą", jako świadczenie przysługujące pracownikowi, który miał wymagany okres zatrudnienia i osiągnął wiek starczy w czasie zatrudnienia lub w ciągu 5 lat po ustaniu zatrudnienia. Dla pracowników wykonujących prace zaliczone do pierwszej kategorii zatrudnienia wiek starczy został ustalony na 60 lat dla mężczyzn i 55 lat dla kobiet.

Na podstawie upoważnienia zawartego w art. 10 ust. 2 dekretu z 25 czerwca 1954 r. zostało wydane zarządzenie RM z 10 września 1956 r., które obowiązywało w okresie od 1 sierpnia 1956 r. do 31 grudnia 1979 r. W § 1 ust. 1 pkt 2 tego aktu przyjęto, że do pierwszej kategorii zatrudnienia zalicza się prace wykonywane stale i w pełnym wymiarze godzin obowiązującym w danym zawodzie, wykonywane w warunkach szkodliwych dla zdrowia wymienione w wykazie stanowiącym załącznik do niniejszego rozporządzenia. W załączniku tym, w dziale XVII "Rolnictwo i leśnictwo" w poz. 1 wymieniono pracę traktorzystów. W tym miejscu należy zauważyć, że w pytaniu sformułowanym jako zagadnienie będące przedmiotem niniejszej analizy występuje nieścisłość związana z nazwaniem stanowiska pracy tj. kierowca ciągnika

(traktorzysta). W przepisach omawianego rozporządzenia brak jest stanowiska pracy określonego jako kierowca ciągnika. Wydaje się, że na tym etapie rozważań, tj. w ramach analizy litery przepisów stanowiących o pracach zaliczanych do pierwszej kategorii na podstawie rozporządzenia RM z 10 września 1956 r. jest to istotne, gdyż tak samo jak nazwa działu, w ramach którego wykonywana jest dana praca jak i nazwa stanowiska mogą mieć znaczenie w kontekście ustaleń dokonywanych przez organy rentowe oraz sądy ustalające okres pracy w szczególnych warunkach. Nie wydaje się, aby wnioskodawcy pracujący wówczas na stanowisku traktorzystów legitymowali się dokumentami wystawionymi przez pracodawcę, w których wynikałoby, że pracowali jako kierowcy ciągników. Mimo iż obecnie kierowcy ciągników są nazywani potocznie traktorzystami, to jednak litera zarządzenia RM z 10 września 1956 r. wymieniała oficjalną nazwę stanowiska pracy a nie jego potoczne rozumienie. Praktyka wykazuje, że postępowano wręcz odwrotnie, traktorzyści otrzymywali dokumenty, na których widnieje taki rodzaj wykonywanej przez nich pracy jeszcze w dłuższym okresie po utracie mocy obowiązującej analizowanego zarządzenia. W tym miejscu należy już stwierdzić, że traktorzyści byli pracownikami zatrudnianymi przy pracach zaliczanych do pierwszej kategorii zatrudnienia przez okres obowiązywania rozporządzenia RM z 10 września 1956 r.

Na odrębną uwagę zasługuje dział, w którym praca traktorzystów została wymieniona tj. dział XVII załącznika do omawianego rozporządzenia zatytułowany "Rolnictwo i leśnictwo", który został odróżniony od działu XIV "Przemysł rolno-spożywczy" (informacyjnie zaznaczyć należy, że w ramach tego ostatniego nie wymieniono ani jednego stanowiska pracy, odpowiadającego pracom przy uprawie płodów rolnych). Oddzielnie należy zwrócić uwagę, że § 2 pkt 1 rozporządzenia RM z 10 września 1956 r. określał, że stanowiska pracy wymienione w działach II-XIV wykazu do tego rozporządzenia dotyczą pracowników zatrudnionych w przedsiębiorstwach podległych resortom, do których zakresu działania należy dany rodzaj przemysłu. Tym samym, dział XVII "Rolnictwo i leśnictwo" i wymienione tam stanowiska pracy nie musiały pozostawać w ścisłym związku z przedsiębiorstwem o charakterze rolniczym i nie musiały podlegać resortowi rolnictwa. Występuje więc swego rodzaju oderwanie od branży ściśle rolniczej (a także leśnej). Tym samym, wykaz prac nie ma branżowego charakteru. Ważny jest rodzaj wykonywanej pracy w ramach swoich stałych obowiązków i w pełnym wymiarze czasu. W tym kontekście należy zwrócić uwagę, że wykazanie się wykonywaniem pracy traktorzysty w rolnictwie przez wszystkie miesiące w roku w pełnym wymiarze czasu pracy było w tamtym okresie w zasadzie niemożliwe (wziąwszy pod uwagę ówczesny stan zmechanizowania rolnictwa i charakter przedsiębiorstw rolnych). Nawet w gospodarstwach wielkopowierzchniowych, tj., Państwowe Gospodarstwa Rolne, Spółdzielnie Kółek Rolniczych, Rolnicze Spółdzielnie Produkcyjne, w okresach zimowych paca traktorzysty nie mogła być wykonywana w wymaganym wymiarze.

Wreszcie istotnym argumentem przemawiającym za szerokim rozumieniem zakresu branży, w których mogła być wykonywana praca traktorzysty zaliczana do pierwszej kategorii zatrudnienia jest to, że ówczesny prawodawca "szczodrze" zaliczał

zatrudnienia pracowników do pierwszej kategorii, jako okres uprawniający do wcześniejszej renty starczej. Wystarczy wskazać na § 4 czy § 5 tego rozporządzenia, w ramach których wymienia okresy pracy wykonywane w zatrudnieniu inne niż w pierwszej kategorii, a mimo tego zaliczane jak zatrudnienie w pierwszej kategorii zatrudnienia. Prawodawca "wynagrodził" w ten sposób odpowiednią długość świadczonej pracy oraz niektóre okresy służby wojskowej. Ponadto § 6 i 7 również gwarantują pracownikom szersze uprawnienia w zakresie zaliczania do pierwszej kategorii zatrudnienia aniżeli wcześniej obowiązujące rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 17 lipca 1954 r. w sprawie zaliczania pracowników do kategorii zatrudnienia (Dz.U. nr 35, poz. 147).

Reasumując powyższe należy przyjąć, że praca traktorzysty wymieniona w analizowanym rozporządzeniu nie jest ściśle i wyłącznie powiązana z branżą w ramach której została wymieniona, choć może być w jej zakresie wykonywana. Wydaje się, że prawodawca zmierzał do zakwalifikowania pracy traktorzysty do prac wykonywanych w zatrudnieniu zaliczanych do kategorii pierwszej przede wszystkim z uwagi na kierowanie pojazdami szczególnego rodzaju, nie zaś z uwagi na charter powierzonych mu obowiązków jako traktorzyście w branży rolniczej.

2. Rozporządzenie RM z 10 września 1956 r. utraciło moc na podstawie § 10 rozporządzenia RM z 4 maja 1979 r., które z kolei obowiązywało od 1 stycznia 1980 r. do 31 grudnia 1983 r. W kontekście analizowanego zagadnienia należy zwrócić uwagę, na charakter zmian wprowadzanych w wykazie działów w ramach których wymienia się prace wykonywane w warunkach szczególnych. W rozporządzeniu RM z 10 września 1979 r. wprowadzono oddzielny dział X. "W rolnictwie i przemyśle rolno-spożywczym", który w wykazie pracy wymienia w zasadzie te (poza jedną z zakresu przemysłu mięsnego) wyszczególnione w rozporządzeniu RM z 10 września 1956 r., a więc charakterystyczne jest to, że w wykazie tym brak jest prac typowo rolnych, tj. związanych z uprawą płodów rolnych. W ich miejsce wymienione zostały prace charakterystyczne dla przetwarzania już zebranych – i to tylko niektórych – płodów rolnych. Nie ma tam wymienionej pracy traktorzysty. Niemniej jednak w dziale VIII "W transporcie i łączności" pod poz. 3 wymieniona została praca "kierowców ciągników lub pojazdów gąsienicowych".

Jak wynika z przedstawionego zagadnienia oraz jak ujawnia się na tle orzeczeń wydanych przez SN, wiele wątpliwości budzi zarówno nazwa branży, do której zaszeregowano prace kierowców ciągników, jak i nazwa samego stanowiska pracy i w ten sposób nieoczywiste powiązanie tych terminów z możliwością kontynuacji na tej podstawie zatrudnienia, które - zgodnie z wcześniejszym rozporządzeniem - było kwalifikowane jako praca traktorzysty w rolnictwie. Wydaje się jednak, że pierwsze z wymienionych wątpliwości rozwiewa brzmienie § 2 omawianego rozporządzenia, który stanowi, że okresy prac, o których mowa w § 1 (czyli prac zaliczanych do pierwszej kategorii zatrudnienia, które wymienia wykaz stanowiący załącznik do rozporządzenia) podlegają zaliczeniu do pierwszej kategorii zatrudnienia bez względu na podporządkowanie resortowe zakładu pracy, jeżeli pracownik wykonywał te prace stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku. W

literze tego przepisu wyraźnie zaznaczone zostało oderwanie branży, w jakiej funkcjonuje zakład pracy od resortu konkretnego ministerstwa. Jedynym warunkiem zaliczenia pracy do pierwszej kategorii zatrudnienia było wykonywanie danej pracy stale i w pełnym wymiarze czasu. Tym samym, praca kierowcy ciągnika została uznana za wykonywaną w warunkach szkodliwych dla zdrowia niezależnie od rodzaju branży i zakładu pracy, w którym zatrudniani są pracownicy, do obowiązków których należy kierowanie pojazdem mechanicznym jakim jest ciągnik. Dlatego praca na ciągniku, o ile czas tej pracy odpowiadał powyższym warunkom, mogła zostać zaliczona do pracy w szczególnych warunkach niezależnie od tego, czy świadczo ją w rolnictwie, transporcie, czy np. w gospodarce komunalnej. Zaznaczyć jednak należy, że powyższą możliwość przewidują jedynie przepisy rozporządzenia RM z 4 maja 1979 r. i stosować ją można tylko do okresów pracy wykonywanej w czasie jego obowiązywania. Nie ma podstaw aby założyć o możliwości zastosowania tej regulacji do późniejszych okresów pracy, tj. kwalifikowanych jako prace w szczególnych warunkach pod rządami rozporządzenia RM z 7 lutego 1983 r. (np. zdanie odrębne do wyroku SN z 14 czerwca 2018 r., II UK 188/17).

W analizowanym rozporządzeniu prawodawca przewidział również, że w zakładach pracy podporządkowanych resortowo może dojść do sytuacji, gdy zostaną wyeliminowane szkodliwe warunki dla zdrowia lub wystąpi istotna poprawa warunków pracy (§ 4), w związku z taką okolicznością uznano, że w wyniku porozumienia między właściwymi Ministrami może nastąpić cofnięcie uprawnienia do pierwszej kategorii zatrudnienia. Niemniej w pkt. 3 § 4 rozporządzenia postanowiono, że pracownicy którzy przez okres co najmniej 10 lat wykonywali prace zaliczane do pierwszej kategorii zatrudnienia, zachowują dotychczasowe uprawnienia. Gwarancje tego typu jest o tyle przydatna dla prowadzonej analizy gdyż wyraźnie z niej wynika, iż prawodawca stał na stanowisku umożliwienia wszystkim zainteresowanym kontynuowania uprawnień, które wiążą się z uzyskaniem prawa do wcześniejszej emerytury.

W tym samym kierunku należy wyklądać § 9 rozporządzenia RM z 4 maja 1979 r., który stanowi, że pracownicy, którzy z tytułu zaliczenia ich pracy do pierwszej kategorii zatrudnienia nabyli uprawnienia na podstawie przepisów obowiązujących przed dniem wejścia w życie rozporządzenia, zachowują te uprawnienia. Tym samym, osoby które nabyły uprawnienia do zaliczenia wykonywanej przez nich pracy jako pracy w ramach pierwszej kategorii zatrudnienia, otrzymały gwarancję zachowania tego uprawnienia. Z kolei osoby, które nie nabyły takich uprawnień, mogły je nabyć na podstawie przepisów obowiązujących (tj. rozporządzenia RM z 4 maja 1979 r.), co stanowiło pewną gwarancję stabilności polityki emerytalnej państwa, gdyż kontynuowanie czy też podjęcie pracy zaliczanej do pierwszej kategorii było wciąż „ekonomicznie opłacalne” dla pracowników i sprawiało takie wrażenie również w dalszej perspektywie. Stąd zasadne wydaje się założenie, że dla przyznania prawa do wcześniejszej emerytury z uwagi na wykonywanie pracy zaliczanej do pierwszej kategorii zatrudnienia znaczenie ma wykazanie się przez tego pracownika wykonywaniem takiej pracy na podstawie każdego rozporządzenia RM (z 1956 r., czy 1979 r.) w kontekście odpowiednich okresów pracy. Tezę tę podtrzymuje litera § 8 ust. 2 rozporządzenia RM

z 4 maja 1979 r., w której przyjęto, że „okresy pracy zaliczonej do pierwszej kategorii zatrudnienia stwierdza zakład pracy na podstawie akt osobowych pracownika, z uwzględnieniem okresów takiej pracy wykonywanej przed dniem wejścia w życie rozporządzenia”. Przepis ten stanowi podstawę uwzględnienia nabytych uprawnień do pierwszej kategorii zatrudnienia na podstawie rozporządzenia RM z 10 września 1956 r. Na tym tle nie wydaje się zasadne przyjęcie, że zakład pracy ustalał, czy praca wykonywana pod rządami rozporządzenia RM z 10 września 1956 r. była tożsama z pracą wykonywaną w ramach wykazu prac załączonego do rozporządzenia RM z 4 maja 1979 r. Na zakładzie pracy spoczywał „jedynie” obowiązek stwierdzenia, które okresy pracy danego pracownika były wykonywane jako te należące do pierwszej kategorii zatrudnienia, o których mowa w rozporządzeniu RM z 10 września 1956 r. i jako takie uwzględniał w wymaganej dokumentacji. W ten sposób dochodziło też do dokumentowania „dotychczasowych uprawnień”, tj. uprawnień do pierwszej kategorii zatrudnienia, o których mowa w rozporządzeniu RM z 4 maja 1979 r. (np. § 4 ust. 2, 3).

Kolejnym argumentem, który należy podnieść jest także ten wynikający z ustawy z 23 stycznia 1968 r. o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin, z której nastąpiła delegacja do przyjęcia komentowanego RM z 4 maja 1979 r. W dziale VI tej ustawy „przepisy wprowadzające, przejściowe i końcowe” w art. 94 postanowiono, że jej przepisy stosuje się do spraw o świadczenia wszczętych na skutek wniosków zgłoszonych po wejściu w życie ustawy, z tym że przy ocenie prawa do świadczeń za okres do dnia 31 grudnia 1967 r. oraz przy ustalaniu wysokości świadczeń należnych za ten okres stosuje się przepisy dekretu z dnia 25 czerwca 1954 r. o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz. U. z 1958 r. Nr 23, poz. 97 i z 1965 r. Nr 14, poz. 98). Tym samym, ocena prawa do świadczeń, które wiążą się z zatrudnieniem w okresie do dnia 31 grudnia 1967 r. – przez co należy rozumieć także ocenę okresu pracy podlegającego zaliczeniu do pierwszej kategorii zatrudnienia za okres jej wykonywania do dnia 31 grudnia 1967 r. – należy przeprowadzać na podstawie przepisów obowiązującego wówczas dekretu. Dlatego nabycie uprawnień do zaliczenia do pierwszej kategorii zatrudnienia i zachowanie tego uprawnienia (o czym mowa w § 9 rozporządzenia RM z 4 maja 1979 r.) nie powinno być łączone wyłącznie z uprawnieniami już „skonsumowanymi”, gdyż były one istotne przy ocenie prawa do świadczeń przyznawanych na podstawie ustawy z 23 stycznia 1968 r. o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin. Dopóki nie wykorzystano delegacji do wydania rozporządzenia RM z 4 maja 1979 r., dopóty należało sięgać do wykazu zawartego w rozporządzeniu RM z 10 września 1956 r. i reguł w nim zawartych.

Opowiadając się za taką wykładnią § 8 i 9 rozporządzenia RM z 4 maja 1979 r. nie da się podzielić poglądu wyrażonego w wyroku SN z 10 stycznia 2018 r., I UK 497/16 oraz z 18 stycznia 2018 r., I UK 522/16, w których przyjęto, że przepis § 9 regulował sytuację tylko tych pracowników, których prawa podmiotowe zostały całkowicie ukształtowane (na zasadach ekspektatyw maksymalnie ukształtowanych) na podstawie przepisów dotychczasowych. Czyli że chodziło w nim o takie uprawnienia, które zostały

„skonsumowane” w okresie obowiązywania przepisów dotychczasowych, na podstawie § 3 i 4 rozporządzenia RM z 10 września 1956 r. (w zakresie rent starczych i inwalidzkich), a zwłaszcza § 5 tego rozporządzenia (w zakresie zaliczenia okresów służby wojskowej wymienionych w art. 8 dekretu z 25 czerwca 1954 r.).

3. Aktualnie obowiązujące rozporządzenie RM z 7 lutego 1983 r. w dziale VIII „W transporcie i łączności” wymienia pod pozycją 3 „prace kierowców ciągników, kombajnów lub pojazdów gąsienicowych”. W rozporządzeniu nie zostali wymienieni traktorzyści, jak również prace kierowców ciągników nie zostały uwzględnione w innej branży. Dla prowadzonej analizy istotne jest, że w orzecznictwie dominuje pogląd, że w świetle przepisów rozporządzenia RM z 7 lutego 1983 r. wyodrębnienie poszczególnych prac ma charakter stanowiskowo-branżowy. Oznacza to, że przyporządkowanie danego rodzaju pracy do określonej branży ma istotne znaczenie dla jej kwalifikacji jako pracy w szczególnych warunkach. Usystematyzowanie prac o znacznej szkodliwości lub uciążliwości i przypisanie ich do oddzielnych działów oraz poszczególnych stanowisk w ramach gałęzi gospodarki nie jest uznawane za dowolne, gdyż konkretne stanowisko narażone jest na ekspozycję na czynniki szkodliwe w stopniu mniejszym lub większym w zależności od tego, w którym dziale dana praca jest umiejscowiona. Stanowisko takie znajduje ponadto uzasadnienie w tym, że przepisach RM z 7 lutego 1983 r. brak jest wzmianki o tym, aby pod jakimkolwiek warunkiem występowało oderwanie od podporządkowania resortowego zakładu pracy wzorem dwóch poprzednich rozporządzeń RM.

W orzecznictwie przedstawiany jest też pogląd, że zasada stanowiskowo-branżowego charakteru wyodrębnienia prac kwalifikujących do nabycia prawa do emerytury w wieku obniżonym nie ma charakteru absolutnego i w szczególnych okolicznościach sprawy można od niej odstąpić (przykładowe sygnatury orzeczeń SN: I UK 337/13, I UK 337/13, I UK 314/13, I UK 497/16). Pogląd ten opiera się na założeniu, że zakład pracy wykonywał także zadania odpowiadające innemu działowi gospodarki i przy ich wykonywaniu istniały tożsame warunki pracy, które prowadzą do ziszczenia się wcześniejszego ryzyka emerytalnego. W kontekście pracy kierowcy ciągnika zwykle chodzi o ocenę narażenia kierowcy ciągnika zatrudnionego w rolnictwie na taką samą ekspozycję czynników szkodliwych jak w przypadku zatrudnienia w transporcie kierowców ciągników i innych pojazdów transportowych, ponieważ takie ustalenie może determinować ocenę warunków jego pracy jako szczególnych.

Co jednak istotne dla oceny uprawnień wnioskodawcy do ustalenia prawa do emerytury na podstawie rozporządzenia RM z 7 lutego 1983 r., to litera § 19 będącego przepisem przejściowym, który stanowi: „1. Przy ustalaniu okresów pracy, o których mowa w § 2, uwzględnia się również okresy takiej pracy (służby), wykonywanej przed dniem wejścia w życie rozporządzenia. 2. Prace dotychczas zaliczone do I kategorii zatrudnienia w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 4 maja 1979 r. w sprawie pierwszej kategorii zatrudnienia (Dz. U. z 1979 r. Nr 13, poz. 86 i z 1981 r. Nr 32, poz. 186) uważa się za prace wykonywane w szczególnych warunkach, o których mowa w § 4”. Wstępna analiza treści przepisu prowadzi do wniosku, że dla ustalenia okresów

pracy uwzględniających prawo do świadczeń na zasadach określonych w rozporządzeniu RM z 7 lutego 1983 r. istotne są (gdyż polegają uwzględnieniu) okresy pracy wykonywane jeszcze przed dniem wejścia w życie przedmiotowego rozporządzenia. Okresy takiej pracy, czyli zaliczanej wcześniej do pierwszej kategorii zatrudnienia, to nie tylko okresy pracy wykonywanej na stanowiskach wymienionych w załączniku do rozporządzenia RM z 4 maja 1979 r., ale także okresy pracy, które zostały zaliczone do takiej pracy na podstawie przepisów tego rozporządzenia, gwarantujących nabycie uprawnienia do pierwszej kategorii zatrudnienia.

Aby ustalić znaczenie tego przepisu zasadnie sięga się w orzecznictwie SN (np. I UK 399/11, II UK 356/10, II UK 215/09, I UK 381/07) do treści uchwały składu siedmiu sędziów z 13 lutego 2002 r., III ZP 30/01, której argumentacji nie ma podstaw podważać, a w której SN przyjął, że za przepisy dotychczasowe należy uważać przepisy powołanego rozporządzenia RM z 7 lutego 1983 r. wydanego na podstawie upoważnienia zawartego w art. 55 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz.U. Nr 40, poz. 267 ze zm.). W uchwale tej przyjęto, że zawarte w art. 32 ust. 4 ustawy o emeryturach i rentach z FUS odesłanie do przepisów dotychczasowych, sankcjonujących obowiązywanie rozporządzenia, można odnosić tylko do tych przepisów rozporządzenia, które regulują materię określoną w przepisie ustawy, a więc wiek emerytalny, rodzaje prac lub stanowisk, oraz warunki, na jakich osobom wykonującym te prace przysługuje prawo do emerytury. Zachowały zatem moc § 4-8a rozporządzenia RM z 7 lutego 1983 r. określające wiek emerytalny i okres wykonywania pracy w szczególnych warunkach pracowników wykonujących prace wyszczególnione w wykazach stanowiących załącznik do rozporządzenia, § 9-15 określające wiek emerytalny i warunki przechodzenia na emeryturę osób zatrudnionych w szczególnym charakterze, a ponadto § 3 określający ogólny wymagany okres zatrudnienia oraz § 2 ust. 1 stanowiący, że okresami pracy uzasadniającymi prawo do świadczeń na zasadach określonych w rozporządzeniu są okresy, w których praca w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze jest wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy. Ponadto, w orzecznictwie SN (przykładowe sygnatury orzeczeń SN: II UK 215/09, II UK 219/09, I UK 399/11, I UK 82/12, III UK 87/12, I UK 159/17) przyjmuje się, że w uchwale tej nie wykluczono dalszego obowiązywania § 19 ust. 2 rozporządzenia RM z 7 lutego 1983 r. Po pierwsze dlatego, że brak w argumentacji uchwały jakiegokolwiek odniesienia się do tego przepisu, podobnie jak do § 19 ust. 1, a przecież nie ma wątpliwości, że ten ostatni przepis, stanowiąc, że przy ustalaniu okresów pracy, o których mowa w § 2, uwzględnia się również okresy takiej pracy (służby) wykonywanej przed dniem wejścia w życie rozporządzenia, również wchodzi w materię objętą art. 32 ust. 4 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Po drugie, również § 19 ust. 2 odnosi się do ustawowego odesłania. Przez zagwarantowanie zachowania dotychczasowych uprawnień rozszerza on katalog prac wykonywanych w szczególnych warunkach, o których mowa w § 4. Innymi słowy, jest to przepis, który wskazuje rodzaje prac uznawanych za prace w szczególnych warunkach (oprócz tych wymienionych w wykazach A i B) i są nimi prace dotychczas zaliczone do pierwszej kategorii zatrudnienia.

III. Podsumowując powyższe należy stwierdzić, że przepisy o emeryturach za pracę zaliczaną do pierwszej kategorii zatrudnienia / w szczególnych warunkach, są regulacją wyjątkową i dlatego powinny być interpretowane ściśle, czyli przede wszystkim na podstawie wykładni gramatycznej (literalnej), przy czym niezbędne jest uwzględnienie ratio legis tych przepisów. Analiza przepisów stanowiących podstawę wykazu prac wykonywanych w szczególnych warunkach, których wykonywanie uprawnia do niższego wieku emerytalnego, wskazuje na normatywną ciągłość unormowań dotyczących prawa do emerytury uzyskanej o 5 lat wcześniej. Problemem pozostaje kwestia subsumcji przepisów prawa dot. zaliczenia okresu pracy w szczególnych warunkach do stanu faktycznego (w znacznej większości bezspornego). Przechodząc do konkluzji i uwzględniając utrwalony w judykaturze pogląd, że do oceny określonego stanu faktycznego, w tym z realizowanego przed wejściem w życie ustawy o emeryturach i rentach z FUS, wywołującego określony skutek prawny, należy stosować przepisy obowiązujące w czasie realizacji tego stanu faktycznego (np. orzeczenia SN: II UZP 6/13, I UK 544/12, I UK 333/09) stwierdzić trzeba, że biorąc pod uwagę okres wykonywania pracy zaliczanej do pierwszej kategorii zatrudnienia przez wnioskodawców odwołujących się od decyzji ZUS wydanych w roku 2015 r., który przypada na lata 1972-1977, sięgnąć należy do przepisów obowiązujących w tym okresie. W spornym okresie obowiązywała ustawa z 1968 r. o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin oraz zachowujące swoją moc na podstawie art. 127 ust. 3 tej ustawy rozporządzenie RM z 10 września 1956 r., stanowiący akt wykonawczy do dekretu z 1954 r. o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin. Dlatego wykonywanie pracy zaliczonej do I kategorii zatrudnienia w rozumieniu rozporządzenia RM z 10 września 1956 r., mimo iż rozporządzenie to było aktem wykonawczym do nieobowiązującego już wówczas dekretu z 25 czerwca 1954 r. należy zaliczyć ubezpieczonemu jako uprawnienie, na które może się powoływać wykazując obecnie okresy pracy uprawniające go do wcześniejszej emerytury.

Powołany przepis art. 127 ust. 3 stanowił, że do czasu wydania przepisów wykonawczych przewidzianych w ustawie obowiązują przepisy wydane na podstawie dekretu z 1954 r., ze zmianami wynikającymi z ustawy. Tym samym, do czasu wejścia w życie przepisów rozporządzenia RM z 4 maja 1979 r., prace wykonywane w szkodliwych warunkach dla zdrowia wymienione w załączniku do rozporządzenia z RM z 10 września 1956 r. wykonywane stale i w pełnym wymiarze godzin składały się na okres uprawniający do nabycia prawa do wcześniejszej emerytury (już nie renty starczej) jako uprawnienie nabyte i zachowane na podstawie § 9 rozporządzenia RM z 4 maja 1979 r.

Tym samym praca, którą w okresie do 31 grudnia 1979 r. zaliczano do pierwszej kategorii zatrudnienia według rozporządzenia RM z 10 września 1956 r., mieści się, przy uwzględnieniu § 9 rozporządzenia RM z 4 maja 1979 r. w rozszerzonym na podstawie § 19 ust. 2 rozporządzenia RM z 7 lutego 1983 r. katalogu prac wykonywanych w szczególnych warunkach, o których mowa w § 4.

Innymi słowy, do 31 grudnia 1979 r. praca ubezpieczonego w charakterze traktorzysty zatrudnionego w dziale rolnictwo powinna być traktowana jako praca pierwszej kategorii zatrudnienia, która następnie na mocy § 9 rozporządzenia RM z 4 maja 1979 r. jako zachowane uprawnienia zaliczana jest do okresu pracy w szczególnych warunkach na podstawie § 19 ust. 2 rozporządzenia RM z 7 lutego 1983 r. w związku z art. 32 ust. 4 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS.

dr hab. Daniel Eryk Lach

Odprawa w związku z przejściem na rentę a nabycie prawa do odprawy w związku z przejściem na emeryturę (Notatka do sprawy III PZP 3/19)

I. Pytanie prawne

Sąd Najwyższy po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w dniu 12 marca 2019 r. sprawy z powództwa Tadeusza N. przeciwko N. w K. o odprawę emerytalną odroczył wydanie orzeczenia i przekazał powiększonemu składowi Sądu Najwyższego do rozstrzygnięcia następujące zagadnienie prawne:

"Czy pracownik, który otrzymał odprawę w związku z przejściem na rentę może nabyć prawo do odprawy w związku z przejściem na emeryturę po ponownym nawiązaniu stosunku pracy z tym samym pracodawcą w sytuacji, gdy według przepisów prawa pracy obowiązujących u tego pracodawcy pracownikowi przysługuje jednorazowa odprawa przy przejściu na emeryturę lub rentę (art. 46 ust. 1 pkt 5 ustawy z 28 września 1991 r. o lasach - jednolity tekst: Dz. U. z 2018 r., poz. 2129 ze zm.)?"

II. Stan faktyczny

1. Powód Tadeusz N. domagał się zasądzenia od N. odprawy emerytalnej w kwocie 21.000 zł.

Strona pozwana w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa w całości z uwagi na okoliczność, że odprawa emerytalno-rentowa ma jednorazowy charakter, a powód otrzymał odprawę w związku z przejściem na rentę z dniem 25 października 1986 r.

2. Wyrokiem z dnia 31 maja 2017 r. Sąd Rejonowy w J. oddalił powództwo w całości.

Sąd ustalił, że Tadeusz N. był zatrudniony w N. na podstawie umowy o pracę w okresie od 1 czerwca 1982 r. do 24 października 1986 r. Z dniem 24 października 1986 r. przeszedł na rentę inwalidzką. W związku z przejściem na rentę inwalidzką strona pozwana wypłaciła powodowi odprawę na podstawie przepisów porozumienia z dnia 6 listopada 1984 r. w sprawie wynagradzania pracowników zatrudnionych w

przedsiębiorstwach zgrupowanych w organizacji gospodarczej Lasy Państwowe. Powód otrzymał odprawę rentową w wysokości 10.500 zł, odpowiadającej 150% najniższego wynagrodzenia. Powód był ponownie zatrudniony w N. na podstawie umowy o pracę w okresie od 1 grudnia 1987 r. do 20 listopada 2015 r. Z dniem 20 listopada 2015 r. przeszedł na emeryturę i z tego powodu doszło do rozwiązania stosunku pracy ze stroną pozwaną. N. odmówiło wypłacenia Tadeuszowi N. odprawy pieniężnej w związku z przejściem na emeryturę.

Sąd Rejonowy podzielił stanowisko reprezentowane przez stronę pozwaną, że odprawa emerytalno-rentowa w myśl przepisów ustawy z dnia 28 września 1991 r. o lasach ma charakter świadczenia jednorazowego. Zgodnie z art. 46 ust. 1 pkt 5 tej ustawy, pracownicy Służby Leśnej mają prawo do jednorazowej odprawy przy przejściu na emeryturę lub rentę inwalidzką, w wysokości trzykrotnego, a powyżej 20 lat pracy w Lasach Państwowych - sześciokrotnego wynagrodzenia otrzymywanego za ostatni miesiąc zatrudnienia. Wprawdzie w dacie przejścia powoda na rentę inwalidzką i wypłacenia mu odprawy rentowej w wysokości 10.500 zł, powyższa regulacja ustawy o lasach nie obowiązywała, powód nabył jednak uprawnienie do odprawy rentowej w oparciu o obowiązujące w Lasach Państwowych porozumienie z dnia 6 listopada 1984 r. w sprawie wynagradzania pracowników zatrudnionych w przedsiębiorstwach zgrupowanych w organizacji gospodarczej Lasy Państwowe. Regulacje zawarte w tym porozumieniu również wskazywały na jednorazowy charakter tego świadczenia. Sąd pierwszej instancji stwierdził, że taki kształt przepisów, zwłaszcza ustawy o lasach, obowiązującej w dacie przejścia powoda na emeryturę, nie pozwala na uzupełnienie wysokości odprawy wypłaconej pracownikowi po przejściu na rentę, gdy następnie powróci on do pracy i rozwiąże stosunek pracy z uwagi na nabycie prawa do emerytury, dysponując większym stażem pracy uprawniającym do wyższej odprawy. Ustawodawca wprost wskazał bowiem, że powyższa odprawa ma charakter jednorazowy. W ocenie Sądu pierwszej instancji, na jednorazowość odprawy emerytalno-rentowej w ramach zatrudnienia u jednego pracodawcy wskazują również wyroki Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 2006 r., II PK 251/05, oraz z dnia 18 lutego 2011 r., II PK 197/10.

3. Wyrokiem z dnia 20 października 2017 r. Sąd Okręgowy w J. oddalił apelację powoda od wyroku Sądu pierwszej instancji.

Sąd drugiej instancji uznał za trafną dokonaną przez Sąd Rejonowy ocenę prawną stanu faktycznego podnosząc, że zgodnie z brzmieniem art. 92¹ § 2 k.p., odprawa emerytalna lub rentowa są świadczeniami jednorazowymi. Pracownik, który otrzymał odprawę w związku z przejściem na rentę (emeryturę), a następnie podjął zatrudnienie, nie nabędzie prawa do ponownej odprawy. Obojętne jest przy tym, czy prawo do odprawy powstało u tego samego, czy u różnych pracodawców. Przy koncepcji, że odprawa jest świadczeniem dla pracowników, którzy rezygnując z zatrudnienia z powodu niezdolności do pracy wskutek inwalidztwa lub wieku, przechodzą w sposób stały na świadczenie z ubezpieczenia społecznego przyznawane z powodu takiej niezdolności, brak jest uzasadnienia, aby po otrzymaniu odprawy w związku z uzyskaniem renty można było uzyskać dodatkową odprawę z tytułu emerytury po

ponownym zatrudnieniu. Sąd Okręgowy podzielił stanowisko Sądu Najwyższego przedstawione przede wszystkim w uchwale z dnia 18 marca 2010 r., II PZP 1/10, z której wynika, że otrzymanie odprawy z tytułu przejścia na rentę z powodu niezdolności do pracy wyklucza nabycie prawa do kolejnej odprawy z tytułu przejścia na emeryturę lub prawa do odprawy uzupełniającej, stanowiącej różnicę w wysokości odprawy emerytalnej i otrzymanej odprawy rentowej. Według Sądu drugiej instancji, takiej oceny nie zmienia okoliczność, że pracownicy Służby Leśnej mają prawo do odprawy na podstawie przepisu szczególnego, którym jest art. 46 ust. 1 pkt 5 ustawy o lasach. Przepis ten – zdaniem Sądu drugiej instancji – zawiera jedynie odmienną regulację dotyczącą wysokości odprawy w zależności od okresu zatrudnienia w Lasach Państwowych. Natomiast, tak jak w art. 92¹ k.p., przyjęto, że prawo do odprawy jest jednorazowe. Gdyby intencją ustawodawcy było, aby pracownik mógł otrzymywać odprawy więcej niż jeden raz, to wskazałby w treści przepisu, że można otrzymać odprawę przy przejściu na rentę i emeryturę (a nie na rentę lub emeryturę), a ponadto określiliby warunki przyznania prawa do „odprawy uzupełniającej”. W ocenie Sądu Okręgowego uregulowanie wynikające zarówno z Kodeksu pracy, jak i z ustawy o lasach, jest oczywiste w zakresie możliwości uzyskania prawa do odprawy tylko jeden raz. Powód zdecydował o skorzystaniu z odprawy w związku z przejściem na rentę z tytułu niezdolności do pracy w październiku 1986 r. W takiej sytuacji żądanie de facto drugiej odprawy w związku z przejściem na emeryturę jest nieuzasadnione. Brak jest także podstaw prawnych do przyznania powodowi prawa do „odprawy uzupełniającej”.

4. W skardze kasacyjnej powód zarzucił naruszenie prawa materialnego: art. 46 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 28 września 1991 r. o lasach, przez błędną wykładnię wyrażającą się w przyjęciu stanowiska, że pozbawione podstaw prawnych jest domaganie się przez powoda „odprawy uzupełniającej”, stanowiącej różnicę między odprawą otrzymaną przy przejściu na rentę z tytułu niezdolności do pracy z tego tytułu a należną przy przejściu na emeryturę, po uprzednim powrocie do pracy u tego samego pracodawcy i osiągnięciu ponad dwudziestoletniego stażu pracy w Lasach Państwowych uprawniającego do odprawy w wyższej wysokości; art. 5 k.p.; art. 112 k.p. i art. 113 k.p., przez ich niezastosowanie w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy, oraz art. 92¹ § 2 k.p., przez jego zastosowanie w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy.

5. Rozpoznając skargę kasacyjną Sąd Najwyższy uznał, że zasadniczym problemem w sprawie jest odkodowanie znaczenia pojęcia jednorazowości odprawy emerytalnej lub rentowej.

Sąd przypomniał, że przed wprowadzeniem art. 92¹ do Kodeksu pracy, tj. przed 2 czerwca 1996 r., w orzecznictwie dominował pogląd, że jednorazowość odprawy emerytalnej oznacza jej niepowtarzalność. Stanowisko to korespondowało z treścią art. 18 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. o zasadach tworzenia zakładowych systemów wynagradzania (jednolity tekst: Dz.U. z 1990 r. Nr 69, poz. 407), zgodnie z którymi pracownikowi przysługiwała jednorazowa odprawa pieniężna w razie rozwiązania stosunku pracy w związku z nabyciem przez tego pracownika prawa do emerytury lub renty inwalidzkiej, a emeryci i renciści ponownie zatrudnieni nie nabywali

prawa do odprawy. Jednocześnie Sąd Najwyższy podkreślał, że z wymaganą jednorazowością odprawy nie jest sprzeczna wykładnia dopuszczająca przyznanie wyższej odprawy, z jednoczesnym odliczeniem odprawy wcześniej wypłaconej, oraz że dotyczy to przypadku ponownego przejścia pracownika na emeryturę, a to zaś może mieć miejsce tylko wtedy, gdy pracownik zrezygnował z wcześniej przyznanej mu emerytury lub gdy uległa ona zawieszeniu (por. wyrok Sądu Najwyższego: z dnia 27 sierpnia 1990 r., I PR 140/90, i z dnia 27 marca 1990 r., I PR 55/90). Zdaniem Sądu Najwyższego, w wykładni przepisów przewidujących przyznanie jednorazowej odprawy pracownikowi przechodzącemu na emeryturę lub rentę zasadniczy nacisk powinien bowiem zostać położony na to, że jest to świadczenie zrelatywizowane do długości stażu pracy, stanowiące tym samym szczególną formę rekompensaty za wkład pracy. Mając to na względzie, w odpowiednio szeroki sposób należy interpretować pojęcie jednorazowości odprawy, uznając, że w pewnych wypadkach może być ona wypłacana w częściach („na raty”), stosownie do długości przepracowanego okresu pracy, nie przestając być tą samą odprawą. Zwracano uwagę również na to, że przepisy nie mówią o jednorazowości przejścia na emeryturę lub rentę („jednorazową” ma być jedynie odprawa), co oznacza, że mogą one mieć zastosowanie przy każdym kolejnym przejściu na emeryturę lub rentę. Tym samym przy kolejnym przejściu na rentę lub emeryturę w gruncie rzeczy pracownikowi nie należy się jakaś nowa odprawa, lecz jedynie uzupełnienie odprawy wcześniej wypłaconej (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 20 lipca 1991 r., I PZP 30/91, OSNC 1992 nr 3, poz. 44).

Za podobnym znaczeniem jednorazowości odprawy opowiadał się Sąd Najwyższy już na tle art. 92¹ k.p., powołując się na treść § 2 tego artykułu, stanowiącego, że pracownik, który otrzymał odprawę, nie może ponownie nabyć do niej prawa. Dopuszczano jednak możliwość otrzymania odprawy uzupełniającej (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 1 grudnia 1999 r., I PKN 386/99, OSNAPiUS 2001 nr 8, poz. 257, czy z dnia 17 lutego 2005 r., II PK 235/04, OSNP 2005 nr 18, poz. 286).

Natomiast w uzasadnieniu wyroku z dnia 20 sierpnia 2008 r., I PK 13/08, (OSNP 2010 nr 1-2, poz. 7), Sąd Najwyższy zaprezentował nieco inne spojrzenie na zakres znaczeniowy warunku jednorazowości odprawy emerytalnej i rentowej. Rozważając, czy otrzymanie przez prokuratora odprawy na podstawie ustawy o pracownikach urzędów państwowych w związku z przejściem na rentę inwalidzką wyklucza nabycie przez tego prokuratora odprawy z tytułu przejścia w stan spoczynku, Sąd Najwyższy podniósł, między innymi, że „odprawy, o których stanowią przytoczone na wstępie rozważań przepisy (art. 100 § 4 p.u.s.p., art. 92¹ k.p., art. 28 ust. 1 ustawy o pracownikach urzędów państwowych), są jednorazowe w tym znaczeniu, że nie można ponownie nabyć prawa do odprawy z tego samego tytułu, jeżeli raz się ją pobrało. Jednorazowość odprawy nie oznacza jednak w tym przypadku, że odprawę, o której stanowią wszystkie te przepisy, można otrzymać tylko jedną - którąś z nich (którąkolwiek) jeden raz w życiu, co wyłącza możliwość otrzymania innej, przysługującej z innego tytułu. Jednorazowość może być rozumiana w ten sposób, że uprawnionemu przysługuje tylko jedna odprawa w związku z określonym zdarzeniem

stanowiącym podstawę (przesłankę) nabycia prawa do niej. Przy takim rozumieniu pojęcia „jednorazowa odprawa” powódka nie mogłaby otrzymać ponownie odprawy rentowej z powodu ustania stosunku pracy w związku z przejściem na rentę z tytułu niezdolności do pracy. Nie mogłaby nabyć ponownie – na podstawie art. 28 ust. 1 ustawy o pracownikach urzędów państwowych lub art. 92¹ k.p. – prawa do odprawy rentowej, skoro odprawę rentową już kiedyś nabyła. Nie ma natomiast przeszkód ustawowych, aby nabyła prawo do odprawy z tytułu przejścia w stan spoczynku, ponieważ prawo to nabywa po raz pierwszy, a nie ponownie (wcześniej nie przechodziła bowiem w stan spoczynku).

Podobne rozumienie warunku jednorazowości odprawy można odnaleźć w rozstrzygnięciach odnoszących się do pragmatyk służbowych. W wyroku z dnia 6 marca 2006 r., II PK 215/05 (OSNP 2007 nr 5-6, poz. 65) Sąd Najwyższy przesądził, że członek korpusu służby cywilnej nie traci prawa do odprawy na podstawie art. 87 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o służbie cywilnej tylko z tego powodu, że otrzymał odprawę rentową w związku z poprzednim zatrudnieniem poza służbą cywilną. W uzasadnieniu wskazano, że jednorazowość świadczenia odnosi się jedynie do prawa przysługującego członkowi służby cywilnej, a nie do odprawy należnej na podstawie innych podstaw prawnych. Podobnie z wyroku Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2011 r., II PK 197/10 (OSNP 2012 nr 7-8, poz. 91) wynika, że przesłanki prawa do odprawy emerytalno-rentowej dla mianowanych pracowników Najwyższej Izby Kontroli są uregulowane wyczerpująco w ustawie z dnia 23 grudnia 1994 r. o Najwyższej Izbie Kontroli. Nie ma więc podstaw do stosowania przepisów Kodeksu pracy w zakresie stażu pracy wymaganego do tej odprawy ani wykładni jednorazowości odprawy jako niemożności ponownego jej otrzymania w życiu pracownika, lecz należy uznać, że chodzi o możliwość nabycia tylko jednej odprawy w Najwyższej Izbie Kontroli.

Jeszcze inne spojrzenie na kwestię jednorazowości odprawy zaprezentował Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 18 marca 2010 r., II PZP 1/10 (OSNP 2010 nr 17-18, poz. 208), stwierdzając, że otrzymanie przez pracownika odprawy z tytułu przejścia na rentę z powodu niezdolności do pracy wyklucza nabycie przez tego pracownika prawa do kolejnej odprawy z tytułu przejścia na emeryturę lub prawa do odprawy uzupełniającej, stanowiącej różnicę wysokości odprawy emerytalnej i wysokości otrzymanej odprawy rentowej (art. 92¹ § 2 k.p.), na który to pogląd powołał się Sąd drugiej instancji w przedmiotowej sprawie.

W glosie do tej uchwały (P. Prusinowski, Gdańskie Studia Prawnicze - Przegląd orzecznictwa 2011 nr 1, poz. 15) zauważono, że autonomia zakładowych aktów prawa pracy przejawia podobieństwo względem reguły określonej w przepisie art. 5 k.p. Z art. 5 k.p. wynika, że jeżeli stosunek pracy określonej kategorii pracowników regulują przepisy szczególne, przepisy Kodeksu stosuje się w zakresie nieuregulowanym tymi przepisami. Całościowe uregulowanie prawa do odprawy emerytalnej i rentowej wyłącza zatem zastosowanie przepisu art. 92¹ § 2 k.p. Przepis art. 92¹ k.p. nie jest normą bezwzględnie obowiązującą. Dopuszczalne jest zatem określenie odprawy emerytalnej i rentowej w sposób korzystniejszy dla pracowników zarówno w zakresie

wysokości, jak i jej powtarzalności. Odprawa emerytalna przysługuje pracownikowi przechodzącemu na emeryturę nie abstrakcyjnie, lecz od pracodawcy, u którego pracownik przechodzący na emeryturę był zatrudniony w chwili przejścia na emeryturę. Prawo do odprawy emerytalnej przysługuje takiemu pracownikowi albo na podstawie przepisów ogólnych, powszechnie obowiązujących (art. 92¹ k.p.), albo na podstawie przepisów szczególnych (np. ustaw regulujących odrębnie, poza Kodeksem pracy, stosunki zatrudnienia poszczególnych kategorii pracowników, czyli tzw. pragmatyk), albo na podstawie postanowień zawartych w tzw. autonomicznych źródłach prawa pracy. Ma to znaczenie o tyle, że w art. 92¹ § 1 k.p. został ustalony minimalny standard uprawnień płacowych pracownika z tytułu rozwiązania stosunku pracy w związku z przejściem na emeryturę lub rentę. Przewidziana w tym przepisie odprawa emerytalna lub rentowa jest świadczeniem powszechnym, ustawowo gwarantowanym, a jej wysokość odpowiada jednomiesięcznemu wynagrodzeniu za pracę pracownika i jest niezależna od posiadanego przez uprawnionego stażu zatrudnienia. Jest to świadczenie, które każdy pracownik powinien otrzymać raz w życiu, gdy traci swój status pracowniczy w związku z przejściem na rentę lub emeryturę. W układach zbiorowych pracy i regulaminach wynagradzania można jednak ukształtować zasady nabywania prawa do tego świadczenia i ustalania jego wysokości w sposób korzystniejszy dla pracowników od wynikającego z powołanego przepisu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 grudnia 2015 r., I PK 1/15, LEX nr 1959540).

W uchwale II PZP 1/10 Sąd Najwyższy postawił znak równości między treścią przepisu art. 92¹ § 2 k.p. a warunkiem jednorazowości, do którego odwołuje się Porozumienie płacowe. Przepis art. 92¹ § 2 k.p. (inaczej niż art. 18 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. o zasadach tworzenia zakładowych systemów wynagradzania) nie posługuje się tymczasem pojęciem jednorazowości. Wskazuje jedynie, że pracownik, który otrzymał odprawę, nie może ponownie nabyć do niej prawa. Ustawy szczególne i najczęściej postanowienia prawa zakładowego konsekwentnie podkreślają zaś, że pracownikowi przysługuje jednorazowa odprawa.

Skład orzekający w sprawie III PK 26/18 wskazał na tym tle, że z przepisu art. 92¹ § 2 k.p. wynika, że nabycie prawa do odprawy emerytalnej lub rentowej na podstawie Kodeksu pracy wyłącza ponowne nabycie prawa do tego świadczenia na tej samej podstawie prawnej, co jednak nie wyklucza nabycia prawa do takiej odprawy na innej podstawie prawnej, jeżeli akty prawa zakładowego bądź pragmatyki służbowe wyraźnie tego nie wyłączają. Takim wyłączeniem nie jest w szczególności zastrzeżenie jednorazowości odprawy, bowiem, jak trafnie przyjął Sąd Najwyższy we wskazanych wyżej wyrokach w sprawach I PK 13/08, II PK 215/05, II PK 197/10 oznacza ono jedynie brak możliwości nabycia prawa do takiego świadczenia ponownie na tej samej podstawie prawnej, a nie ponownego prawa do takiego świadczenia w ogóle.

Dalej wskazano, iż w judykaturze podkreśla się, że prawo do pieniężnej odprawy emerytalnej lub rentowej należy do płacowych uprawnień pracowniczych, których można pozbawić pracownika wyłącznie w razie wystąpienia normatywnie określonej przeszkody (przesłanki negatywnej) jego nabycia; może nią być na przykład zakaz ponownego nabycia tego prawa przez pracownika, który wcześniej otrzymał odprawę

z tego samego tytułu (art. 92¹ § 2 k.p.), a w przypadku nauczyciela - otrzymanie przez niego odprawy przewidzianej w art. 28 Karty Nauczyciela (art. 87 ust. 1 tej ustawy) - por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 października 2008 r., I PK 54/08 (LEX nr 509038). Odprawa emerytalna i rentowa ma charakter świadczenia socjalnego i ma na celu ułatwienie pracownikowi przystosowania się do nowych warunków związanych z przejściem na emeryturę i rentę (por. uchwały Sądu Najwyższego: z dnia 2 marca 1994 r., I PZP 4/94, OSNAPiUS 1994 nr 2, poz. 24, z dnia 31 maja 1989 r., III PZP 52/88, OSNCP 1989 nr 12, poz. 190).

Skład orzekający w sprawie III PK 26/18 zgodził się przy tym z autorem glosy do uchwały II PZP 1/10, że ograniczenie powtarzalności odprawy emerytalnej i rentowej należy odczytywać, zważywszy na wskazane uwarunkowania. Funkcja i socjalny charakter odprawy stoją w sprzeczności z niepowtarzalnością tego rodzaju świadczenia (przy ponownym spełnieniu przesłanek warunkujących prawo do odprawy), w związku z czym przepis art. 92¹ § 2 k.p. ma charakter wyjątku. Uprawnienia przysługujące pracownikowi w ramach zatrudnienia pracowniczego z reguły charakteryzują się powtarzalnością. W razie spełnienia przesłanek jedynie wyraźne zastrzeżenie wyłącza prawo do danego świadczenia. W konsekwencji skutku określonego w przepisie art. 92¹ § 2 k.p. nie można automatycznie przenieść na grunt autonomicznego źródła prawa pracy bądź pragmatyki służbowej, które nie zawierają tego typu wyłączenia. Trafnie w glosie podniesiono także, że zastrzegana w postanowieniach prawa zakładowego jednorazowość odprawy ma ograniczone znaczenie. W ujęciu normatywnym nie jest tożsama z zakresem znaczeniowym wynikającym z przepisu art. 92¹ § 2 k.p. *Explicite* z przepisu art. 92¹ § 2 k.p. wynika, że nabycie prawa do odprawy emerytalnej lub rentowej na podstawie Kodeksu pracy wyłącza ponowne nabycie prawa do tego świadczenia na tej samej podstawie prawnej. Brak w prawie zakładowym bądź pragmatyce służbowej zastrzeżenia, że wyłączone jest ponowne nabycie prawa do odprawy emerytalnej i rentowej przez pracownika, który taką odprawę już otrzymał, może prowadzić do wniosku (odmiennego niż w uchwale II PZP 1/10), że jest ona należna przy powtórnym przejściu na emeryturę i rentę, także przy określeniu jednorazowego charakteru tego świadczenia, jeżeli to prawo przysługuje na różnych podstawach prawnych.

Skład orzekający w sprawie III PK 26/18 podkreślił, że taka sytuacja zaszła w rozpoznawanej sprawie. Powód dochodził odprawy emerytalnej określonej w art. 46 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 28 września 1991 r. o lasach, w sytuacji, gdy od tego samego pracodawcy otrzymał w 1986 r. odprawę w związku z przejściem na rentę na podstawie przepisów porozumienia z dnia 6 listopada 1984 r. w sprawie wynagradzania pracowników zatrudnionych w przedsiębiorstwach zgrupowanych w organizacji gospodarczej Lasy Państwowe, przy czym zarówno porozumienie, jak i ustawa o lasach wskazywały, że odprawa jest świadczeniem jednorazowym.

6. W uzasadnieniu postanowienia III PK 26/18, z uwagi na zakres roszczenia powoda (odprawa uzupełniająca), wskazano także, że skład orzekający zgadza się z poglądem Sądu Najwyższego wyrażonym w uzasadnieniu uchwały w sprawie II PZP 1/10, zgodnie z którym „konceptcja odprawy uzupełniającej pojawiła się w

orzecznictwie Sądu Najwyższego w okresie obowiązywania dawnych przepisów normujących problematykę odprawy rentowej lub emerytalnej, które z jednej strony kreowały zasadę jednorazowości świadczenia, z drugiej zaś uzależniały jego wysokość od stażu pracy pracownika. Przy takim sposobie obliczania odprawy, jednolitym dla pracodawców, można było konstruować pojęcie świadczenia uzupełniającego, podwyższającego uprzednio otrzymaną odprawę o kwotę adekwatną do dodatkowo przepracowanego przez uprawnionego stażu zakładowego. Jak bardzo konstrukcja ta nie przystaje do obecnej rzeczywistości widać na niniejszym przykładzie. Daleko idąca odmiennność zasad ustalania wysokości odprawy w przepisach płacowych obowiązujących u poszczególnych pracodawców, często niezależnych od stażu pracy pracowników, prowadzi do zupełnej dowolności w wyborze metody uwzględniania kwoty wcześniej pobranego świadczenia przy obliczaniu odprawy uzupełniającej. Odliczenie jedynie nominalnej kwoty uprzednio wypłaconego świadczenia prowadzi bowiem do przyznania kolejnej odprawy w praktycznie pełnej wysokości, co narusza zasadę jednorazowości świadczenia. Natomiast próby opracowania mechanizmu waloryzacji pobranej odprawy i zestawienia jej z aktualnie należną może oznaczać przyznanie świadczenia uzupełniającego w symbolicznej wysokości, nieodziewierciedlającej znaczenia faktu uzyskania przez pracownika dalszego stażu zatrudnienia".

Zdaniem składu orzekającego w sprawie III PK 26/18 stanowisko to świetnie ilustruje przykład powoda w analizowanej sprawie, który w roku 1986 r. na podstawie przepisów Porozumienia otrzymał w związku z przejściem na rentę odprawę w wysokości odpowiadającej 150% najniższego wynagrodzenia, tj. 10.500 zł (po denominacji 1,05 zł), a aktualnie (po 20 latach pracy w Lasach Państwowych) przysługiwałaby mu na podstawie art. 46 ust. 1 pkt 5 ustawy o lasach odprawa emerytalna w wysokości sześciokrotnego wynagrodzenia otrzymywanego za ostatni miesiąc zatrudnienia.

Dalej wskazano, że koncepcja uzupełniającej odprawy rentowej lub emerytalnej opiera się na założeniu, iż świadczenie to przysługuje pracownikowi tylko jeden raz, jednakże na ostateczną wysokość odprawy składają się kolejne częściowe świadczenia przyznawane w miarę wypracowywania przez pracownika stażu uprawniającego do odprawy w wyższej wysokości. Przechodzenie na emeryturę lub rentę traktowane jest zatem jako proces o charakterze ciągłym. Uzupełniające odprawy wypłacane są jednak w przypadku zakończenia kolejnego stosunku pracy w związku z ponownym przejściem pracownika na emeryturę lub rentę, a nie tylko w związku z osiągnięciem dalszego stażu zatrudnienia. Taka sytuacja (czyli nabycie prawa do kolejnego świadczenia emerytalnego lub rentowego i rozwiązanie w związku z tym stosunku pracy) jest nowym zdarzeniem, mogącym uprawniać do kolejnej odprawy w pełnej wysokości, jeżeli jej podstawy prawne nie wyłączają ponownego nabycia prawa do tego świadczenia. Inaczej rzecz ujmując, w zależności od sposobu interpretacji znaczenia pojęcia „jednorazowości” odprawy emerytalnej lub rentowej pracownikowi ponownie przechodzącemu na emeryturę lub rentę będzie przysługiwać następna odprawa w pełnej wysokości albo do takiego świadczenia w ogóle nie będzie uprawniony, tak w pełnej wysokości, jak i w jej uzupełniającej postaci.

III. Analiza prawna

1. *Prima facie* można by uznać, że kwestia nabycia prawa do odprawy w związku z przejściem na emeryturę w sytuacji wcześniejszego nabycia prawa do odprawy w związku z przejściem na rentę została już wyjaśniona w orzecznictwie Sądu Najwyższego dotyczącym regulacji art. 92¹ k.p. W uchwale z dnia 18 marca 2010 r., II PZP 1/10, Sąd stwierdził bowiem jednoznacznie, że otrzymanie przez pracownika odprawy z tytułu przejścia na rentę z powodu niezdolności do pracy wyklucza nabycie przez tego pracownika prawa do kolejnej odprawy z tytułu przejścia na emeryturę lub prawa do odprawy uzupełniającej, stanowiącej różnicę wysokości odprawy emerytalnej i wysokości otrzymanej odprawy rentowej. W uzasadnieniu uchwały odniesiono się przy tym do dotychczasowego dorobku judykatury i piśmiennictwa dotyczącego wykładni art. 92¹ k.p., przede wszystkim kwestii jednorazowości i jednorodności odprawy, a także problematyki tzw. odprawy uzupełniającej. Można by zatem poprzestać na stwierdzeniu, że w świetle tego stanowiska odpowiedź na pytanie sformułowane w postanowieniu z dnia 12 marca 2019 r, III PK 26/18, powinna być przecząca.

2. Wydaje się jednak, że istnieją uzasadnione przyczyny, aby w odniesieniu do stanu faktycznego stanowiącego podstawę dla przedstawionego zagadnienia prawnego sformułować pogląd odmienny, a mianowicie uznać, że pracownik, który otrzymał odprawę w związku z przejściem na rentę może nabyć prawo do odprawy w związku z przejściem na emeryturę po ponownym nawiązaniu stosunku pracy z tym samym pracodawcą, i to także w sytuacji, gdy według przepisów prawa pracy obowiązujących u tego pracodawcy pracownikowi przysługuje jednorazowa odprawa przy przejściu na emeryturę lub rentę.

3. Przede wszystkim należy aprobująco wskazać na pogląd przywołany przez skład orzekający w sprawie III PK 26/18, zgodnie z którym z przepisu art. 92¹ § 2 k.p. wynika, że nabycie prawa do odprawy emerytalnej lub rentowej na podstawie Kodeksu pracy wyłącza ponowne nabycie prawa do tego świadczenia na tej samej podstawie prawnej, co jednak nie wyklucza nabycia prawa do takiej odprawy na innej podstawie prawnej, jeżeli akty prawa zakładowego bądź pragmatyki służbowe wyraźnie tego nie wyłączają. Takim wyłączeniem nie jest w szczególności zastrzeżenie jednorazowości odprawy, bowiem (jak trafnie przyjął Sąd Najwyższy w wyrokach: z dnia 20 sierpnia 2008 r., I PK 13/08, z dnia 6 marca 2006 r., II PK 215/05, z dnia 18 lutego 2011 r., II PK 197/10) oznacza ono jedynie brak możliwości nabycia prawa do takiego świadczenia ponownie na tej samej podstawie prawnej, a nie ponownego prawa do takiego świadczenia w ogóle.

W tym kontekście należy przywołać treść art. 46 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 28 września 1991 r. o lasach (Dz.U.2018.2129 t.j., dalej: u.l.), zgodnie z którym pracownicy Służby Leśnej mają prawo do jednorazowej odprawy, przy przejściu na emeryturę lub rentę z tytułu niezdolności do pracy, w wysokości trzykrotnego, a powyżej 20 lat pracy w Lasach Państwowych - sześciokrotnego wynagrodzenia otrzymywanego za ostatni

miesiąc zatrudnienia. Trzeba zauważyć, że przepis ten jest sformułowany odmiennie niż art. 92¹ k.p. (który stanowi: § 1. Pracownikowi spełniającemu warunki uprawniające do renty z tytułu niezdolności do pracy lub emerytury, którego stosunek pracy ustał w związku z przejściem na rentę lub emeryturę, przysługuje odprawa pieniężna w wysokości jednomiesięcznego wynagrodzenia. § 2. Pracownik, który otrzymał odprawę, nie może ponownie nabyć do niej prawa.). Art. 46 ust. 1 pkt 5 u.l. przewiduje wprawdzie, że pracownicy Służby Leśnej mają prawo tylko do jednorazowej odprawy, nie formułuje jednak kategorycznego zakazu nabycia ponownego prawa do odprawy takiego pracownika, który wcześniej (np. nie będąc jeszcze pracownikiem Służby Leśnej lub też – jak w analizowanej sprawie – przed wejściem w życie przepisów ustawy o lasach, na podstawie przepisów porozumienia z dnia 6 listopada 1984 r. w sprawie wynagradzania pracowników zatrudnionych w przedsiębiorstwach zgrupowanych w organizacji gospodarczej Lasy Państwowe) nabył prawo do odprawy. Już choćby z tego względu można by sformułować tezę, że „jednorazowość” odprawy, o której mowa w art. 46 ust. 1 pkt 5 u.l., oznaczałaby jedynie, że pracownicy Służby Leśnej mogą nabyć prawo tylko do jednej odprawy z tytułu zatrudnienia w Państwowym Gospodarstwie Leśnym Lasy Państwowe. Bez znaczenia byłoby natomiast ewentualne wcześniej pobrane odprawy w związku z zatrudnieniem poza Służbą Leśną, jako że zakaz nabycia ponownego prawa do odprawy z art. 92¹ § 2 k.p. nie znajduje zastosowania w odniesieniu do odpraw przyznawanych na podstawie w art. 46 ust. 1 pkt 5 u.l..

Jak bowiem trafnie wskazano w uzasadnieniu wyroku z dnia 18 lutego 2011 r., II PK 197/10, przesłanką zastosowania przepisów Kodeksu pracy do stosunków pracy unormowanych w pragmatyce może być jedynie tzw. rzeczywista luka konstrukcyjna a nie luka aksjologiczna (A. Kijowski [w:] *Kodeks pracy. Komentarz*, L. Florek (red.), Warszawa 2005, s. 1415). Dalej zauważono, że w sprawie odprawy emerytalno-rentowej nie występuje brak unormowania sprawy w ustawie o Najwyższej Izbie Kontroli, przez co nie można stosować regulacji Kodeksu pracy w zakresie stażu pracy wymaganego do tej odprawy, ani wyklądać zwrotu o jednorazowości odprawy, jako jednej odprawy w życiu, lecz należy ocenić, że chodzi tu o jedną odprawę z NIK (odmiennie jednak T. Liszcz, *Komentarz do ustawy o Najwyższej Izbie Kontroli*, Warszawa 2000, s. 221).

Ponieważ można zasadnie uznać, że regulacja ustawy o lasach jest w odniesieniu do odprawy „przy przejściu na emeryturę lub rentę z tytułu niezdolności do pracy” kompletna, to nie ma ani potrzeby, ani prawnej możliwości odwoływać się do regulacji art. 92¹ k.p. Należy zatem przyjąć, że art. 46 ust. 1 pkt 5 u.l. odnosi się do jednorazowości odprawy wypłaconej pracownikowi Służby Leśnej przez Lasy Państwowe, a nie generalnie do ewentualnych innych podstaw prawnych nabycia przez niego prawa do odpraw rentowych lub emerytalnych z związku z zakończeniem innych stosunków zatrudnieniowych.

Jak się nadto wydaje, w konsekwencji należy także uznać, że jednorazowość odprawy, o której mowa w art. 46 ust. 1 pkt 5 u.l., odnosi się wyłącznie do odprawy gwarantowanej pracownikom Służby Leśnej w związku z ustaniem zatrudnienia w

Lasach Państwowych na podstawie tego właśnie przepisu. Wydaje się bowiem, że należałoby pominąć wszelkie odprawy uzyskane na innej niż określona w art. 46 ust. 1 pkt 5 u.l. podstawa prawna, w tym zatem również – jak w analizowanej sprawie – odprawę otrzymaną na podstawie wcześniej obowiązujących u danego pracodawcy przepisów płacowych (tj. przepisów porozumienia z dnia 6 listopada 1984 r. w sprawie wynagradzania pracowników zatrudnionych w przedsiębiorstwach zgrupowanych w organizacji gospodarczej Lasy Państwowe). Należy bowiem za Sądem Najwyższym i doktryną powtórzyć, że odprawy są jednorazowe w tym znaczeniu, że nie można ponownie nabyć prawa do tego świadczenia z tego samego tytułu, jeżeli raz się je pobrało. Jednorazowość nie oznacza natomiast, że można otrzymać tylko jedną odprawę – raz w życiu (w oparciu o którąkolwiek podstawę prawną), co wyłączałoby możliwość otrzymania innej, przysługującej z innego tytułu (P. Prusinowski [w:] K.W. Baran (red.), *Kodeks pracy. Komentarz*, Warszawa 2018, komentarz do art. 92¹ k.p. punkt 11). Trzeba przy tym uznać, że zmiana podstawy prawnej odprawy może wynikać zarówno ze zmiany statusu pracowniczego (np. z „kodeksowego” na regulowany pragmatyką lub odwrotnie - por. wyroki Sądu Najwyższego w sprawach I PK 13/08, II PK 215/05, II PK 197/10), jak i zmiany stanu prawnego (w wyniku nowelizacji lub zasadniczej rekonstrukcji regulacji prawnej dotyczącej zatrudnienia określonej grupy zawodowej, przy czym konkretne przepisy przejściowe mogłyby oczywiście odmiennie uregulować tę kwestię). Innymi słowy na nabycie prawa do „jednorazowej” odprawy na mocy art. 46 ust. 1 pkt 5 u.l. nie miałyby wpływu ewentualne odprawy nabyte wcześniej na podstawie innych przepisów prawa pracy, w tym obowiązujących u pozwanego pracodawcy przed wejściem w życie ustawy z dnia 28 września 1991 r. o lasach.

W konsekwencji należałoby uznać, że pracownik, który otrzymał odprawę w związku z przejściem na rentę na podstawie przepisów porozumienia z dnia 6 listopada 1984 r. w sprawie wynagradzania pracowników zatrudnionych w przedsiębiorstwach zgrupowanych w organizacji gospodarczej Lasy Państwowe może następnie – po ponownym nawiązaniu stosunku pracy z tym samym pracodawcą – nabyć prawo do odprawy w związku z przejściem na emeryturę na podstawie art. 46 ust. 1 pkt 5 u.l.

4. Wydaje się nadto, że wykładnia art. 46 ust. 1 pkt 5 u.l. pozwala na jeszcze dalej idące wnioski, zgodnie z którymi zasadniczo wcześniejsze nabycie prawa do odprawy rentowej nie powinno stać na przeszkodzie nabyciu prawa do odprawy emerytalnej, nawet jeśli prawo do obu odpraw opierałoby się na tej samej podstawie prawnej. Należy w tym kontekście odnieść się bliżej do argumentacji przywołanej w uzasadnieniu uchwały z dnia 18 marca 2010, II PZP 1/10, dotyczącej wykładni pojęcia „jednorazowość”, użytego w art. 46 ust. 1 pkt 5 u.l. w kontekście nabycia prawa do odprawy „przy przejściu na emeryturę lub rentę z tytułu niezdolności do pracy” jako odprawy jedno- lub dwurodzajowej.

5. W uzasadnieniu uchwały II PZP 1/10 naszkicowano genezę regulacji dotyczącej odprawy emerytalnej lub rentowej i wskazano, że mimo istotnych zmian w zakresie źródeł regulacji prawa pracowników do odprawy emerytalnej lub rentowej oraz sposobu obliczania jej wysokości, świadczenie to miało zawsze jednorazowy

charakter, co oznaczało, że osoba, która raz pobrała odprawę nie mogła ponownie nabyć prawa do tegoż świadczenia, a jednorazowy charakter odprawy emerytalnej lub rentowej nie był kwestionowany w judykaturze (np. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 2 marca 1994 r., I PZP 4/94, OSNP 1994 nr 2, poz. 24 oraz wyroki z dnia 25 czerwca 1993 r., I PR 5/93, z dnia 17 listopada 1999 r., I PKN 359/99, OSNP 2001 nr 7 poz. 218, z dnia 1 grudnia 1999 r., I PKN 386/99, Prawo Pracy 2000 nr 5 s. 31, z dnia 17 lutego 2005 r., II PK 235/04, OSNP 2005 nr 18, poz. 287, z dnia 5 marca 2006 r. II PK 215/06, OSNP 2007 nr 5-6, poz. 65, z dnia 5 czerwca 2007 r., I PK 58/07, OSP 2008 nr 11, poz. 117 i z dnia 11 października 2007 r., III PK 40/07).

Sąd Najwyższy dostrzegł jednak, że w nauce prawa ścierają się dwie koncepcje dotyczące jedno- lub dwurodzajowości odprawy, związane z faktem wskazania w art. 92¹ § 1 k.p. dwóch ryzyk ubezpieczeniowych, powiązanych przyczynowo z ustaniem stosunku pracy w ramach przesłanek nabycia uprawnień do przedmiotowego świadczenia. Wskazał, że zdaniem jednych przedstawicieli doktryny cytowany przepis kreuje jeden rodzaj odprawy i pobranie jej z tytułu rozwiązania stosunku pracy w związku z przejściem na którekolwiek z wymienionych świadczeń z ubezpieczenia społecznego (emeryturę lub rentę) wyłącza ponowne uzyskanie prawa do niej (por. B. Wagner, *Wynagrodzenie za pracę*, Warszawa 1997, s. 35; T Liszcz, *Prawo pracy*, Warszawa, 2004, s. 287, R. Broł, Odpowiedzi na pytania dotyczące prawa pracy, *Służba Pracownicza* 1999 nr 2, s. 4 oraz M. Nowak, *glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 2005 r., II PK 235/04*, OSP 2006 nr 1, poz. 9, por. także R. Sadlik, *Odprawa dla pracowników odchodzących na emeryturę lub rentę*, MOPR 2010, Nr 5). Sąd zauważył jednak, że nie brakuje także zwolenników tezy, zgodnie z którą w kontekście art. 92¹ § 1 k.p. należy mówić o dwóch odprawach: emerytalnej i rentowej, przyznawanych z racji zakończenia stosunku pracy w związku z zajęciem jednego z dwóch odmiennych ryzyk ubezpieczeniowych, jakimi są utrata zdolności do pracy podyktowana względami zdrowotnymi i osiągnięcie wieku uzasadniającego zaprzestanie aktywności zawodowej. W konsekwencji takiego uregulowania kryteriów nabycia prawa do odprawy, zawarte w art. 92¹ § 2 k.p. wyłączenie uprawnień do spornego świadczenia oznacza, iż pobranie odprawy z uwagi na przejście na rentę z tytułu niezdolności do pracy nie pozbawia pracownika prawa do odprawy w przypadku późniejszego przejścia na emeryturę i odwrotnie (por. M. T. Romer, *Prawo pracy. Komentarz*, Warszawa 2000, s. 373 oraz P. Kucharski, *glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 2006 r., II PK 215/05*, OSP 2007 nr 9, poz. 98 i *glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 2007 r., I PK 58/07*, OSP 2008 nr 11, poz. 117).

Odnosząc się do stanowiska o dwurodzajowości odprawy Sąd Najwyższy w uchwale II PZP 1/10 uznał jednak, jakoby pogląd ten nie znajdował oparcia w systemowej i gramatycznej wykładni art. 92¹ § 1 k.p. Stwierdził, że gdyby rzeczywiście w grę wchodziły dwie odrębne odprawy przyznawane z racji rozwiązania stosunku pracy w związku z przejściem pracownika na jedno ze świadczeń z ubezpieczenia społecznego, to inaczej brzmiałby tytuł rozdziału IIIa działu trzeciego Kodeksu pracy, inną też redakcją uzyskiwałyby kolejne paragrafy art. 92¹ k.p. i sam rozdział miałby więcej

jednostek redakcyjnych, poświęconych poszczególnym rodzajom przedmiotowej odprawy. Tymczasem ustawodawca posługuje się tak w tytule rozdziału jak i w treści omawianego artykułu pojęciem „odprawa” w liczbie pojedynczej. Nie stosuje zatem terminu „odprawa emerytalna i rentowa” ani „odprawa rentowa albo emerytalna”, co mogłoby oznaczać alternatywę rozłączną, lecz termin „odprawa rentowa lub emerytalna”, a więc oba człony nazwy świadczenia ujęte są w ramach alternatywy nierozłącznej. Gramatyczna wykładnia przepisu art. 92¹ § 1 k.p. prowadzi – zdaniem Sądu Najwyższego – do wniosku, że w razie spełnienia przez pracownika dwóch przesłanek: ustania stosunku pracy i przejścia na jedno z alternatywnie wymienionych (w ramach alternatywy nierozłącznej) świadczeń ubezpieczeniowych (emeryturę lub rentę), związanych z odmiennymi ryzykami (utrata zdolności do pracy z przyczyn zdrowotnych i osiągnięciem wieku postrzeganego jako zakończenie aktywności zawodowej), przysługuje jedna rodzajowo odprawa. Do tak jednorodząco rozumianej odprawy rentowej lub emerytalnej należy odnosić określony w art. 92¹ § 2 k.p. zakaz ponownego nabycia prawa do świadczenia. Gdyby wyłączenie to miało dotyczyć odrębnie odprawy rentowej i odprawy emerytalnej ustawodawca dałby temu wyraz, akcentując w treści przepisu niemożność ponownego otrzymania „tej samej” odprawy. Znaczenie tego ostatniego przepisu sprowadza się do tego, że do objętego hipotezą normy zawartej w art. 92¹ § 1 k.p. układu przesłanek (ustanie stosunku pracy i przejście na emeryturę lub rentę), implikującego określony dyspozycją tej normy skutek (nabycie prawa do odprawy), przepis § 2 wprowadza dodatkowe, negatywne kryterium, jakim jest uprzednie otrzymanie odprawy (czy to z racji zakończenia stosunku pracy w związku z przejściem na emeryturę czy też zakończenia stosunku pracy w związku z przejściem na rentę z tytułu niezdolności do pracy), które wyklucza wynikający z dyspozycji powyższej normy skutek, czyli ponowne nabycie prawa do świadczenia. Regulacja art. 92¹ k.p. nie uzasadnia również tezy o istnieniu po stronie pracownika, który pobrał odprawę rentową lub emerytalną w poprzednim zatrudnieniu, prawa do odprawy uzupełniającej w razie ponownego ustania stosunku pracy w związku z przejściem na rentę lub emeryturę.

6. Na tle powyższych wywodów można jednak pokusić się o zaproponowanie odmiennej wykładni, skutkującej uznaniem, że art. 46 ust. 1 pkt 5 u.l. przewiduje w istocie dwie odrębne odprawy: (1) przy przejściu na emeryturę lub (2) przy przejściu na rentę z tytułu niezdolności do pracy. Wydaje się bowiem, że za takim rozumieniem omawianego przepisu przemawia szereg argumentów: gramatycznych, celowościowych, systemowych, wreszcie aksjologicznych.

a. W pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę na kwestie językowe. Wprawdzie ustawodawca używa w przepisie art. 46 ust. 1 pkt 5 u.l. sformułowania „odprawa” w liczbie pojedynczej, tym niemniej nie stosuje spójnika „albo”, który oznaczałby alternatywę rozłączną, oznaczającą, że pracownik może nabyć prawo do odprawy tylko rentowej albo tylko emerytalnej – *tertium non datur*. Wręcz przeciwnie: używa spójnika „lub”, który oznacza możliwość nabycia prawa także do obu odpraw: najpierw rentowej a następnie emerytalnej (alternatywa nierozłączna). Dotyczyć to będzie oczywiście tylko zupełnie wyjątkowych – aczkolwiek występujących w praktyce, czego

przykładem jest analizowany stan faktyczny – sytuacji, w której osoba niezdolna do pracy (zarówno taka, która w znacznym stopniu utraciła zdolność do pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji, jak i taka, która utraciła zdolność do wykonywania jakiegokolwiek pracy – por. art. 12 u.e.r.) zdolność do pracy odzyska (w wyniku przekwalifikowania, rehabilitacji itp.). Ziszczenie się ryzyka niezdolności do pracy uprawnia ją do nabycia prawa do odprawy rentowej, natomiast późniejsze odzyskanie zdolności do pracy nie oznacza obowiązku zwrotu otrzymanej odprawy. Nie powinno ono także wykluczać późniejszego nabycia prawa do odprawy emerytalnej w sytuacji, gdy dojdzie do ustania zatrudnienia z uwagi na osiągnięcie wieku emerytalnego i „przejście” na emeryturę. Z tego też względu odprawa może być wyłącznie rentowa, wyłącznie emerytalna lub najpierw rentowa, a po powrocie do aktywności zawodowej także emerytalna. Dlatego właśnie ustawodawca zastosował w art. 46 ust. 1 pkt 5 u.l. spójnik „lub” oznaczający alternatywę nierozłączną odnośnie do wskazanych w tym przepisie sytuacji „przejścia” na świadczenia z ubezpieczeń społecznych. Jakkolwiek bowiem stany faktyczne, w których dojdzie do ziszczenia się w stosunku do danego pracownika ryzyka długotrwałej niezdolności do pracy, odzyskania tej zdolności, a następnie ziszczenia się ryzyka emerytalnego będą raczej rzadkie, to jednak nie można ich pominąć i wyłączyć spod ustawowej regulacji.

Należy przy tym mieć także na uwadze – co mieści się już zasadniczo w ramach wykładni systemowej (por. niżej punkt III.6.c.) – że w prawie ubezpieczeń społecznych ryzyko długotrwałej niezdolności do pracy oraz ryzyko emerytalne są od siebie wyraźnie oddzielone, także w ten sposób, że ryzyko rentowe dotyczy wyłącznie wieku aktywności zawodowej (renta z tytułu niezdolności do pracy zastępuje utracone z uwagi na trwałą niezdolność do pracy wynagrodzenie), natomiast renciście, który osiągnął wiek uprawniający do emerytury oraz podlegał ubezpieczeniu społecznemu albo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym zamiast renty z tytułu niezdolności do pracy przyznaje się z urzędu emeryturę (por. art. 24a i 27a ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, dalej u.e.r.). Innymi słowy odmiennosć ryzyk: rentowego i emerytalnego musi oznaczać także odmiennosć tytułu do odprawy z uwagi na zaprzestanie zatrudnienia warunkowane niezdolnością do pracy („przejście na rentę”) lub osiągnięciem wieku emerytalnego („przejście na emeryturę”).

Na marginesie tylko godzi się także zauważyć, że powrót do aktywności zawodowej (w wyniku odzyskania zdolności do – tej samej lub innej – pracy) nie wyklucza ponownego ziszczenia się ryzyka niezdolności do pracy uprawniającego do renty. Wydaje się jednak, że w takiej sytuacji nie można by nabyć prawa do kolejnej odprawy rentowej, gdyż ta ma być – zgodnie z brzemieniem art. 46 ust. 1 pkt 5 u.l. – „jednorazowa”. I jakkolwiek silne byłyby argumenty celowościowe lub aksjologiczne (por. niżej punkty III.6.b. i III.6.d.), to nie mogą one – jak się wydaje – podważać jednoznacznych w tej mierze wyników wykładni gramatycznej.

b. Wracając do głównego nurtu rozważań można natomiast zauważyć, że przedstawiony wyżej wynik wykładni gramatycznej, zgodnie z którym zastosowanie w art. 46 ust. 1 pkt 5 u.l. spójnika „lub” oznacza, że odprawa może być wyłącznie rentowa,

wyłącznie emerytalna lub najpierw rentowa, a po powrocie do aktywności zawodowej także emerytalna, znajduje silne wsparcie w wynikach analizy celowościowej. Należy bowiem zauważyć, że – jak dostrzegł skład orzekający w sprawie III PK 26/18 – w orzecznictwie i literaturze podkreśla się socjalny charakter odprawy emerytalnej lub rentowej, wskazując, iż celem tego świadczenia jest ułatwienie pracownikowi przechodzącemu na rentę lub emeryturę, którego dochody – w założeniu – ulegają wówczas zmniejszeniu, przystosowania się do nowych warunków. Element socjalny miałby zatem polegać na rekompensowaniu pracownikowi utraty zatrudnienia w związku z zaistnieniem sytuacji życiowych objętych ryzykiem rentowym lub emerytalnym (por. uzasadnienie uchwał Sądu Najwyższego: z dnia 31 maja 1989 r., III PZP 52/88, z dnia 2 marca 1994 r., I PZP 4/94, OSNP 1994, nr 2, poz. 24, z dnia 18 marca 2010 r., II PZP 1/10, M. Piankowski, *Ochrona pracowniczych świadczeń majątkowych*, Bydgoszcz 2001, s. 70, M. Nowak [w:] Z. Góral (red.) *Wynagrodzenie za pracę*, Warszawa 2014, W. Muszalski, *Kodeks pracy. Komentarz*, Warszawa 2017, komentarz do art. 92¹, pkt 2). W literaturze wskazywano także, że funkcją odprawy związanej z przejściem pracownika na rentę lub emeryturę jest złagodzenie skutków materialnych i psychologicznych zmiany statusu osoby czynnej zawodowo, która staje się biorcą świadczeń długoterminowych z ubezpieczenia społecznego nierównoważących się z pobieranym wcześniej wynagrodzeniem za pracę (J. Wratny, *Kodeks pracy. Komentarz*, Warszawa 2017, komentarz do art. 92¹, pkt 1).

W tym kontekście należy stwierdzić (mając także na uwadze systemowy argument *a rubrica*), że odprawa emerytalna lub rentowa stanowi instrument tzw. ochrony pierwotnej (por. J. Jończyk, *Prawo zabezpieczenia społecznego*, Zakamycze 2001, s. 53), podobnie jak wynagrodzenie chorobowe. Funkcjonuje ona bowiem na styku prawa pracy i prawa zabezpieczenia społecznego (ubezpieczeń społecznych) i ma swój własny, odrębny cel: zabezpieczenie materialne byłego pracownika, który oczekuje na świadczenia z ubezpieczeń społecznych. Chodzi bowiem w istocie o sytuację, gdy wskutek ziszczenia się ryzyka niezdolności do pracy lub osiągnięcia wieku emerytalnego pracownik nie otrzymuje już wynagrodzenia, a jednocześnie wniosek o stosowne świadczenie (rentę, emeryturę) jest na etapie rozpoznawania a wnioskowane świadczenie nie zostało jeszcze wypłacone. Nawiązując do wykładni gramatycznej trzeba także zauważyć, że z tego też względu – również w art. 46 ust. 1 pkt 5 u.l. – ustawodawca wymaga, aby doszło do „przejścia” na emeryturę lub rentę, czyli do zmiany statusu prawnego danej osoby w tym znaczeniu, że pracownik przestaje być pracownikiem (jego stosunek pracy ustaje) i staje się emerytem lub rencistą. Uzyskanie jedynie prawa do emerytury lub renty nie jest równoznaczne z „przejściem” na emeryturę lub rentę. Jak wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 1 grudnia 1999 r., I PKN 386/99, z samej istoty instytucji odprawy wynika, że przysługuje ona w sytuacji, gdy pracownik zostaje „odprawiony”, a więc gdy jego stosunek pracy zostaje rozwiązany, lub gdy odchodzi on z zakładu pracy. Z kolei „przejście” na emeryturę lub rentę oznacza uzyskanie statusu świadczeniobiorcy określonych świadczeń, przy czym trzeba mieć na uwadze, że ich faktyczne wypłacenie (postawienie do dyspozycji) może nastąpić z opóźnieniem.

W tej perspektywie jak najbardziej zasadna jest interpretacja przepisu art. 46 ust. 1 pkt 5 u.l. w ten sposób, że reguluje on nabycie prawa odrębnie do odprawy rentowej (ale nie kolejnych odpraw rentowych w sytuacji, gdy ponownie ziściłoby się ryzyko rentowe – „jednorazowość”) i do odprawy emerytalnej. Ziszczenie się kolejnych odrębnych ryzyk oznacza każdorazowo utratę statusu pracownika na rzecz statusu uprawnionego do świadczeń z ubezpieczeń społecznych oraz konieczność zabezpieczenia jego sytuacji materialnej w okresie przejściowym pomiędzy utratą zarobków a faktycznym uzyskaniem renty lub emerytury.

Można by wprawdzie podnosić, że o ile odprawa z art. 92¹ k.p., której wysokość ustawodawca ograniczył do wysokości jednomiesięcznego wynagrodzenia, niewątpliwie posiada ów „socjalny” czy też „zabezpieczeniowy” charakter, to nie można tego powiedzieć o odprawie z art. 46 ust. 1 pkt 5 u.l., gwarantowanej w wysokości trzykrotnego albo sześciokrotnego wynagrodzenia otrzymywanego za ostatni miesiąc zatrudnienia. Nawet jednak przyjmując, że w tej sytuacji odprawa nabiera (także) charakteru swoistej nagrody i podziękowania za wieloletnią pracę, to nie można pominąć jej pierwotnego, zabezpieczeniowego przeznaczenia.

c. Należy także zwrócić uwagę na argumenty systemowe. Chodzi tu nie tylko o – wspomniane wyżej – umiejscowienie przepisów dotyczących odprawy emerytalnej lub rentowej obok przepisów o wynagrodzeniu chorobowym, co można odczytać jako podkreślenie ich charakteru instrumentu ochrony pierwotnej.

O wiele ważniejsze wydaje się zwrócenie uwagi na okoliczność, podniesioną już w odniesieniu do wykładni gramatycznej, że pojęcia renty i emerytury jako świadczeń z ubezpieczeń społecznych, a także przesłanki warunkujące nabycie prawa do tych świadczeń (a w konsekwencji do stosownej odprawy) są zdefiniowane ustawowo. Wykładnia pojęcia „odprawa przy przejściu na emeryturę lub rentę z tytułu niezdolności do pracy” nie może zatem abstrahować od stosownej regulacji zawartej w ustawie o emeryturach i rentach z FUS.

Można w tym miejscu przypomnieć, że określenie ryzyka emerytalnego jest zadaniem trudnym i budzi kontrowersje, co wynika choćby z faktu, że wśród wszystkich ryzyk zabezpieczanych w systemie zabezpieczenia społecznego „osiągnięcie wieku emerytalnego” jest na ogół wydarzeniem pożądanym i oczekiwanym (często wręcz wyczekiwany). Trzeba ponadto zaznaczyć, że w wypowiedziach literatury zamiennie mówi się o ryzykach: starości, osiągnięcia wieku emerytalnego, zejścia z rynku pracy („prawo do zaprzestania pracy po osiągnięciu określonego wieku”), ale także o „prawie do emerytury jako swoistym uprawnieniu z racji wieloletniej pracy”, a więc ryzyku „długotrwałego zatrudnienia”; nie do końca dostrzega się różnice pomiędzy ogólną koncepcją zabezpieczenia społecznego na starość, a takimi instytucjami jak ubezpieczenie emerytalne jako jedno z ubezpieczeń społecznych i zaopatrzenie emerytalne jako wyraz przejęcia przez państwo odpowiedzialności za zabezpieczenie bytu obywateli. Dodatkową trudnością jest okoliczność, że – niezależnie od przyjętego ryzyka – zasadniczym wskaźnikiem, używanym do ustalenia jego ziszczenia się, pozostaje wiek uprawnionego. Łatwo zatem o błędne stwierdzenie, że przesłanką nabycia prawa do świadczenia na starość jest wyłącznie osiągnięcie określonego

wieku. Tak jednak nie jest, gdyż wiek jest tylko – najprostszym, ale i mało precyzyjnym, bo ryczałtowo zrównującym wszystkich uprawnionych, niezależnie od ich faktycznej kondycji – instrumentem stwierdzenia zajścia ryzyka „starości” (szerzej odnośnie do problematyki definiowania ryzyka emerytalnego por. D.E. Lach, *Kilka uwag na marginesie reformy ubezpieczenia emerytalnego* [w:] Florek L., Pisarczyk Ł. (red.), *Współczesne problemy prawa pracy i ubezpieczeń społecznych*, Warszawa 2011, tegoż: *O zabezpieczeniu na starość i ryzyku „starości” – raz jeszcze*, *Praca i Zabezpieczenie Społeczne* nr 3/2014). Tym niemniej najogólniej można stwierdzić, że w przypadku ubezpieczenia emerytalnego zdarzeniem prawnym, którego wystąpienie rozpoczyna fazę realizacyjną ubezpieczenia i powoduje powstanie po stronie ubezpieczonego roszczenia o wypłatę emerytury, jest dożycie/osiągnięcie wieku emerytalnego. Pierwotnie w ubezpieczeniu emerytalnym chodziło o niezdolność do pracy związaną z wiekiem danej osoby (renta starcza), obecnie samo osiągnięcie wieku emerytalnego uprawnia do świadczeń z ubezpieczenia emerytalnego (por. D.E. Lach [w:] B. Gudowska, J. Strusińska-Żukowska (red.), *Ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych. Komentarz.*, Warszawa 2014, s. 7). Należy jednak przy tym zauważyć, że ustawa co do zasady wyklucza możliwość łączenia pobierania emerytury z kontynuacją lub ponownym podjęciem zatrudnienia, przewidując w takiej sytuacji zawieszenie prawa do emerytury, por. np. art. 103a u.e.r. (por. D.E. Lach, *Realizacja nabytych i niekonstytucyjnie zawieszonych praw emerytalnych (kilka uwag na tle wyroku Trybunału Konstytucyjnego w sprawie K 2/12)*, *Studia i analizy Sądu Najwyższego*, t. 7).

Co się natomiast tyczy renty, to jest ona świadczeniem, które przysługuje w przypadku trwałej lub okresowej niezdolności do pracy, przy czym jej przyczyną może być także wypadek przy pracy (oraz w drodze do i z pracy) lub choroba zawodowa. W odróżnieniu od przyznania prawa do emerytury stwierdzenie nabycia prawa do renty ma całkiem odmienny, zindywidualizowany charakter. Zależy ono bowiem nie od osiągnięcia określonego ustawowo wieku, ale od, dokonywanej przez lekarza orzecznika ZUS, oceny stopnia i przewidywanego okresu niezdolności do pracy oraz rokowania co do odzyskania zdolności do pracy. Ustawa nakazuje przy tym uwzględniać zarówno stopień naruszenia sprawności organizmu oraz możliwości przywrócenia niezbędnej sprawności w drodze leczenia i rehabilitacji, jak i możliwość wykonywania dotychczasowej pracy lub podjęcia innej pracy oraz celowość przekwalifikowania zawodowego, biorąc pod uwagę rodzaj i charakter dotychczas wykonywanej pracy, poziom wykształcenia, wiek i predyspozycje psychofizyczne (por. art. 13 u.e.r.). Ocenie podlega zatem nie tylko element biologiczny, ale i ekonomiczny; obydwie w odniesieniu do skonkretyzowanej sytuacji danego ubezpieczonego.

Należy także przypomnieć, że renta jest świadczeniem zastępującym wynagrodzenie utracone z uwagi na długotrwałą niezdolność do pracy, a zatem przysługującym w okresie aktywności zawodowej, natomiast nabycie prawa do emerytury wiąże się z osiągnięciem wieku rozumianego jako granica tejże aktywności (tylko nawiasowo można wskazać, że ponieważ kontynuowanie zatrudnienia oznacza przy tym zasadniczo zawieszenie prawa do emerytury, to w istocie zatem nie dochodzi wówczas

do – wymaganego przez ustawodawcę zarówno w art. 46 ust. 1 pkt 5 u.l. jak i w art. 92¹ k.p. – „przejścia” na emeryturę jako zasadnicze źródło utrzymania). Ta istotna różnica pomiędzy obydwoma ryzykami socjalnymi uzasadnia postulat jej uwzględnienia przy wykładni przepisów regulujących przewidziane w przepisach prawa pracy (także w pragmatykach) odprawy gwarantowane na okoliczność ziszczenia się tych ryzyk.

d. Nie sposób także abstrahować od kwestii aksjologicznych. Wprawdzie P. Prusinowski zauważał, że socjalny charakter odprawy rentowej i emerytalnej nie daje podstaw do przyjęcia, że w razie wątpliwości należy przyjmować wykładnię na korzyść pracownika (P. Prusinowski, *Relacje zachodzące pomiędzy przesłankami warunkującymi prawo do odprawy emerytalnej i rentowej*, MOPR 2011, Nr 2, s. 78), ale uwaga ta odnosiła się – trafnie – do sytuacji, w której pracownik pobierający już emeryturę lub rentę ponownie nawiązywał stosunek pracy i z jego tytułu domagał się wypłaty odprawy z chwilą ustania stosunku pracy. W analizowanej sprawie rzecz przedstawia się zupełnie inaczej. Otóż pracownik trwale niezdolny do pracy, który z tego tytułu nabywa prawo do renty, zdolność do pracy odzyskuje i wraca do aktywności zawodowej u wcześniejszego pracodawcy, pozostając następnie w zatrudnieniu przez bardzo długi okres (niemalże 28 lat). Nie ma przy tym znaczenia, czy odzyskał on zdolność do pracy w wyniku rehabilitacji (niemożliwej przecież bez jego aktywnego udziału) czy też przekwalifikowania (także wymagającego osobistego zaangażowania). Ważne jest, że powrócił on do stanu aktywności zawodowej i przez kolejne lata świadczył pracę. W takiej sytuacji odmowa przyznania mu prawa do odprawy emerytalnej z uwagi na wcześniejsze nabycie prawa do odprawy rentowej oznaczałaby w istocie niezrozumiałe i niedopuszczalne „ukaranie” rencisty, który podjął aktywne i uwieńczone powodzeniem starania o powrót na rynek pracy: odzyskał / uzyskał zdolność do pracy, którą wykonywał przez wiele kolejnych lat.

Kwestię tę, na tle art. 92¹ § 2 k.p., podnosiła w literaturze T.M. Romer. Wskazywała, że mimo literalnego brzmienia tego przepisu trudno powstrzymać się od refleksji nad wątpliwościami, które nasuwają się po ścisłym tłumaczeniu jego dyspozycji. Jedną z nich dotyczy tego, czy otrzymanie odprawy przez pracownika, który wskutek urazu doznanego w następstwie wypadku, na początku swojej pracy zawodowej, przerwał zatrudnienie w związku z „przejściem na rentę”, a następnie, po kilku latach, ponownie podjął pracę zawodową, wykonywał ją przez kilkadziesiąt lat, nabył prawo do emerytury i tym razem jego stosunek pracy ustał w związku z przejściem na emeryturę nabywa prawo do odprawy tym razem w związku z przejściem na emeryturę. T.M. Romer uznała, że przepis został sformułowany w taki sposób, że trudno na podstawie jego literalnego brzmienia dać jednoznaczną odpowiedź czy otrzymanie kilkadziesiąt lat wcześniej odprawy w związku z przejściem na rentę pozbawia takiego pracownika prawa do odprawy w związku z przejściem na emeryturę, które stało się podstawą ustania stosunku pracy. Wprawdzie art. 92¹ § 2 k.p. przemawia za wnioskiem, że ustawodawca pozbawił pracownika, który otrzymał odprawę, ponownego nabycia do niej prawa, tym niemniej przepis ten nie określa, czy chodzi o odprawę tego samego rodzaju czy o każdą, o jakiej mowa w § 1. Cytowana autorka formułowała w

konsekwencji tezę, zgodnie z którą można, za pomocą wykładni aksjologicznej, wyprowadzić wniosek, że nabycie prawa do odprawy z jednego tytułu nie może pozbawiać pracownika prawa do odprawy z drugiego tytułu (T.M. Romer, *Prawo pracy. Komentarz*, Warszawa 2012, komentarz do art. 92¹ k.p., pkt 9).

7. Podsumowując powyższe można zasadnie uznać, że przesłanka „jednorazowości” odprawy odnosi się odrębnie do poszczególnych prawnych tytułów (renta lub emerytura) i podstaw (Kodeks pracy lub przepisy szczególne) nabycia do niej prawa. W konsekwencji należałoby przyjąć, że pracownik, który otrzymał odprawę w związku z przejściem na rentę, może nabyć prawo do odprawy w związku z przejściem na emeryturę, także po ponownym nawiązaniu stosunku pracy z tym samym pracodawcą.

8. Gdyby jednak uznać, że przedstawiona wyżej propozycja wykładni pojęcia „jednorazowość” idzie zbyt daleko i zanadto odbiega od dotychczasowego dorobku orzeczniczego Sądu Najwyższego, wartym rozważenia jest odwołanie się w analizowanej sprawie do koncepcji odprawy uzupełniającej.

W cytowanej uchwale II PZP 1/10 wskazano, że koncepcja ta pojawiła się w orzecznictwie Sądu Najwyższego w okresie obowiązywania dawnych przepisów normujących problematykę odprawy rentowej lub emerytalnej, które z jednej strony kreowały zasadę jednorazowości świadczenia, z drugiej zaś uzależniały jego wysokość od stażu pracy pracownika. Przy takim sposobie obliczania odprawy, jednolitym dla pracodawców, można było konstruować pojęcie świadczenia uzupełniającego, podwyższającego uprzednio otrzymaną odprawę o kwotę adekwatną do dodatkowo przepracowanego przez uprawnionego stażu zakładowego. Jednocześnie Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały II PZP 1/10 zauważył, że konstrukcja ta nie przystaje do obecnej rzeczywistości. Daleko idąca odmienność zasad ustalania wysokości odprawy w przepisach płacowych obowiązujących u poszczególnych pracodawców, często niezależnych od stażu pracy pracowników, prowadzi do pełnej dowolności w wyborze metody uwzględniania kwoty wcześniej pobranego świadczenia przy obliczaniu odprawy uzupełniającej. Odliczenie jedynie nominalnej kwoty uprzednio wypłaconego świadczenia prowadzi bowiem do przyznania kolejnej odprawy w praktycznie pełnej wysokości, co narusza zasadę jednorazowości świadczenia. Natomiast próby opracowania mechanizmu waloryzacji pobranej odprawy i zestawienia jej z aktualnie należną może oznaczać przyznanie świadczenia uzupełniającego w symbolicznej wysokości, nieodzwierciedlającej znaczenia faktu uzyskania przez pracownika dalszego stażu zatrudnienia. Sąd podkreślił także, że u podstaw koncepcji uzupełniającej odprawy rentowej lub emerytalnej nie legła gramatyczna wykładnia obowiązujących wówczas przepisów, ale względy celowościowe. W uzasadnieniu wyroku z dnia 2 października 1990 r., I PR 285/90 (LEX nr 14666), podkreślono bowiem potrzebę objęcia uprawnieniami do odprawy także emerytów ponownie podejmujących zatrudnienie, (którzy stają się pracownikami ze wszystkimi tego konsekwencjami, a fakt występowania w podwójnej roli nie powinien działać na ich niekorzyść), z jednorazowym charakterem spornego świadczenia, który wyklucza wypłatę więcej niż jednej odprawy.

Zgodzić się należy z poglądem Sądu Najwyższego, iż koncepcja uzupełniającej odprawy rentowej lub emerytalnej opiera się na założeniu, że świadczenie to przysługuje pracownikowi tylko jeden raz, jednakże na ostateczną wysokość odprawy składają się kolejne częściowe świadczenia przyznawane w miarę wypracowywania przez pracownika stażu uprawniającego do odprawy w wyższej wysokości. Mielibyśmy zatem do czynienia z przechodzeniem na emeryturę lub rentę jako pewnym procesem o charakterze ciągłym. Rzecz w tym – jak wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu cytowanej uchwały – że owe uzupełniające odprawy wypłacane są w przypadku zakończenia kolejnego stosunku pracy w związku z ponownym przejściem pracownika na emeryturę lub rentę, a nie samego tylko osiągnięcia dalszego stażu zatrudnienia. Taka jednak sytuacja (czyli nabycie prawa do kolejnego świadczenia emerytalnego lub rentowego i rozwiązanie w związku z tym stosunku pracy) jest nowym zdarzeniem, wypełniającym hipotezę normy art. 92¹ § 1 k.p. i gdyby nie istniał przepis § 2 tego artykułu, pracownik uzyskałby prawo do następnej odprawy w pełnej wysokości. Właśnie takiemu skutkowi ma zapobiec ten ostatni przepis. Skoro zatem art. 92¹ § 2 k.p. stanowi, iż w zaistniałej sytuacji pracownik nie nabywa ponownie prawa do odprawy, to nie nabywa go w ogóle, tak w pełnej wysokości jak i w jej uzupełniającej postaci.

W tym kontekście podnieść jednak należy, że – jak już wyżej wskazano – art. 46 ust. 1 pkt 5 u.l. przewiduje wprawdzie, że pracownicy Służby Leśnej mają prawo tylko do jednorazowej odprawy, nie formułuje jednak kategorycznego zakazu nabycia ponownego prawa do odprawy, jak czyni to art. 92¹ § 2 k.p. Mając nadto na uwadze, że w analizowanej sprawie chodzi o innowodzajową odprawę (z innego tytułu) i mając na uwadze względy aksjologiczne (por. wyżej punkt III.6.d.) można by jednak uznać, że zasadnym jest przyznanie w takiej sytuacji co najmniej uzupełniającej odprawy.

Co więcej: można by także przyjąć, że właśnie koncepcja uzupełniającej odprawy rentowej może stanowić rozwiązanie kwestii ponownego ziszczenia się ryzyka niezdolności do pracy w okresie aktywności zawodowej (por. wyżej punkt III.6.a.), uzasadnione zarówno celowościowo (kwestia zabezpieczenia materialnego pracownika przechodzącego na rentę), jak i aksjologicznie (trudno obciążać pracownika skutkami wystąpienia ponownie ryzyka niezdolności do pracy, zwłaszcza, że może mieć ono także kwalifikowaną przyczynę, np. wypadek przy pracy).

Jest przy tym rzeczą oczywistą, że w grę nie może wchodzić kwotowe uwzględnienie wypłaconej w 1986 roku odprawy rentowej. Wydaje się raczej, że należałoby dokonać odliczenia od odprawy ustalonej zgodnie z art. 46 ust. 1 pkt 5 u.l. kwoty w wysokości 150% obowiązującego aktualnie najniższego wynagrodzenia dla pracownika Lasów Państwowych legitymującego się 15-letnim stażem pracy, bo taka była podstawa wymiaru wypłaconej w 1986 roku odprawy.

9. Konkludując można stwierdzić, że istnieją liczne argumenty przemawiające za odstępniem od przyjętego w dotychczasowym orzecznictwie dotyczącym wykładni art. 92¹ k.p. rozumienia pojęcia „jednorazowości” i „jednorodzajowości” odprawy. Wydaje się, że na tle art. 46 ust.1 pkt 5 u.l. należałoby uznać, iż pracownik, który otrzymał odprawę w związku z przejściem na rentę może nabyć prawo do odprawy w

związku z przejściem na emeryturę po ponownym nawiązaniu stosunku pracy z tym samym pracodawcą.

Obstając natomiast przy utrwalonym w orzecznictwie rozumieniu pojęcia „jednorazowości” i „jednorodzajowości” odprawy należałoby – odwołując się do argumentów aksjologicznych – rozważyć możliwość uznania, że pracownik, który otrzymał odprawę w związku z przejściem na rentę, może nabyć prawo do uzupełniającej odprawy w związku z przejściem na emeryturę po ponownym nawiązaniu stosunku pracy z tym samym pracodawcą, przy czym wysokość uzupełniającej odprawy należałoby ustalić z uwzględnieniem regulacji określającej podstawę wymiaru odprawy otrzymanej w związku z przejściem na rentę.

dr Tomasz Lasocki

Wynagrodzenie za godziny ponadwymiarowe (Notatka do sprawy III PZP 4/19)

I. Pytanie prawne

Sąd Najwyższy postanowieniem z dnia 12 marca 2019 r., III PK 28/18 na podstawie art. 39817 § 1 k.p.c. przekazał powiększonemu składowi Sądu Najwyższego do rozstrzygnięcia następujące zagadnienie prawne:

„Czy na mocy art. 237 ust. 1 ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej (jednolity tekst: Dz. U. z 2018 r., poz. 998 ze zm.) nauczyciele – wychowawcy placówek opiekuńczo-wychowawczych typu socjalizacyjnego, zatrudnieni przed 1 stycznia 2004 r., zachowali do 31 grudnia 2013 r. prawo do wynagrodzenia za godziny ponadwymiarowe (art. 35 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. – Karta Nauczyciela; jednolity tekst: Dz. U. z 2018 r., poz. 967 ze zm.)?”

II. Stan faktyczny

1. Okoliczności faktyczne sprawy nie są sporne między stronami. Powód został zatrudniony przez pozwanego przed dniem 1 stycznia 2004 r. jako pedagog i wychowawca w placówce opiekuńczo-wychowawczej typu socjalizacyjnego, zaś w okresie od lutego 2012 r. do grudnia 2013 r. pracował w wymiarze przekraczającym 26 godzin tygodniowo, lecz nieprzekraczającym 40 godzin tygodniowo. Spór dotyczy zaklasyfikowania godzin przepracowanych w wymiarze przekraczającym 26 tygodniowo jako ponadwymiarowych.

III. Otoczenie normatywne

2. Zgodnie z obowiązującym w latach 2000 - 2003 art. 1 ust. 1 pkt 3 Karty Nauczyciela (ustawa z dnia 26 stycznia 1982 r., tekst jednolity: Dz. U. z 2018 r. poz. 967 ze zm.) tej ustawie podlegali nauczyciele, wychowawcy i inni pracownicy pedagogiczni zatrudnieni w publicznych placówkach opiekuńczo-wychowawczych

oraz ośrodkach adopcyjno-opiekuńczych działających na podstawie ustawy z dnia 29 listopada 1990 r. o pomocy społecznej. Czas pracy tych osób normował art. 42 ust. 3, l. p. 9 lit. a Karty nauczyciela, zgodnie z którym norma tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć dydaktycznych, wychowawczych i opiekuńczych, prowadzonych bezpośrednio z uczniami lub wychowankami albo na ich rzecz, nauczycieli będących wychowawcami w placówkach socjalizacyjnych zatrudnionych w pełnym wymiarze zajęć wynosiła 26 godzin.

3. Ustawą z dnia 27 czerwca 2003 r. o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. nr 137, poz. 1304) w art. 1 ust. 1 Karty Nauczyciela, uchylając pkt 3, dodano jednocześnie ust. 1a, zgodnie z którym do kręgu podmiotów nakreślonych dotychczas w pkt. 3, Kartę Nauczyciela stosuje się, o ile zostali oni zatrudnieni przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 27 czerwca 2003 r. Wskazane osoby, zatrudnione od 1 stycznia 2004 r. podlegają ustawie o pracownikach samorządowych (obecnie ustawa z dnia 21 listopada 2008 r., tekst jednolity: Dz. U. z 2018 r. poz. 1260 ze zm.).

4. Ustawą z dnia 21 listopada 2008 r. o zmianie ustawy – Karta Nauczyciela (Dz. U. z 2009 r., nr 1 poz. 1) dokonano zmiany w art. 42 ust. 3 Karty nauczyciela, przenosząc unormowanie dotyczące opisywanej grupy z pkt 9 lit. a do pkt 8 lit a, przy jednoczesnej modyfikacji treści tego przepisu. Wyrażenie „wychowawcy w placówkach socjalizacyjnych” zastąpiono wyrażeniem „wychowawcy w placówkach opiekuńczo-wychowawczych typu socjalizacyjnego” przy zachowaniu tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin na poziomie 26.

5. Przepisem art. 204 pkt 1 ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej (tekst jednolity: Dz. U. z 2018 r. poz. 998 ze zm., dalej jako: ustawa) uchylono art. 1 ust. 1a Karty Nauczyciela, zaś art. 204 pkt 11 ustawy nadano nowe brzmienie art. 42 ust. 3 lp. 8 Karty Nauczyciela, pomijając w nim wychowawców w placówkach opiekuńczo-wychowawczych typu socjalizacyjnego. Zgodnie z ogólną dyspozycją z art. 251 ustawy, wskazane zmiany weszły w życie z dniem 1 stycznia 2012 r. Zgodnie natomiast z art. 237 ust. 1 ustawy, w stosunku do osób, o których mowa w art. 1 ust. 1a Karty Nauczyciela, w brzmieniu obowiązującym do dnia wejścia w życie ustawy, zatrudnionych w placówkach opiekuńczo-wychowawczych, Kartę Nauczyciela stosuje się przez okres 2 lat od dnia wejścia w życie ustawy, zaś zgodnie z ust. 2 tego przepisu osoby, o których mowa w ust. 1, po upływie 2 lat od dnia wejścia w życie ustawy, stają się pracownikami samorządowymi w rozumieniu ustawy o pracownikach samorządowych.

IV. Analiza problemu prawnego

6. W latach 2012-2013 wychowawcy placówek opiekuńczo-wychowawczych typu socjalizacyjnego, zatrudnieni przed 1 stycznia 2004 r., niewątpliwie podlegali przepisom Karty Nauczyciela. Sporne między stornami, a zarazem budzące wątpliwości Sądu Najwyższego jest natomiast określenie treści Karty Nauczyciela właściwej względem tej grupy we wskazanym okresie. Innymi słowy należy ustalić, czy zmiany w Karcie Nauczyciela wprowadzane ustawą mają również zastosowanie w

analizowanym przypadku. Przy takim wyselekcjonowaniu istoty problemu, niesporne wydaje się stosowanie w latach 2012-2013 względem wychowawców, tych spośród przepisów Karty Nauczyciela, które nie uległy zmianie ani nie zostały uchylone z początkiem 2012 r. W ten sposób można stwierdzić, że art. 35 ust. 2 i 3 Karty Nauczyciela ma zastosowanie do opisanych wychowawców, a zatem wychowawcy zachowali do dnia 31 grudnia 2013 r. prawo do wynagrodzenia za godziny ponadwymiarowe. Zmianie nie uległa również ogólna reguła z art. 42 ust. 1 Karty Nauczyciela określająca tygodniowy czas pracy nauczyciela na 40 godzin. Sporne pozostaje jednak ustalenie, czy w rzeczonym okresie względem wychowawców należało stosować normę szczególną z art. 42 ust. 3 lp. 8 lit. a Karty Nauczyciela w brzmieniu sprzed 1 stycznia 2012 r., która ustalała tygodniowy wymiar czasu pracy wychowawców na 26 godzin. Rozstrzygnięcie tej wątpliwości możliwe jest po odkodowaniu normy z art. 237 ust. 1 ustawy, który w okresie przejściowym nakazywał stosowanie do wychowawców Karty Nauczyciela.

7. Wykładni art. 237 ust. 1 Karty Nauczyciela dokonał Sąd Najwyższy w trzech wyrokach z dnia 5 kwietnia 2017 r.: III PK 97/16 (niepublikowany), III PK 98/16 (OSNP z 2018 r., nr 5, poz. 59) oraz III PK 99/16 (niepublikowany). W każdym z trzech rozstrzygnięć ustalono, że dyspozycja z art. 237 ust. 1 ustawy nie pozwala na stosowanie od 1 stycznia 2012 r. 26-godzinnej tygodniowej normy czasu pracy, co przesądzało o oddaleniu każdego z powództw. Na marginesie wyводу można wskazać, że choć sprawozdawcą w każdej ze spraw był inny sędzia, w przywołanych rozstrzygnięciach Sąd Najwyższy orzekał w tym samym składzie, zaś pozwanym (podobnie jak w niniejszej sprawie) był Dom Dziecka nr 2 w Z. Zdaniem Sądu Najwyższego zaproponowane pojmowanie spornej normy wynika z wykładni językowej, bowiem gdyby ustawodawca dążył do zachowania stosowania Karty Nauczyciela sprzed 1 stycznia 2012 r., w analizowanym przepisie postanowiłby, że „ustawę - Karta Nauczyciela, w brzmieniu obowiązującym przed dniem 1 stycznia 2012 r., stosuje się przez okres 2 lat od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy” (każdy z trzech wyroków). Ponadto zachowanie względem wychowawców Karty Nauczyciela w dotychczasowej treści przez dwa lata oznaczałoby, że w przeciwieństwie do innych nauczycieli, nie dotyczyłyby ich kolejne zmiany z lat 2012-13. Przytaczając szereg przepisów w brzmieniu po nowelizacji, Sąd wskazał, że pomimo zmian Karta Nauczyciela nadal reguluje sytuację prawną wychowawców, odrzucając tym samym argument, iż stosowanie Karty Nauczyciela w brzmieniu aktualnym, oznaczałoby, że art. 237 ust. 1 ustawy nowelizującej „nie miałby jakiegokolwiek znaczenia prawnego” (III PK 97/16 oraz III PK 98/16). Cel ustawodawcy odkodowano jako dążenie do stopniowego zbliżania statusu prawnego pracowników pedagogicznych zatrudnionych w placówkach opiekuńczo-wychowawczych, niezależnie od daty ich zatrudnienia (III PK 97/16 oraz III PK 98/16).

8. Przekazując powiększonemu składowi Sądu Najwyższego do rozstrzygnięcia opisywane zagadnienie prawne, wyrażono wątpliwości co do trafności wyroków z dnia 5 kwietnia 2017 r. W pierwszej kolejności wskazano, że twierdzenie o odesłaniu do brzmienia Karty Nauczyciela obowiązującego od 1 stycznia 2012 r. stawia pod

znakiem zapytania stosowanie pozostałych przepisów Karty Nauczyciela, (...) gdyż żaden z nich od 1 stycznia 2012 r. nie dotyczy wskazanej wyżej grupy zawodowej. Dla osiągnięcia takiego skutku, zdaniem Sądu Najwyższego wystarczające byłoby skreślenie przepisu, na podstawie którego uprawnienia te przysługiwały pracownikom pedagogicznym placówek opiekuńczo-wychowawczych typu socjalizacyjnego (art. 1 ust. 1a Karty Nauczyciela) – co byłoby w opinii Sądu wnioskiem nieuprawnionym wobec art. 237 ust. 1 ustawy. Sąd stwierdził również, że skutkiem przepisu przejściowego (międzyczasowego) utrzymującego stosowanie przepisów dotychczasowych jest niestosowanie ustawy nowej w takim zakresie, w jakim pokrywa się ona z przepisami derogowanymi. Przepis o takim charakterze nakazuje stosowanie regulacji dotychczasowych, mimo że zostały one uchylone (zmienione). Podkreślono także, że przepis międzyczasowy określa skutki danej nowelizacji, nie obejmuje natomiast swoim działaniem przyszłych, kolejnych zmian przepisów, kwestionując tym samym obawy wyrażone w wyrokach z dnia 5 kwietnia 2017 r. Sąd zgodził się, że celem ustawodawcy było stopniowe zrównywanie sytuacji prawnej wszystkich wychowawców, jednak zdaniem Sądu zastosowany mechanizm nie polegał na pozbawieniu najpierw części uprawnień w okresie przejściowym aż do ich zupełnego odebrania od 1 stycznia 2014 r.

9. Odniesienie się do zaprezentowanych poglądów warto zainicjować rozbiorem logicznym normy zawartej w tym przepisie. Jedyny element konstrukcyjny hipotezy normy wynikającej z tego przepisu odnosi się do podmiotów objętych jej dyspozycją. Stwierdza się bowiem: „w stosunku do osób, o których mowa w art. 1 ust. 1a Karty Nauczyciela, w brzmieniu obowiązującym do dnia wejścia w życie niniejszej ustawy, zatrudnionych w placówkach opiekuńczo-wychowawczych.” Nakreślenie podmiotów następuje nie wprost, lecz poprzez odwołanie do przepisu Karty Nauczyciela. Art. 237 ust. 1 ustawy zgodnie z dyspozycją art. 251 ustawy, wszedł w życie z dniem 1 stycznia 2012 r. W tym samym dniu ust. 1a z art. 1 Karty Nauczyciela został uchylony, a zatem art. 237 ust. 1 ustawy od samego początku jego obowiązywania nakazywałby ustalenie zakresu podmiotowego wyłącznie na podstawie nieistniejącego przepisu, zawierając w tej sposób normę, która nie miałaby zastosowania do jakiegokolwiek podmiotu, gdyby nie zastrzeżenie, iż mowa o „art. 1 ust. 1a Karty Nauczyciela w brzmieniu obowiązującym do dnia wejścia w życie niniejszej ustawy.” Warto podkreślić, że art. 237 ust. 1 ustawy nie przywrócono do obrotu prawnego normy z art. 1 ust. 1a Karty Nauczyciela zawierającej nakaz podlegania określonych podmiotów Kartce Nauczyciela, a zatem moc prawną od tej daty posiada wyłącznie art. 237 ust. 1, którego jedynie hipoteza została nakreślona poprzez przywołanie podmiotów wskazanych w sposób ostry (precyzyjny) w nieistniejącym przepisie, do którego w sposób bezsprzeczny się odnosi.

10. Dyspozycja analizowanego przepisu zamyka się w stwierdzeniu, że „ustawę z dnia 26 stycznia 1982 r. - Karta Nauczyciela stosuje się przez okres 2 lat od dnia wejścia w życie ustawy.” Przepis jednoznacznie wskazuje na akt, który ma być stosowany oraz okres, w jakim taki stan ma istnieć. Żaden fragment dyspozycji nie wyraża wprost konieczności stosowania Karty Nauczyciela w treści sprzed wejścia w

życie ustawy, a także nie nawiązuje do wyrażenia „w brzmieniu obowiązującym do dnia wejścia w życie niniejszej ustawy” zastosowanego w hipotezie normy. Wobec takich ustaleń wykładnia językowa wydaje się być jednoznaczna. Odwołanie do Karty Nauczyciela w dyspozycji art. 237 ust. 1 ustawy oznacza stosowanie tego aktu w brzmieniu aktualnym na okres rozpoczynający się od dnia 1 stycznia 2012 r. do dnia 31 grudnia 2013 r. Takie twierdzenie nie opiera się wyłącznie na braku powtórzenia wskazanego wyrażenia z hipotezy. Osiągnięcie celu w postaci przejściowego zachowania uchylanych lub zmienianych docelowo przepisów z reguły jest zapewniane poprzez wskazanie późniejszego terminu wejścia w życie ustawy nowelizującej, jej części bądź poszczególnych przepisów. W art. 251 ustawy zastrzeżono, że chociaż ustawa wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2012 r., to z wyjątkiem art. 77 ust. 1, który wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2015 r. i art. 241, który wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia. W okresie od 1 stycznia 2012 r. do 31 grudnia 2013 r. do wychowawców stosowano Kartę Nauczyciela (art. 237 ust. 1 ustawy), natomiast nie podlegali Kartce Nauczyciela (art. 1 ust. 1a Karty Nauczyciela w związku z art. 237 ust. 1 ustawy). Należy wobec tego stwierdzić, że art. 237 ust. 1 ustawy nie stanowi wyjątku od ogólnej dyspozycji art. 251 ustawy, ponieważ nie przywraca - choćby przejściowo - mocy obowiązującej art. 1 ust. 1a Karty Nauczyciela, który definitywnie został uchylony z dniem 1 stycznia 2012 r. Z tego powodu opisywane przepisy nie pozostają w jakiegokolwiek kolizji. Nie potrafię doszukać się jakościowej różnicy w obowiązującym przed dniem 1 stycznia 2012 r. przepisie art. 1 ust. 1 a Karty Nauczyciela stwierdzającym, że „ustawie [Karta Nauczyciela] podlegają również (...)”, a obowiązującym po tej dacie art. 237 ust. 1 zgodnie z którym „ (...) ustawę Karta Nauczyciela stosuje się (...)”, za wyjątkiem ograniczenia stosowania tego ostatniego przepisu przez okres dwóch lat od wejścia w życie ustawy. Taką samą normę można byłoby wykreować, rezygnując z umieszczenia w ustawie przepisu art. 237 ust. 1 ustawy i zastrzeżenia w art. 251 ustawy, że jej art. 204 pkt 1 lit. a (tj. przepis uchylający art. 1 ust. 1a Karty Nauczyciela) wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2014 r., co byłby techniką prostszą i niebudzącą wątpliwości rozstrzyganych w niniejszym postępowaniu.

11. Ustalenia dotyczące treści art. 251 oraz różnicowania dnia wejścia w życie poszczególnych przepisów ustaw zmieniających, nie wykluczają zastosowania również konstrukcji, której istnienie w art. 237 ust. 1 ustawy jest rozważane. Jednakże zastosowanie dość nietypowej techniki legislacyjnej polegającej na natychmiastowym wejściu w życie przepisów uchylających i zmieniających ustawę przy wprowadzeniu przepisu przywracającego funkcjonowanie tych uchylonych i zmienianych przepisów powinno być wyrażone w sposób niebudzący wątpliwości. Kryterium to spełniono wyłącznie względem normy z art. 1 ust. 1a Karty Nauczyciela uchylanego na podstawie art. 204 pkt 1 lit. a ustawy, a ten wyjątek od ogólnej dyspozycji art. 204 w zw. z art. 251 ustawy powinien być wykładany zawężająco. Jest to tym bardziej trudne do wykazania, że w tej samej ustawie osiągnięto tożsamy cel wprost - poprzez wydłużenie *vacatio legis* art. 77 ust. 1 i art. 241 ustawy.

12. Odnosząc dotychczasowe rozważania do wątpliwości wyrażonych w postanowieniu Sądu Najwyższego, należy zgodzić się, że żaden przepis Karty Nauczyciela od dnia 1 stycznia 2012 r. nie odnosi się bezpośrednio do wychowawców w placówkach opiekuńczo-wychowawczych typu socjalizacyjnego. Tę wypowiedź należy jednak uściślić, zauważając, że o ile w żadnym przepisie Karty Nauczyciela od wskazanej daty nie wymieniono wprost tej grupy, to dyspozycja art. 237 ust. 1 nakazuje stosowanie do wychowawców przepisów Karty Nauczyciela. Przyjęcie takiej wykładni pozwala na wniosek, że proces zrównywania uprawnień wychowawców zatrudnionych w różnych okresach został podzielony na dwa etapy. W pierwszym okresie tj. od 2012 do końca 2013 r. uchylono te przepisy Karty Nauczyciela, które gwarantowały wychowawcom szczególne uprawnienia wśród nauczycieli (tak wydaje się pojmować treść art. 237 ust. 1 również Trybunał Konstytucyjny – zob. postanowienie z dnia 9 sierpnia 2013 r., Tw 60/12, OTK-B z 2013 r. nr 4 poz. 295 pkt 4.2 i 4.2.1). Do 2014 r. ta grupa wychowawców przestała być nauczycielami i podobnie jak wychowawcy zatrudniani od 2004 r., zostali poddani reżymowi ustawy o pracownikach samorządowych. W ten sposób z ostrożnością należy podejść do wyrażonej w postanowieniu wątpliwości, jakoby przyjęcie argumentu o stosowaniu w okresie przejściowym aktualnego brzmienia Karty Nauczyciela wobec osób wymienionych w uchylonym art. 1 ust. 1a Karty Nauczyciela, przesądza o braku możliwości zastosowania między innymi przepisów o nagrodach jubileuszowych, uprawnieniach socjalnych i urlopach względem opisywanych wychowawców. Stwierdzić bowiem należy, że art. 47 ust. 1 Karty Nauczyciela (nagrody jubileuszowe) miał zastosowanie wychowawców w latach 2012-13 w związku z art. 237 ust. 1 ustawy. W konsekwencji należy zauważyć, że pomimo faktu, iż art. 35 ust. 2 i 3 Karty Nauczyciela nie reguluje w sposób szczególny sytuacji opisywanej grupy nauczycieli, to przepisy o godzinach ponadwymiarowych stosuje się do tej grupy w związku z art. 237 ust. 1 ustawy. Nie należy potwierdzić także stwierdzenia, jakoby samo umieszczenie art. 237 ust. 1 ustawy jako przepisu międzyczasowego nakazywało stosowanie regulacji dotychczasowych, ponieważ tak daleko idący wniosek nie wynika z treści tego przepisu. Wypada potwierdzić prawidłowość rozstrzygnięć wyroków III PK 97/16, III PK 98/16 oraz III PK 99/16, w których stwierdzono, że norma z art. 42 ust. 3 lp. 8 lit. a Karty Nauczyciela w brzmieniu sprzed 2012 r. nie miała zastosowania do żadnej sytuacji zaistniałej od tej daty. W takim kontekście znaczenie przepisu przejściowego dla ustalenia norm czasu pracy wychowawców w placówkach opiekuńczo-wychowawczych typu socjalizacyjnego polega na tym, że na podstawie art. 42 ust. 1 Karty Nauczyciela w związku z art. 237 ust. 1 ustawy czas pracy wychowawcy zatrudnionego w pełnym wymiarze zajęć nie może przekraczać 40 godzin na tydzień. Brak tego przepisu sprawiłby, że czas pracy opisywanej grupy na podstawie art. 129 § 1 Kodeksu Pracy w związku z art. 43 ust. 1 ustawy o pracownikach samorządowych nie mógłby przekraczać przeciętnie 40 godzin w przeciętnie pięciodniowym tygodniu pracy.

V. Konkluzje

Warto powtórzyć, że efekt osiągnięty uchynieniem normy z art. 1 ust. 1a Karty Nauczyciela z jednoczesnym wprowadzeniem jej przepisem art. 237 ust. 1 ustawy przy ograniczeniu okresu obowiązywania tego ostatniego do dwóch lat, można było osiągnąć poprzez zastrzeżenie w przepisie końcowym, że przepis art. 1 ust. 1a Karty Nauczyciela uchylany jest w terminie późniejszym niż wejście w życie większości przepisów ustawy. Drugie rozwiązanie byłoby bardziej czytelne. Niemniej należy stwierdzić, że nawet wybrane ostatecznie ukształtowanie przepisów ustawy pozwala na stwierdzenie, iż o ile na mocy art. 237 ust. 1 ustawy nauczyciele - wychowawcy w placówkach opiekuńczo-wychowawczych typu socjalizacyjnego, zatrudnieni przed dniem 1 stycznia 2004 r., zachowali do dnia 31 grudnia 2013 r. prawo do wynagrodzenia za godziny ponadwymiarowe (art. 35 ust. 2 i 3 Karty Nauczyciela w zw. z art. 237 ust. 1 ustawy), o tyle ich godziny ponadwymiarowe są naliczane po przepracowaniu 40 godzin w tygodniu (art. 42 ust. 1 Karty Nauczyciela w zw. z art. 237 ust. 1 ustawy), ponieważ 26-godzinną – szczególną normę czasu pracy, zniesiono z dniem 1 stycznia 2012 r. (art. 204 pkt 11 lit. a ustawy w zw. z art. 251 ustawy).

dr Tomasz Lasocki

Przedłużenie prawa do renty rodzinnej (Notatka do sprawy III UZP 6/19)

I. Pytanie prawne

Sąd Najwyższy postanowieniem z dnia 4 czerwca 2019 r., III UK 152/18 na podstawie art. 398¹⁷ § 1 k.p.c. przekazał powiększonemu składowi Sądu Najwyższego do rozstrzygnięcia następujące zagadnienie prawne:

„Czy osobie, która osiągnęła 25 lat życia, będąc na ostatnim roku studiów podyplomowych, przedłuża się prawo do renty rodzinnej do zakończenia tego roku studiów (art. 68 ust. 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych; jednolity tekst: Dz. U. z 2018 r., poz. 1270 ze zm.)?”

II. Stan faktyczny

1. Okoliczności faktyczne sprawy nie są sporne między stronami. Odwołująca się, urodzona w dniu 14 kwietnia 1991 r., od dnia 23 maja 2008 r. pobierała rentę rodzinną po zmarłym ojcu. W dniu 30 kwietnia 2016 r. ukończyła 25 lat będąc na studiach podyplomowych, których zakończenie planowane było na styczeń 2017 r.

2. Warto zwrócić uwagę na fakt zawarte w uzasadnieniu faktycznym postanowienia, że „jednocześnie wnioskodawczyni kontynuuje naukę na tej samej uczelni na dwuletnich studiach magisterskich (II stopnia)”. Niezależnie od sformułowanego zagadnienia, należy ustalić w którym momencie wnioskodawczyni ukończyła studia drugiego stopnia, ponieważ w czasie tej nauki niewątpliwie przysługiwała jej ochrona.

III. Otoczenie normatywne

3. Zgodnie z art. 68 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz. U. z 2018 r., poz. 1270 ze zm.) dzieci własne, dzieci drugiego małżonka i dzieci przysposobione mają prawo do renty rodzinnej :do ukończenia nauki w szkole, jeżeli przekroczyły 16 lat życia, nie dłużej jednak niż do osiągnięcia 25 lat życia. Ponadto zgodnie z art. 68 ust. 2 tej ustawy jeżeli dziecko osiągnęło 25 lat życia, będąc na ostatnim roku studiów w szkole wyższej, prawo do renty rodzinnej przedłuża się do zakończenia tego roku studiów.

4. Zgodnie z art. 64 ust. 1 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. z 2018 r., poz. 1668; dalej także jako: PSWiN) studia są prowadzone na poziomie studiów pierwszego stopnia; studiów drugiego stopnia; jednolitych studiów magisterskich, natomiast zgodnie z art. 160 ust. 1 tej ustawy studia podyplomowe trwają nie krócej niż 2 semestry i umożliwiają uzyskanie kwalifikacji cząstkowych na poziomie 6, 7 albo 8 Polskiej Ramy Kwalifikacji.

5. Zgodnie art. 2 ust. 2 pkt 1 obowiązującej w okresie obejmującym również czas między 30 kwietnia 2016 r. (data osiągnięcia 25. roku życia przez odwołującą się) a styczniem 2017 r. (planowane ukończenie studiów podyplomowych przez odwołującą się) ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. Prawo o szkolnictwie wyższym (jednolity tekst: Dz. U. z 2017 r., poz. 2183; dalej jako: ustawa z 2005 r.) ilekroć w ustawie jest mowa o studiach bez bliższego określenia - rozumie się przez to studia wyższe, którymi zgodnie z art. 2 ust. 1 pkt 5 tej ustawy były studia pierwszego stopnia, studia drugiego stopnia lub jednolite studia magisterskie, prowadzone przez uczelnię uprawnioną do ich prowadzenia. Natomiast zgodnie z art. 2 ust. 1 pkt 11 ustawy z 2005 r. studia podyplomowe oznaczały formę kształcenia, na którą byli przyjmowani kandydaci posiadający kwalifikacje co najmniej pierwszego stopnia, prowadzoną w uczelni, instytucie naukowym Polskiej Akademii Nauk, instytucie badawczym lub Centrum Medycznym Kształcenia Podyplomowego, kończące się uzyskaniem kwalifikacji podyplomowych.

6. W art. 2 pkt 10 ustawy z dnia 22 grudnia 2015 r. o Zintegrowanym Systemie Kwalifikacji (jednolity tekst: Dz.U. z 2018, poz. 2153 ze zm.; dalej jako: ustawa o systemie kwalifikacji) zdefiniowano, że kwalifikacje pełne to kwalifikacje, które są nadawane wyłącznie w ramach systemu oświaty po ukończeniu określonych etapów kształcenia oraz w ramach systemu szkolnictwa wyższego i nauki po ukończeniu kształcenia specjalistycznego, studiów pierwszego stopnia, studiów drugiego stopnia i jednolitych studiów magisterskich oraz po uzyskaniu stopnia doktora w rozumieniu ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. Natomiast zgodnie z art. 2 pkt 9 ustawy o systemie kwalifikacji, kwalifikacją cząstkową są między innymi kwalifikacje nadawane po ukończeniu studiów podyplomowych.

IV. Analiza problemu prawnego

7. Sąd Najwyższy sformułował swoje wątpliwości względem studiów podyplomowych nawiązując do orzecznictwa nieodwołującego się bezpośrednio do problematyki tej formy kształcenia, lecz mającego za przedmiot studia (wcześniej: studia wyższe) oraz studia doktoranckie. Rozważania powinny zatem dotyczyć porównania wskazanych form sformalizowanej edukacji, wzajemnych różnic i podobieństw, a następnie możliwości zakwalifikowania kontynuowania nauki w tych formach po ukończeniu 25 roku życia jako okoliczności w których dziecko jest członkiem rodziny uprawnionym do renty rodzinnej.

8. Przepis art. 68 ustawy o emeryturach i rentach z FUS w tym jego ust. 2 nie podlegał modyfikacji od czasu wejścia w życie tej ustawy. Ponadto identyczne brzmienie nadano art. 39 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz. U. nr 40 poz. 267). W żadnej z wymienionych ustaw ubezpieczeniowych nie sformułowano definicji „studiów” ani „szkoły wyższej”. Jednocześnie w postanowieniu Sądu Najwyższego trafnie wskazano, że definicje studiów wyższych, studiów doktoranckich oraz studiów podyplomowych, zawarte w ustawodawstwie regulującym szkolnictwo wyższe, w ciągu ostatnich dekad ewoluowały dość intensywnie.

9. Z tego powodu możliwe jest dynamiczne podejście do wykładni art. 68 ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, nakazujące modyfikowanie treści tej normy w zależności od aktualnego ukształtowania wskazanych pojęć w ustawodawstwie dotyczącym szkolnictwa wyższego. Należy przy tym zauważyć, że stanowczość w twierdzeniu, iż treść art. 68 ust. 2 przepisu może zostać nadana jedynie poprzez definicje sformułowane w ustawodawstwie prowadziłyby do wniosku, że zakres podmiotowy art. 68 ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS jest zbiorem pustym, bowiem o ile obecnie obowiązująca ustawa Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce szeroko posługuje się pojęciem studiów, o tyle nadal nie wyjaśniono znaczenia pojęcia „szkoła wyższa”. Zamiast tego art. 1 PSWiN określa zasady funkcjonowania systemu szkolnictwa wyższego i nauki. W art. 7 tej ustawy wymienia się podmioty tworzące system szkolnictwa wyższego i nauki. Podmiotem najbardziej zbliżonym do „szkoły wyższej” jest „uczelnia”, o której mowa w art. 9 ustawy, choć należy wyrazić wątpliwość co do prawidłowości całkowitego utożsamienia tych dwóch pojęć. Podobnie od 1 października 2018 r. „studia doktoranckie” zostały zastąpione „szkołami doktorskimi”, choć to przekształcenie nie nastąpiło radykalnie lecz odbywa się w drodze wygaszania dotychczasowego modelu. Opisywane problemy pojęciowe w kontekście wykładni art. 68 ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS nie są nowe, ponieważ w przepisach obowiązujących przed 2018 r. również posługiwano się pojęciem „uczelnia” a ponadto oficjalnym pojęciem ustawowym były „studia wyższe” nie zaś „studia”.

10. Na występującej przed dniem 1 października 2018 r. różnicy semantycznej między „studiami wyższymi” z ustawy z 2005 r. oraz „studiami” z art. 68 ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS budowano argumentację o objęciu dyspozycją normy z art. 68 ust. 2 również doktorantów (por. przywołane w postanowieniu wyroki: z dnia 6 września 2000 r., II UKN 699/99, OSNP z 2002 r. nr 5 poz. 127; z dnia 17 października 2006 r., II UK 73/06, OSNP z 2007 r. nr 21-22, poz. 325) a także

sluchaczy studiów podyplomowych (por. argumentacja Sądu pierwszej instancji w niniejszej sprawie, a także skarg będących podstawą wydania wyroków SN: z dnia 13 stycznia 2006 r., I UK 155/05, OSNP z 2006 r. nr 23-2, poz. 368; z dnia 22 stycznia 2008 r., I UK 207/07, OSNP 2009 nr 5-6, poz. 74 – wraz z glosą R. Sadlika; z dnia 23 listopada 2011 r., II UK 71/11, niepubl.). Warto jednak zauważyć, że w istocie ustawa z 2005 r. zgodnie z art. 2 ust. 1 pkt 5 definiowała, że wyłącznie studia pierwszego stopnia, studia drugiego stopnia lub jednolite studia magisterskie są studiami wyższymi, nie zaś „tylko” studiami (o których wszak mowa w przepisach rentowych), jednak w żadnym z wymienionych orzeczeń nie wskazano, iż zgodnie z istniejącym od dnia wejścia w życie tej ustawy ust. 2 pkt 1 tego przepisu: „ilekroć w ustawie jest mowa o studiach bez bliższego określenia - rozumie się przez to studia wyższe”. Wskazany fakt mógłby być ripostowany stwierdzeniem, że ograniczenie znaczenia słowa „studia” wyłącznie do studiów wyższych w rozumieniu ustawy z 2005 r. zgodnie z treścią tego przepisu dotyczyło wyłącznie tej ustawy, jednak poszukiwanie treści normatywnej nazwy „studia” z art. 68 ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS winno rozpocząć się właśnie od wskazania na art. 2 ust. 2 pkt 1 ustawy z 2005 r., ponieważ ten przepis jako jedyny w ówczesnym systemie prawnym w jakikolwiek sposób definiował pojęcie studiów (bez dodatkowych przymiotników). Z tego powodu argumentację bazującą na wykładni systemowej, funkcjonalnej i celowościowej, wyrażoną w orzeczeniach o braku zastosowania art. 68 ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS do studiów podyplomowych należałoby poprzedzić stwierdzeniem, że wobec braku bliższego określenia w ustawie o emeryturach i rentach z FUS pojęcia studiów, warto odwołać się do pojęć definiowanych w ustawie normującej szkolnictwo wyższe. W ten sposób na podstawie art. 2 ust. 2 pkt 1 ustawy z 2005 r. pod pojęciem studia należy rozumieć studia wyższe, które zgodnie z treścią art. 2 ust. 1 pkt 5 definiowano jako studia pierwszego stopnia, studia drugiego stopnia lub jednolite studia magisterskie. Z powyższych powodów wykładnia literalna pojęcia „studia” przed wejściem w życie obecnych przepisów również nie powinna budzić wątpliwości.

11. Obecnie normy dotyczące studiów zawarto w dziale II ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce zatytułowanym „szkolnictwo wyższe”. Stwierdzono, że uczelnia prowadzi studia na co najmniej jednym kierunku (art. 9 ust. 3 PSWiN). Wyróżniono „uczelnie akademickie”, które prowadzą studia pierwszego stopnia oraz studia drugiego stopnia lub jednolite studia magisterskie (art. 14 ust. 2 PSWiN) oraz uczelnie zawodowe prowadzące co najmniej studia pierwszego stopnia (art. 15 ust. 3 PSWiN). W ustawie enumeratywnie wskazano, że studia są prowadzone na poziomie studiów pierwszego stopnia, studiów drugiego stopnia, a także jednolitych studiów magisterskich (art. 64 ust. 1 PSWiN). Zasady rekrutacji na studia - w tym dokumenty na podstawie których ten proces jest przeprowadzany, zostały ściśle określone w art. 70 PSWiN. Studentem zostaje osoba przyjęta na studia, która złoży ślubowanie (art. 83 PSWiN).

12. Studia podyplomowe są formą kształcenia, opisaną w dziale III ustawy wraz z kształceniem specjalistycznym oraz innymi formami kształcenia. Zgodnie z art. 160 ust. 1 PSWiN studia podyplomowe trwają nie krócej niż 2 semestry i umożliwiają

uzyskanie kwalifikacji cząstkowych na poziomie 6, 7 albo 8 Polskiej Ramy Kwalifikacji, zaś uczestnikiem studiów podyplomowych może być osoba, która posiada kwalifikację pełną co najmniej na poziomie 6 uzyskaną w systemie szkolnictwa wyższego i nauki (art. 160 ust. 3 PSWiN). Wskazane rozwiązania nie są nowością w polskim systemie prawnym, ponieważ w art. 8a ustawy z 2005 r. (dodany z dniem 1 października 2011 r.) studia podyplomowe trwały nie krócej niż dwa semestry, zaś uczelnia była obowiązana do określenia efektów kształcenia, uwzględniając ogólne charakterystyki efektów uczenia się dla kwalifikacji na poziomach 6 i 7 Polskiej Ramy Kwalifikacji, przy czym zgodnie z ust. 2 (dodany w związku z wejściem w życie ustawy o systemie kwalifikacji) tego przepisu po ukończeniu studiów podyplomowych osobom posiadającym kwalifikację pełną co najmniej na poziomie 6 nadawano kwalifikację na tym poziomie, zaś osobom posiadającym kwalifikację pełną na poziomie 6 lub 7 kwalifikację na poziomie 7.

13. W ustawie Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce konsekwentnie rozdzielono pojęcie „studiów” od pojęcia „studiów podyplomowych”. Nie istnieje bowiem przepis, który używając pojęcia „studia” miałby zastosowanie również względem studiów podyplomowych. W ten sposób w art. 10 ust. 1 pkt 1 ustawy PSWiN stwierdzono, że podstawowymi zadaniami uczelni jest prowadzenie kształcenia na studiach, zaś w pkt. 2 prowadzenie kształcenia na studiach podyplomowych. Będąc uczelnią, dany podmiot musi prowadzić studia, przy czym nie spełniłaby tego wymogu instytucja prowadząca jedynie studia podyplomowe (art. 14 ust. 2 i art. 15 ust. 3 PSWiN). W obecnie obowiązującej ustawie studia podyplomowe również nie są kategorią studiów. Dzielą z tym drugim pojęciem jedynie pierwszy człon swojej nazwy, a zatem odnośnienie pojęcia studia z art. 68 ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS również do studiów podyplomowych w skali systemu prawnego byłoby ewenementem.

14. Różnica między studiami (studiami wyższymi), a studiami podyplomowymi zdecydowanie wykracza poza systematykę ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. Warto odwołać się nie tylko do systematyki ustawodawstwa dotyczącego szkolnictwa wyższego, lecz również wskazać na istotę różnicy między studiami (poprzednio: „studiami wyższymi”) a studiami podyplomowymi. Ustawa o systemie kwalifikacji miała na celu integrację dwóch dotychczas autonomicznych systemów kwalifikacji uzyskiwanych w procesie uczenia się – oświatowego i szkolnictwa wyższego a także szeregu drobniejszych systemów właściwych poszczególnym zawodom. Uchwalenie ustawy stanowiło realizację postulatów wyrażanych między innymi w decyzji Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 15 grudnia 2004 r. w sprawie jednolitych ram wspólnotowych dla przejrzystości kwalifikacji i kompetencji (Dz. U. UE. L 390 z 31.12.2004, str. 6) oraz szeregu zaleceń Parlamentu Europejskiego i Rady. Utworzenie Zintegrowanego Systemu Kwalifikacji opartego na Polskiej Ramie Kwalifikacji spójnej z Europejską Ramą Kwalifikacji ma prowadzić do przyspieszenia rozwoju kapitału ludzkiego zwłaszcza w kontekście kształcenia dorosłych. Polska Rama Kwalifikacji w ślad za Europejską Ramą Kwalifikacji dzieli efekty procesu uczenia się na osiem poziomów poczynając od pierwszego (ukończenie szkoły podstawowej) do poziomu ósmego (którego osiągnięcie potwierdzone jest dyplomem

doktorskim – art. 8 pkt 11 ustawy o systemie kwalifikacji). Zgodnie z 5 ust. 2 lit. c ustawy o systemie kwalifikacji dla szkolnictwa wyższego przypisano poziomy: 6 (potwierdzany dyplomem ukończenia studiów pierwszego stopnia – art. 8 pkt 9 ustawy o systemie kwalifikacji), 7 (potwierdzany dyplomem ukończenia studiów drugiego stopnia lub jednolitych studiów magisterskich – art. 8 pkt 10 ustawy o systemie kwalifikacji) i wspomniany poziom 8. Legitymowanie się wymienionymi dyplomami oznacza posiadanie kwalifikacji pełnych na danym poziomie. Od kwalifikacji pełnych należy odróżnić kwalifikacje częściowe uzyskiwane między innymi po ukończeniu studiów podyplomowych. Różnica jakościowa między studiami a studiami podyplomowymi polega wobec powyższego na tym, że o ile pierwsze prowadzą do osiągnięcia kolejnego - wyższego poziomu kwalifikacji, to drugie mają na celu pogłębienie wiedzy i umiejętności w ramach osiągniętego już poziomu. Studia podyplomowe są zatem czymś jakościowo odmiennym i niemal nieporównywalnym względem studiów.

15. Należy stwierdzić, że różnica między studiami a studiami podyplomowymi wykracza poza systematykę zarówno ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce jak również ustawy z 2005 r. W przypadku studiów podyplomowych nie jest możliwe skonstruowanie definicji klasycznej opartej na pojęciu studiów, ponieważ nie należą one do gatunku „studiów” z „podyplomową” różnicą gatunkową. Obydwie instytucje edukacji sformalizowanej łączył od lat i nadal łączy jedynie człon nazwy oraz fakt, że są formami edukacji w ramach szkolnictwa wyższego.

16. Wyraźne określenie różnicy między studiami i studiami podyplomowymi nie przesądza jednoznacznie o wykładni art. 68 ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Można bowiem stwierdzić, że do renty rodzinnej uprawnione jest każde dziecko kontynuujące naukę w szkole tj. edukację formalną określoną w art. 2 pkt 2 ustawy o systemie kwalifikacji jako kształcenie realizowane przez publiczne i niepubliczne szkoły oraz inne podmioty systemu oświaty, uczelnie oraz inne podmioty systemu szkolnictwa wyższego i nauki, w ramach programów, które prowadzą do uzyskania kwalifikacji pełnych, kwalifikacji nadawanych po ukończeniu studiów podyplomowych albo kwalifikacji w zawodzie. Można zatem powiedzieć, że w pojęciu kontynuowana nauka mieszczą się nie tylko formy nauki prowadzące do uzyskania kwalifikacji pełnych w ramach Polskiej Ramy Kwalifikacji, lecz także dążenie do nabywania kwalifikacji częściowych. Istotne znaczenie ma jednak fakt, że przepis art. 68 ust. 2 pozwalający na przedłużenie prawa do renty rodzinnej nie powtarza szerokiego pojęcia „nauki w szkole”. Nie posłużono się nawet zwrotem „nauka w szkole wyższej”, którego zakresem wobec dotychczasowych ustaleń byłaby objęta również nauka na studiach podyplomowych. W rozpoznawanym przepisie względem art. 68 ust. 1 pkt 2 zawężenia doznaje nie tylko „szkoła” na rzecz „szkoły wyższej” lecz także „nauka” na rzecz „studiów”, a ściślej „ostatniego roku studiów”. Na wstępie niniejszej opinii zaznaczono, że „szkoły wyższej” z art. 68 ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS nie należy do końca utożsamiać z „uczelnia” z art. 7 ust. 1 pkt 1 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. W moim przekonaniu „szkołą wyższą” na potrzeby ustalenia prawa do renty rodzinnej jest każdy podmiot tworzący system szkolnictwa wyższego, o którym mowa w art. 7 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, jeżeli takiemu

podmiotowi przyznano by uprawnienia do prowadzenia studiów – choć obecnie takie uprawnienie posiada wyłącznie uczelnia. W art. 68 ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS wskazano, że dziecko powinno być na ostatnim roku studiów. Jeżeli słowo „ostatni” należy przypisać znaczenie normatywne, to warto zaznaczyć, że raczej nie powinien być to zarazem pierwszy rok. W odniesieniu do studiów w ścisłym (ustawowym) znaczeniu tego pojęcia, spełnienie tej przesłanki nie stanowi problemu, ponieważ zgodnie z art. 65 PSWiN najkrótsze studia – drugiego stopnia - trwają przynajmniej 3 semestry, zaś zgodnie z art. 66 tej ustawy rok akademicki trwa od dnia 1 października do dnia 30 września i dzieli się na 2 semestry. Studia podyplomowe zgodnie z art. 160 ust. 1 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce trwają nie krócej niż 2 semestry, a zatem nawet w razie uznania, że przedłużenie prawa do renty rodzinnej mogłoby dotyczyć również słuchaczy studiów podyplomowych, w zakres przedłużenia wchodziłaby nauka tylko na studiach podyplomowych trwających przynajmniej 3 semestry.

17. Wykładnia art. 68 ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS musi uwzględniać wyrażone w przepisie różnice względem art. 68 ust. 1 pkt tej ustawy, a zatem będąc wyjątkiem od ogólnej reguły wyrażonej w art. 68 ust. 1 pkt 2, pojęcie studiów z art. 68 ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS nie może być rozszerzone o inne formy edukacji – nawet jeżeli ta nauka odbywa się w ramach systemu szkolnictwa wyższego. Normatywna różnica między studiami a studiami podyplomowymi została wyznaczona w sposób ostry i niebudzący wątpliwości. Przypisywanie autorom ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce szczególnej troski o spójność nowoopracowywanej siatki pojęć z przepisami ze sfery zabezpieczenia społecznego nawet wobec dogmatu racjonalności ustawodawcy byłoby nadmiernym optymizmem, jednak można stwierdzić, że w zakresie rozważanego przedłużenia prawa do renty rodzinnej względem osoby będącej słuchaczem studiów podyplomowych, przepisy ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce jak również ustawy z 2005 r. wydają się prowadzić do jednoznacznych wniosków.

18. Weryfikację dotychczasowych ustaleń należy przeprowadzić poprzez konfrontację jej wyników z celem renty rodzinnej. Ogólnie można stwierdzić, że jest nim zapewnienie środków osobom, które nie są w stanie samodzielnie się utrzymać. W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 6 września 2000 r., II UKN 699/99 (OSNP z 2002 nr 5, poz. 127) stwierdzono, że w odniesieniu do dzieci celem renty jest dostarczenie środków utrzymania, tym dzieciom, które w związku z nauką w szkole nie wykonują pracy. Z drugiej strony pojęcie pracy zarobkowej przez dziecko w czasie pobierania nauki choć może prowadzić do zawieszenia prawa do renty rodzinnej, nie oznacza wyłączenia tej osoby z kręgu osób uprawnionych do renty rodzinnej. Kontynuowanie nauki przez dziecko ma zapewnić lepszy start takiej osoby na rynku pracy, aby wczesna śmierć rodzica nie prowadziła do degradacji społecznej potomstwa zmuszonego do podjęcia pracy po ukończeniu szesnastego roku życia. Porównując treść art. 68 ust. 1 pkt 2 z normami ustawy o systemie kwalifikacji można stwierdzić, że ochroną objęte są wszystkie osoby kontynuujące edukację formalną prowadzącą

do uzyskania tak kwalifikacji pełnych jak i częściowych. Szczególnie istotne są kwalifikacje pełne, ponieważ ich uzyskiwanie w sposób istotny wzmacnia sytuację danej osoby na rynku pracy nie tylko z powodu rozwoju wiedzy, umiejętności i kompetencji społecznych lecz częstokroć również ze względu na formalne powiązanie możliwości podjęcia zatrudnienia w danym zawodzie lub stanowisku z nadaniem konkretnego poziomu w ramach Polskiej Ramy Kwalifikacji. Nadanie kwalifikacji częściowych oznacza pogłębienie wiedzy w ramach osiągniętego wcześniej poziomu i również może oznaczać poszerzenie posiadanych uprawnień, jednak nie jest aż tak doniosłym awansem jakościowym. Niemniej nie budzi wątpliwości, że norma z art. 68 ust. 1 pkt 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS obejmuje swoim zakresem zarówno dążenie do osiągnięcia kolejnego poziomu Polskiej Ramy Kwalifikacji jak również pogłębienie wiedzy w ramach osiągniętego już poziomu, o ile osoba dokładająca tych starań nie osiągnęła jeszcze dwudziestego piątego roku życia.

19. Z perspektywy aksjologicznej wprowadzenie w art. 68 ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS wyjątku od tak określonej reguły jest uzasadnione znaczeniem osiągnięcia zaawansowanej wiedzy i umiejętności poprzez ukończenie studiów pierwszego stopnia (6 poziom Polskiej Ramy Kwalifikacji) bądź wysoce specjalistycznej wiedzy i umiejętności poprzez ukończenie studiów drugiego stopnia bądź jednolitych studiów magisterskich (7 poziom Polskiej Ramy Kwalifikacji) przy czym nie ma znaczenia, czy student dany poziom osiągnął wcześniej, zaś w wieku 25 lat kończy drugi kierunek (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 lipca 2006 r., III UK 49/06, OSNP z 2007 r., nr 13-14, poz. 205). Takie pojmowanie treści art. 68 ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS nie oznacza deprecjacji osiągnięcia niższych poziomów Polskiej Ramy Kwalifikacji, jednak świadectwo dojrzałości otrzymują przeciętnie dziewiętnastolatki, zaś studia drugiego stopnia kończą przeciętnie dwudziestoczworoletki. Jeżeli ten proces w poszczególnych przypadkach opóźnia się w czasie, to do dwudziestego piątego roku życia taka osoba jest chroniona ogólną normą o kontynuowaniu nauki w szkole, co w przypadku studentów może być okresem niewystarczającym. W systemie prawnym nie sposób doszukać się normy nakładającej na ustawodawcę obowiązek udzielenia dodatkowej ochrony słuchaczom studiów podyplomowych tj. osobom pogłębiającym wiedzę i umiejętności w ramach osiągniętego uprzednio 6, 7 bądź 8 poziomu Polskiej Ramy Kwalifikacji, zaś wykazane istotne różnice między studiami a studiami podyplomowymi uniemożliwiają wprowadzenie takiego obowiązku z konstytucyjnej zasady równości wobec prawa (art. 32 Konstytucji RP). Ograniczenie stosowania wyjątku z art. 68 ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS do studiów jest z powyższych względów aksjologicznie dopuszczalne.

20. O dopuszczalności stosowania art. 68 ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS nie przesądzają również wyroki dotyczące prawa do renty rodzinnej doktorantów. Istniejące do 2018 r. studia trzeciego stopnia w swojej istocie były zdecydowanie bardziej zbliżone do ówczesnych studiów wyższych, ponieważ dyplom doktorski potwierdzał i nadal potwierdza nadanie kwalifikacji na wyższym poziomie Polskiej Ramy Kwalifikacji. Z tego powodu nie wydaje się możliwe ani analogiczne stosowanie

względem studiów podyplomowych orzecznictwa odnoszącego się do doktorantów ani wykazanie, że odmiennosc rozstrzygnięć w tych sprawach świadczy o rozbieżności w orzecznictwie Sądu Najwyższego.

21. Na marginesie rozważań o studiach podyplomowych warto również zasygnalizować zasadność weryfikacji aktualności orzeczeń przyznających doktorantom prawo do renty rodzinnej. W glosie aprobowanej wyrok II UKN 699/99 (M. Skąpski, OSP z 2001 r., nr 4, poz. 58) takie pojmowanie art. 68 ust. 1 pkt 2 oraz ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS uzasadniane było niejasną sytuacją tej grupy w porównaniu do pracowników szkół wyższych i studentów studiów wyższych. Doktoranci nie posiadali obowiązkowego tytułu do ubezpieczeń społecznych, a stypendia przysługiwały tylko części z nich. Doktoranci od roku akademickiego 2019/20 będą przyjmowani do szkół doktorskich, zaś dotychczasowi doktoranci ukończą swoje kształcenia na dotychczasowych zasadach. Zgodnie z art. 209 ust. 1 PSWiN doktorant nieposiadający stopnia doktora otrzymuje stypendium doktoranckie, zaś zgodnie z ust. 4 tego przepisu minimalne miesięczne stypendium doktoranckie wynosi co najmniej 37% wynagrodzenia profesora (obecnie 2372 zł) - do miesiąca, w którym została przeprowadzona ocena śródkresowa, zaś po dokonaniu tej oceny - 57% wynagrodzenia profesora (obecnie 3653 zł). Nadto stypendia doktoranckie na podstawie art. 21 ust. 1 pkt 39 ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych są wolne od podatku dochodowego (jednolity tekst: Dz. U. z 2018 r. poz. 1509 ze zm.), zaś zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 7b, art. 11 ust. 2 i art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz. U. z 2019 r. poz. 300 ze zm.) otrzymujący stypendium doktoranckie doktoranci uzyskują w pełnym zakresie samodzielną ochronę w ramach systemu ubezpieczeń społecznych. Ponadto stypendium doktoranckie nie stanowi przychodu w rozumieniu art. 104 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, co oznacza, że nie doprowadzi do zmniejszenia wysokości otrzymywanej renty rodzinnej. Zasadnicza poprawa sytuacji ekonomiczno-socjalnej doktorantów względem studentów, zwłaszcza wobec wydzielenia instytucjonalnego kształcenia doktorantów (szkoły doktorskie w miejsce studiów trzeciego stopnia) może skłaniać do refleksji nad nieodzownością udzielenia pomocy członkom tej grupy za pomocą renty rodzinnej.

dr Aleksander Gadkowski

Wstrzymanie wypłaty renty rodzinnej przyznanej w drodze wyjątku a okoliczności określone w art. 114 ust. 1g ustawy emerytalnej (Notatka do sprawy III UZP 8/19)

1. Pytanie prawne

Sąd Apelacyjny w B. postanowieniem z dnia 6 czerwca 2019 r., sygn. akt III AUa 280/19, działając na podstawie art. 390 § 1 k.p.c., przedstawił do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu zagadnienie prawne budzące wątpliwości o następującej treści: Czy do wstrzymania wypłaty renty rodzinnej na podstawie art. 101 pkt 1 i art. 134 ust. 1 pkt 1 w zw. art. 83 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j.; Dz. U. z 2018 r. poz. 1270 ze zm.)¹ przyznanej w drodze wyjątku, bezterminowo, efektywnie pobieranej przez okres ponad 28 lat, wystarczającą przesłanką jest ustalenie ustania całkowitej niezdolności do pracy ubezpieczonej uprawnionej do tejże renty, czy też wstrzymanie jej wypłaty wymaga rozważenia istnienia okoliczności określonych w art. 114 ust 1g tejże ustawy w zw. z art. 1 Protokołu Nr 1 do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzonego w dniu 20 marca 1952 r. w Paryżu (Dz. U. z 1995 r. Nr 36 poz. 175)²?

2. Stan faktyczny sprawy i uzasadnienie postanowienia z dnia 6 czerwca 2019 r. Ekspozycja istotnych dla sprawy przepisów emerytalno-rentowych.

Skrócony opis stanu faktycznego sprawy przedstawia się następująco. Magdalena W. (dalej również jako: „odwołująca” lub „ubezpieczona”) urodziła się 4 maja 1973 r. Jej wyuczony zawód to technik ekonomista. Od 20 stycznia 1997 r. zaliczana jest do osób o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności.

Na podstawie decyzji Prezesa ZUS z dnia 8 czerwca 1988 r. oraz decyzją ZUS z dnia 3 czerwca 1988 r. przyznano ubezpieczonej i jej siostrze, Iwonie, rentę rodzinną w drodze wyjątku. Wypłaty dokonywano do rąk ojca. Z chwilą uzyskania przez Iwonę W. pełnoletności, wypłata renty rodzinnej na jej rzecz została wstrzymana, a wypłata renty rodzinnej na rzecz Magdaleny W. była nadal kontynuowana.

W okresie od 1 października 2003 r. do 30 listopada 2003 r. ubezpieczona pobierała rentę socjalną, którą wypłacano jej oprócz renty rodzinnej. W dniu 1 grudnia 2003 r. złożyła ona wniosek o przyznanie jej renty socjalnej na dalszy okres. Ponieważ Lekarz Orzecznik ZUS w dniu 5 stycznia 2004 r. uznał ją za osobę częściową niezdolną do pracy, decyzją z dnia 16 stycznia 2004 r. ZUS odmówił jej prawa do renty socjalnej na dalszy okres. Odwołanie Magdaleny W. od tej decyzji zostało oddalone wyrokiem Sądu Okręgowego w O. z dnia 11 marca 2005 r.

W maju 2016 r. ZUS powziął wątpliwości, czy stan zdrowia ubezpieczonej nadal uzasadnia wypłacanie jej renty rodzinnej w drodze wyjątku. Powołał się na wyrok Sądu Okręgowego w O. z dnia 11 marca 2005 r., gdzie uznano ją za częściowo niezdolną do pracy.

Mając na uwadze powyższe, Magdalena W. została skierowana na badanie przez Lekarza Orzecznika ZUS, który w orzeczeniu z dnia 5 grudnia 2016 r. uznał, że jest ona trwale częściowo niezdolna do pracy, a jej niezdolność istnieje od dzieciństwa. Po rozpoznaniu sprzeciwu odwołującej także Komisja Lekarska ZUS w orzeczeniu z dnia

¹ Dalej: „ustawa emerytalna”.

² Dalej: „Konwencja” lub „EKPCz”.

12 stycznia 2017 r. ustaliła, że Magdalena W. jest trwale częściowo niezdolna do pracy od dzieciństwa.

W konsekwencji organ rentowy decyzją z dnia 10 lutego 2017 r. wstrzymał Magdalenie W. wypłatę renty rodzinnej w drodze wyjątku, poczynając od dnia 1 marca 2017 r.

Ubezpieczona złożyła odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 10 lutego 2017 r., poprzez którą wstrzymano jej wypłatę renty rodzinnej w drodze wyjątku. W uzasadnieniu wskazała, że rentę po zmarłej matce otrzymuje od 1988 r., od dzieciństwa choruje, nigdy nie była zdolna do pracy, a jej stan zdrowia nie uległ poprawie.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie. Podniósł, że zaskarżoną decyzją wstrzymał odwołującej wypłatę renty rodzinnej w drodze wyjątku, ponieważ Komisja Lekarska ZUS w orzeczeniu z dnia 10 lutego 2017 r. ustaliła, że ubezpieczona jest trwale częściowo niezdolna do pracy. Nie został więc spełniony warunek całkowitej niezdolności do pracy.

Wyrokiem z dnia 27 lutego 2019 r. Sąd Okręgowy w O. oddalił odwołanie ubezpieczonej. W konsekwencji szerokich rozważań dotyczących ustalenia jedynie częściowej niezdolności do pracy odwołującej Sąd Okręgowy podzielił trafność zaskarżonej decyzji, w której uznano, że Magdalena W. nie spełnia przesłanek nabycia prawa do dalszej wypłaty renty rodzinnej, co skutkowało oddaleniem jej odwołania na podstawie art. 477¹⁴§ 1 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wywiodła Magdalena W. zaskarżając go w całości i zarzucając, iż jest całkowicie niezdolna do pracy. Wskazując na konkretne zarzuty ubezpieczona wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez przyznanie jej prawa do renty rodzinnej w drodze wyjątku, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny w B. uznał, że w przedmiotowej sprawie należy zwrócić się do Sądu Najwyższego o rozstrzygnięcie zagadnienia prawnego, które budzi wątpliwości.

Sąd ten wskazał w pierwszej kolejności, że odwołująca aktualnie nie jest i nie była na chwilę wydania zaskarżonej decyzji osobą całkowicie niezdolną do pracy w rozumieniu art. 12 ust. 1 i 2 ustawy emerytalnej, co wynika ze wszystkich przeprowadzanych w sprawie licznych opinii biegłych z zakresu: endokrynologii i neurologii, psychiatrii, psychologii, laryngologii oraz medycyny pracy.

Sąd Apelacyjny wskazał w drugiej kolejności, że brak całkowitej niezdolności do pracy znany był organowi rentowemu od zakończenia postępowania w sprawie o prawo do renty socjalnej prawomocnym wyrokiem z dnia 11 marca 2005 r., kiedy to oddalono jej odwołanie o prawo do renty socjalnej, której odmówiono jej decyzją z dnia 16 stycznia 2004 r. z uwagi na brak całkowitej niezdolności do pracy. Jednakże przesądzenie braku całkowitej niezdolności do pracy nie przełożyło się wówczas na wstrzymanie prawa odwołującej do spornej w niniejszej sprawie renty rodzinnej, aż do czasu wydania zaskarżonej decyzji z dnia 10 lutego 2017 r.

W następnej kolejności Sąd Apelacyjny podniósł, że poza sporem było, iż odwołująca korzystała z prawa do renty rodzinnej przyznanej w drodze wyjątku przez Prezesa ZUS od dnia 1 maja 1988 r, której wysokość ustalono decyzją ZUS Oddział w O. z dnia 30

czerwca 1988 r. Prawo do tej renty potwierdzono następnie wyrokiem z dnia 5 sierpnia 1997 r. Sądu Wojewódzkiego w Warszawie, w którym uwzględniono odwołanie od decyzji wstrzymującej jej wypłatę. Wyrokiem tym prawo do renty rodzinnej (z tytułu inwalidztwa drugiej grupy) przywrócono od dnia wstrzymania zaskarżoną wówczas decyzją – bezterminowo. Z korespondencji Oddziału ZUS z Dyrektorem Departamentu Świadczeniu wynika, iż dopiero po 13 latach organ zorientował się, że wobec stwierdzenia przez orzeczników ZUS w 2004 r. częściowej niezdolności do pracy, renta rodzinna odwołującej powinna zostać wstrzymana już wówczas.

Sąd Apelacyjny zwrócił ponadto uwagę, że aktualnie 46-letnia odwołująca z uwagi na swoje schorzenia przepracowała w całym swoim życiu zawodowym około 2 lat. Pobierana renta od lat stanowiła jej jedyne źródło utrzymania, a pod jej opieką pozostaje też 10-letnia córka Julia, która posiada prawa do alimentów od ojca w kwocie 300 zł oraz przysługuje na nią świadczenie 500+. Pozbawienie jej aktualnie prawa do przedmiotowej renty pozbawiało ją w istocie środków do życia, przy mało realnych szansach znalezienia zatrudnienia. Bezspornym przy tym jest, iż okoliczności tych, tj. skutków, jakie ma dla odwołującej odebranie świadczenia będącego jej jedynym źródłem utrzymania – ani organ rentowy ani Sąd I instancji nie rozważały.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, literalna wykładania art. 83 ust. 1 w zestawianiu z art. 101 pkt 1 i art. 134 ust. 1 pkt 1 ustawy emerytalnej, czyli przepisów powołanych w zaskarżonej decyzji, prowadziłyby do przyznania organowi rentowemu racji. A więc skoro całkowita niezdolność do pracy ustała to tym samym ustało prawo do świadczenia. Tym niemniej zdaniem Sądu Apelacyjnego, stosując art. 101 pkt 1 i art. 134 ust. 1 pkt 1 ustawy emerytalnej w przypadku rent przyznanych na stałe, nie powinno się abstrahować od tego, jakie skutki w konkretnych okolicznościach wstrzymanie tego świadczenia pociągnie dla osoby ubezpieczonej, zwłaszcza przy bardzo długim okresie jego wypłaty, co w praktyce czyni bardzo trudnym powrót na rynek pracy i adaptację do nowej sytuacji związanej z utratą jedyne źródła utrzymania. W sytuacji bowiem jak w sprawie niniejszej, blisko 30-letni okres pobierania świadczenia, w tym kilkunastoletni okres jego wpłacania także po stwierdzeniu braku całkowitej niezdolności do pracy w sprawie o rentę socjalną, sprawia, iż do takiej sytuacji należałoby rozważać odpowiednie (czy *per analogiam*) stosowanie regulacji art. 114 ust. 1g ustawy emerytalnej, aby uczynić zadość ochronie prawa do świadczeń, w tym także świadczeń wadliwie nabytych.

W tym zakresie Sąd Apelacyjny przypomniał, że świadczenia z ubezpieczeń społecznych (jako mienie) pozostają pod ochroną art. 1 Protokołu Nr 1 do Konwencji. Wielokrotnie w polskich sprawach Europejski Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu³ nieuprawnioną ingerencję w to świadczenie (ich nie wypłacanie lub pozbawienie) traktował jako naruszenie powołanego art. 1 Protokołu nr 1 do Konwencji. Konsekwencją orzecznictwa Trybunału była zmiana ustawy emerytalnej, w wyniku której ograniczono arbitralność organu rentowego w odbieraniu świadczeń choćby nawet wadliwie przyznanych.

³ Dalej również jako „Trybunał” lub „ETPCz”.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, gdyby w sprawie niniejszej zastosować wzorzec sprawy Moskal przeciwko Polsce, to po blisko 30 latach wypłaty odwołującej przedmiotowej renty rodzinnej trudno znaleźć uzasadnienie do uznania, iż odebranie jej tej renty przy uwzględnieniu jej sytuacji majątkowej i rodzinnej – nie jest nieproporcjonalną ingerencją. Nie bez znaczenia w tym zakresie jest to, że organ rentowy najpóźniej od 2005 r. wiedział, że ubezpieczona nie jest osobą całkowicie niezdolną do pracy (Sąd Okręgowy oddalił wówczas jej odwołanie w sprawie o rentę socjalną z powodu braku całkowitej niezdolności). Niewątpliwie jest, że kilkanaście lat temu ubezpieczona z uwagi na wiek i mniejszy stopień nasilenia schorzeń miałyby duże większe szanse odnaleźć się na rynku pracy. Okoliczność ta nie jest bez znaczenia w kontekście przyjmowanej i akcentowanej przez Trybunał zasady dobrego rządzenia (*good governance*), wymagającej tego, aby organy władzy publicznej działały z najwyższą skrupulatnością, w szczególności wówczas, gdy zajmują się sprawami o dużym znaczeniu dla osób fizycznych, takimi jak świadczenia socjalne lub inne prawa majątkowe.

Sąd Apelacyjny wskazał ponadto, że przypuszczalnie, przy wprowadzeniu standardów strasburskich do art. 114 ustawy emerytalnej, ustawodawca przeoczył potrzebę skorelowania tej regulacji co najmniej w jakimś zakresie z art. 101 i 134 ustawy emerytalnej, które w istocie pozwalają na pozbawienie świadczeń pobieranych przez wiele lat, jak ma to miejsce w niniejszej sprawie. Tymczasem z punktu widzenia ubezpieczonych nie ma większego znaczenia, na jakiej podstawie prawnej następuje ingerencja w świadczenie przyznane nominalnie na stałe, co w istocie czyni potrzebnym stworzenie mechanizmów chroniących ubezpieczonych przed arbitralnością na podobnym poziomie skuteczności jaki gwarantuje nowa regulacja art. 114. W okolicznościach niniejszej sprawy oznaczałoby to przeanalizowanie sytuacji ubezpieczonej pod kątem odpowiednio stosowanego art. 114 ust. 1g ustawy emerytalnej, czyli rozważenia, czy utrata prawa do renty rodzinnej – jedyne świadczenia i źródła utrzymania odwołującej – ze względu na jej sytuację osobistą lub materialną, wiek, stan zdrowia lub inne szczególne okoliczności nie będzie dla niej nadmiernym obciążeniem.

Przepis art. 114 ust. 1g ustawy emerytalnej i możliwość rozważenia przewidzianych w nim specjalnych okoliczności w przedmiotowej sprawie stanowią niewątpliwie podstawę analizowanego zagadnienia prawnego. Należy jednak zauważyć, że do istotnych dla sprawy przepisów ustawy emerytalnej należy zaliczyć także art. 83 ust. 1, art. 101 pkt 1 i art. 134 ust. 1 pkt 1 tej ustawy. Art. 83 ustawy emerytalnej ustanawia świadczenie w drodze wyjątku. Stanowi on, że: Ubezpieczonym oraz pozostałym po nich członkom rodziny, którzy wskutek szczególnych okoliczności nie spełniają warunków wymaganych w ustawie do uzyskania prawa do emerytury lub renty, nie mogą – ze względu na całkowitą niezdolność do pracy lub wiek – podjąć pracy lub działalności objętej ubezpieczeniem społecznym i nie mają niezbędnych środków utrzymania, Prezes Zakładu może przyznać w drodze wyjątku świadczenia w wysokości nieprzekraczającej odpowiednich świadczeń przewidzianych w ustawie. Art. 101 pkt 1 stanowi natomiast, że prawo do świadczeń ustaje, gdy ustanie

którykolwiek z warunków wymaganych do uzyskania tego prawa. Z kolei zgodnie z art. 134 ust. 1 pkt 1 wypłatę świadczeń wstrzymuje się, jeżeli powstaną okoliczności uzasadniające zawieszenie prawa do świadczeń lub ustanie tego prawa.

Należy podkreślić, że z uwagi na treść sformułowanego przez Sąd Apelacyjny zagadnienia prawnego, przedmiotem niniejszej analizy nie będzie tryb wznowienia postępowania (ponownego ustalenia) w sprawie o ustalenie tzw. świadczenia specjalnego, ani tryb stwierdzenia ustania prawa do tego rodzaju świadczenia. Zagadnienia te mogą budzić wątpliwości i mają doniosłe znaczenia prawne. Wydaje się jednak, że wykraczają poza ramy treściowe pytania sformułowanego przez Sąd Apelacyjny, które w istocie sprowadza się do problemu stosowania zasad proporcjonalności i *good governance* w sprawach dotyczących świadczeń specjalnych. Dla porządku należy jednak zauważyć, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazano na możliwość ustania prawa do tego rodzaju świadczeń i wstrzymania ich wypłaty jedynie na podstawie art. 83 ust. 1 i art. 101 pkt 1 ustawy emerytalnej⁴.

3. Orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w sprawach z zakresu zabezpieczenia społecznego na gruncie art. 1 Protokołu nr 1 do Konwencji

Konwencja nie ustanawia prawa do zabezpieczenia społecznego w żadnym z jej aspektów⁵. Państwa-strony EKPCz dysponują szerokim marginesem oceny w zakresie przyjmowania i implementowania własnej polityki gospodarczej i socjalnej w obszarze zabezpieczenia społecznego⁶. Z uwagi na najlepszą wiedzę o potrzebach społeczeństwa, władze krajowe są lepiej umocowane do rozstrzygania o kształcie polityki zabezpieczenia społecznego co oznacza, że - co do zasady - Trybunał aprobuje ustawodawstwo danego państwa w tej dziedzinie, chyba że jest ono w sposób oczywisty krzywdzące i pozbawione podstaw⁷.

Powyższe stwierdzenie nie oznacza jednak, że sprawy z zakresu zabezpieczenia społecznego zostały wyjęte spod jurysdykcji ETPCz. Problematyka dostępu do różnego rodzaju świadczeń z zakresu ochrony socjalnej jest przedmiotem wielu orzeczeń Trybunału⁸. Właściwą podstawę prawną do orzekania w przedmiocie szeroko pojętego prawa do zabezpieczenia społecznego stanowi przede wszystkim art. 1 Protokołu nr 1 do Konwencji.

⁴ Wyroki SN: z dnia 11 lutego 2015 r., sygn. akt I UK 208/14, OSNP 2016 r., nr 9, poz. 122 i z dnia 9 stycznia 2012 r., sygn. akt III UK 36/11, LEX nr 1163962.

⁵ K. Łasak, Prawa społeczne w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, Warszawa 2013, s. 84-85.

⁶ Wyrok ETPCz z 18 lutego 2009 r. w sprawie Andrejeva przeciwko Łotwie (Wielka Izba), nr 55707/00, § 83. Wszystkie orzeczenia Trybunału są publikowane w internetowej bazie orzeczeń „HUDOC” pod adresem: <https://hudoc.echr.coe.int/>

⁷ Wyrok ETPCz z 12 kwietnia 2006 r. w sprawie Stec i Inni przeciwko Zjednoczonemu Królestwu (Wielka Izba), nr 65731/01 i 65900/01, § 52.

⁸ A. Mężykowska, Gwarancje prawa do świadczeń z zabezpieczenia społecznego w świetle orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka na gruncie art. 1 Protokołu nr 1 do Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, „Polski Rocznik Praw Człowieka i Prawa Humanitarnego” 2015, nr 6, s. 127.

Artykuł 1 Protokołu nr 1 przewiduje prawo do ochrony własności. Stanowi on, że: *Każda osoba fizyczna i prawna ma prawo do poszanowania swego mienia. Nikt nie może być pozbawiony swojej własności, chyba że w interesie publicznym i na warunkach przewidzianych przez ustawę oraz zgodnie z podstawowymi zasadami prawa międzynarodowego.* Pomimo, że w treści tego przepisu mowa jest wprost jedynie o poszanowaniu mienia, przyjmuje się w orzecznictwie ETPCz, że odnosi się on do prawa własności⁹. Pogląd taki znajduje aprobatę również w doktrynie, która wyraża przekonanie, że art. 1 Protokołu nr 1, w istocie gwarantuje prawo własności¹⁰. Zasadniczym problemem udzielania ochrony prawu do zabezpieczenia społecznego na podstawie art. 1 Protokołu nr 1 jest ustalenie, czy współtworzące je uprawnienia mieszczą się w pojęciu mienia¹¹. Przyjmuje się, że odprowadzanie obowiązkowych składek do funduszu emerytalnego lub ogólnego systemu zabezpieczenia społecznego może kreować takie prawo, o ile istnieje bezpośredni związek między wysokością składek a danym świadczeniem¹². Uważa się zatem, że własność w rozumieniu powoływanej regulacji obejmuje w przypadku zabezpieczenia społecznego również składki odprowadzane w ramach określonego systemu w celu późniejszego nabycia prawa do świadczenia¹³. Należy zauważyć, że dla zastosowania art. 1 Protokołu nr 1 decydujące znaczenie miał charakter świadczeń z zabezpieczenia społecznego, który może być składkowy bądź nieskładkowy. Odprowadzanie składek do systemu zabezpieczenia społecznego było wystarczające, aby stwierdzić pieniężną istotę spornego świadczenia i w konsekwencji, aby traktować to świadczenie jako mienie w rozumieniu komentowanej regulacji¹⁴. Reasumując, świadczenie z zabezpieczenia społecznego stanowiło mienie (własność) w rozumieniu art. 1 Protokołu nr 1, jeżeli miało charakter składkowy¹⁵. W odniesieniu do systemów, w których świadczenie skorelowane było z składką odprowadzaną do systemu ubezpieczenia społecznego Trybunał uznawał, że ponoszone przez jednostkę ciężary tworzyły indywidualne prawo do części takiego funduszu i mogły być chronione przez art. 1¹⁶.

W przełomowym orzeczeniu w sprawie *Stec i Inni przeciwko Zjednoczonemu Królestwu* ETPCz wskazał, że utrzymywanie rozróżnienia pomiędzy składkowymi i nieskładkowymi świadczeniami w związku z możliwością zastosowanie art. 1 Protokołu nr 1 nie ma uzasadnienia¹⁷. W pierwszej kolejności Trybunał wskazał na

⁹ Wyrok ETPCz z 13 czerwca 1979 r. w sprawie *Marckx przeciwko Belgii*, nr 6833/74, § 63.

¹⁰ C. Mik, *Prawo własności w Europejskiej Konwencji Praw Człowieka*, „Państwo i Prawo” 1993, nr 5, s. 25.

¹¹ K. Łasak, op. cit., s. 91.

¹² Ibidem.

¹³ K. Ślebzak, *Ochrona emerytalnych praw nabytych*, Warszawa 2009, s. 44.

¹⁴ Wyrok ETPCz z 11 czerwca 2002 r. w sprawie *Willis przeciwko Zjednoczonemu Królestwu*, nr 36042/97, §§ 3536.

¹⁵ Decyzja ETPCz z 10 lutego 2000 r. w sprawie *Stawicki przeciwko Polsce*, nr 47711/99.

¹⁶ Decyzje Komisji: z 1 października 1975 r. w sprawie *Muller przeciwko Austrii*, nr 5849/72; z 14 maja 1984 r. w sprawie *G przeciwko Austrii*, nr skargi 10094/82 oraz z 16 maja 1985 r. w sprawie *De Kleine Staarman przeciwko Niderlandom*, nr 10503/83.

wielość rozwiązań krajowych w zakresie finansowania poszczególnych systemów, która nie pozwalała na idealne rozgraniczenie poszczególnych rodzajów systemów. W drugiej kolejności, ETPCz podniósł, że system Konwencji jest specyficznym systemem ochrony praw człowieka, w ramach którego należy brać pod uwagę zmieniające się warunki w państwach członkowskich Rady Europy, a przede wszystkim konieczność zapewnienia takiej interpretacji EKPCz, która sprawia, że gwarantowane w niej prawa są chronione w sposób praktyczny i skuteczny, a nie teoretyczny i iluzoryczny. Trybunał wskazał również na konieczność zapewnienia, aby proces interpretacji¹⁷ poszczególnych postanowień Konwencji był spójny i harmonijny. Następnie Trybunał uznał, że w sytuacji, kiedy dana jednostka może zgodnie z prawem krajowym dochodzić uprawnienia do określonego świadczenia, powinno to znaleźć odzwierciedlenie w możliwości zastosowania w takiej sytuacji art. 1 Protokołu nr 1. Wreszcie, ETPCz podkreślił, że zrównanie ochrony świadczeń z systemów składkowych i nieskładkowych uwzględnia perspektywę Europejskiej Karty Społecznej¹⁸.

W wyniku rozwoju dorobku orzeczniczego ETPCz, przyjęto ogólną zasadę, że świadczenia wynikające z ustanowionego przez państwo systemu zabezpieczenia społecznego i wypłacane zarówno z systemów składkowych, jak i nieskładkowych, mające charakter roszczeniowy, są prawami majątkowymi w rozumieniu art. 1 Protokołu nr 1. Trybunał używa w tym kontekście sformułowania „*payment as a right of a welfare benefit*” i wyraźnie wskazuje na konieczność wypłaty należnego świadczenia w przypadku spełnienia przez jednostkę określonych warunków¹⁹. Na tle tak sformułowanej zasady ogólnej należy uznać, że Trybunał bardzo szeroko zakreślił przedmiot prawa do mienia w kolejnych orzeczeniach, w których stwierdził, że ochrona taka może obejmować zarówno świadczenia z ubezpieczenia społecznego, jak i świadczenia z pomocy społecznej²⁰.

Warunkiem determinującym zakres ochrony prawa do określonego świadczenia z zabezpieczenia społecznego na gruncie art. 1 Protokołu nr 1 jest to, że podlega ono konwencyjnej ochronie wyłącznie w przypadku, w którym stanowi mienie w rozumieniu analizowanego przepisu. Przewidziany w art. 1 Protokołu nr 1 zakres ochrony został zatem ograniczony tylko do istniejących praw lub roszczeń, a to z uwagi na fakt, iż Protokół ten w swoim założeniu nie chroni prawa do nabycia własności²¹. Oznacza to, że w sytuacji, **gdy skarżący nie spełnia ustawowych przesłanek wypłaty danego świadczenia, nie może domagać się jego ochrony na podstawie art. 1 Protokołu nr 1**. Chociaż brak spełnienia ustawowych warunków otrzymania świadczenia

¹⁷ Stec i Inni przeciwko Zjednoczonemu Królestwu (Wielka Izba), nr 65731/01 i 65900/01, § 47-51.

¹⁸ A. Mężykowska, op. cit., s. 130-131.

¹⁹ Wyrok ETPCz z 16 marca 2010 r. w sprawie Carson i Inni przeciwko Zjednoczonemu Królestwu (Wielka Izba), nr 42184/05, § 64.

²⁰ A. Mężykowska, op. cit., s. 131. Por. także wyrok ETPCz z 15 września 2009 r. w sprawie Moskal przeciwko Polsce, nr 10373/05, § 38.

²¹ Wyrok ETPCz z 28 września 2004 r. w sprawie Kopecky przeciwko Słowacji (Wielka Izba), nr 44912/98, § 35 (b).

wyklucza ochronę skarżącego na gruncie tego przepisu, to w przypadkach świadczeń mających charakter roszczeniowy jest okolicznością, która może być oceniana przez pryzmat art. 14 Konwencji w zw. z art. 1 Protokołu nr 1²². A zatem warunkiem, od którego zależy ochrona prawa do świadczeń na podstawie art. 1 Protokołu nr 1 jest spełnienie przez jednostkę wszystkich przesłanek nabycia danego świadczenia. W tym zakresie ETPCz podkreślił, że jeżeli uprawnienie do świadczenia jest uzależnione od spełnienia określonych przesłanek, warunkowe roszczenie wynikające z braku spełnienia tych przesłanek nie może być traktowane w kategoriach chronionej własności²³. Konwencja nie nakłada na państwa obowiązków ani nie daje konkretnych wskazówek w zakresie ukształtowania przez państwa-strony formy systemu zabezpieczenia społecznego i świadczeń, jakie w ramach takiego systemu powinny być wypłacane. Jeżeli jednak dane państwo decyduje się na przyjęcie przepisów, w ramach których przewidziano prawo do określonych świadczeń, to przedmiotowe ustawodawstwo powinno być traktowane jako ustanawiające interes właścicielski objęty zakresem art. 1 Protokołu nr 1 dla osób, które spełniają ustanowione w nim warunki²⁴. Interes właścicielski jest zatem chroniony w stosunku do osób, które spełniają przesłanki wynikające z ustawodawstwa krajowego²⁵. Tym niemniej, nawet w takim przypadku zakresu ochrony art. 1 Protokołu nr 1 nie należy pojmować jako przyznającego jednostce prawo do świadczeń w określonej wysokości²⁶.

Mając na uwadze powyższe, art. 1 Protokołu nr 1 co do zasady gwarantuje prawo do poszanowania istniejącego mienia, włączając w to świadczenia z zabezpieczenia społecznego. W konsekwencji, oznacza to przyznanie szczególnego rodzaju ochrony, przewidzianej w art. 1 Protokołu nr 1. Jeśli dane państwo ogranicza lub zaprzestaje wypłaty określonego świadczenia z zabezpieczenia społecznego, to działanie takie może jednocześnie oznaczać nieproporcjonalną ingerencję w prawo własności. W związku z tym, decyzja odmawiająca bądź uchylająca prawo do świadczenia powinna zostać należycie uzasadniona²⁷.

4. Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w sprawie *Moskal przeciwko Polsce* oraz odnośne orzecznictwo Sądu Najwyższego i Trybunału Konstytucyjnego

Przełomowym wyrokiem Trybunału z punktu widzenia uprawnień emerytalnych i prawa ubezpieczeń społecznych w Polsce było orzeczenie w sprawie *Moskal przeciwko Polsce*²⁸. Wyrok ten stał się przedmiotem licznych i aprobujących rozstrzygnięć

²² A. Mężykowska, *op. cit.*, s. 133.

²³ Wyrok ETPCz z 28 kwietnia 2009 r. w sprawie Rasmussen przeciwko Polsce, nr 38886/05, § 71.

²⁴ Kopecky przeciwko Słowacji, *op. cit.*, § 54.

²⁵ A. Mężykowska, *op. cit.*, s. 133-134.

²⁶ Wyrok ETPCz z 12 października 2004 r. w sprawie Kjartan Asmundsson przeciwko Islandii, nr 60669/00 i decyzja ETPCz z 15 czerwca 1999 r. w sprawie Domalewski przeciwko Polsce, nr 34610/97.

²⁷ Wyrok ETPCz z 12 października 2004 r. w sprawie Kjartan Asmundsson przeciwko Islandii, nr 60669/00, § 40.

²⁸ Wyrok ETPCz z 15 września 2009 r., nr 10373/05.

komentarzy w piśmiennictwie²⁹. Istota problemu w sprawie *Moska* sprowadzała się do odebrania skarżącej przez ZUS prawa do wcześniejszej emerytury dla osób wychowujących dzieci wymagające stałej opieki. Odebranie przez ZUS świadczenia uzasadnione zostało błędną decyzją organu, niewywołaną działaniem świadczeniobiorcy, która doprowadziła do niesłusznego przyznania świadczenia.

Stan faktyczny omawianej sprawy można streścić w następujący sposób.

W sierpniu 2001 r. skarżąca złożyła wniosek o przyznanie jej wcześniejszej emerytury dla pracowników wychowujących dzieci wymagające stałej opieki. Zasady przyznawania tego świadczenia regulowało szczegółowe Rozporządzenie Rady Ministrów³⁰. Skarżąca, składając dokumenty potrzebne do przyznania jej świadczenia, przedstawiła także zaświadczenie lekarskie, które potwierdziło, że jej siedmioletnie dziecko cierpi na atopową astmę oskrzelową, a więc poważne schorzenie płucne. W związku z powyższym, w sierpniu 2001 r. ZUS wydał decyzję przyznającą skarżącej wcześniejszą emeryturę. Co istotne, ZUS zawiesił jednocześnie wypłacanie świadczenia, w związku z ogólnymi regulacjami ustawy emerytalnej, które obligowały beneficjentów do rozwiązania stosunku pracy przed przejściem na emeryturę³¹. Skarżąca zrezygnowała zatem z dotychczasowej pracy i zaczęła pobierać świadczenie emerytalne.

Po upływie 10 miesięcy ZUS wznowił postępowanie w przedmiocie przyznania skarżącej prawa do emerytury. Podstawę takiego działania stanowił art. 114 ust. 1a ustawy emerytalnej, w świetle którego prawo do świadczeń ulegało ponownemu ustaleniu na wniosek osoby zainteresowanej lub z urzędu, jeżeli po uprawomocnieniu się decyzji okazało się, że przedłożone dowody nie dawały podstaw do ustalenia prawa do emerytury. W wyniku wznowionego postępowania ZUS uznał, że stan zdrowia dziecka nie uzasadniał przyznania matce prawa do świadczenia emerytalnego. Organ ten wydał decyzję wstrzymującą wypłatę świadczenia i uchylającą poprzednią decyzję o przyznaniu wcześniejszej emerytury. Decyzja ta została następnie podtrzymana przez sądy krajowe. Celem ingerencji było w istocie rzeczy naprawienie błędu ZUS powodującego, że skarżąca w sposób nieuzasadniony nabyła prawo do emerytury³². Odebranie wcześniejszej emerytury nastąpiło w tym przypadku w uprawnionym celu, a więc dla zapewnienia, aby z publicznych środków nie finansować w sposób

²⁹ A. Bodnar, B. Grabowska, Glosa do wyroku ETPC z 15 września 2009 r., 10373/05, „Prawo i Zabezpieczenie Społeczne” 2010, nr 6, s. 28-33; M. Jackowski, Glosa do wyroku ETPC z 15 września 2009 r., 103 73/05, „Państwo i Prawo” 2010 r., nr 7, s. 115-119; K. Łasak, Glosa do wyroku ETPC z 15 września 2009 r., 10373/05, „Gdańskie Studia Prawnicze - Przegląd Orzecznictwa” 2010, nr 3-4, 235-241.

³⁰ Rozporządzenie z 15 maja 1989 r. w sprawie uprawnień do wcześniejszej emerytury pracowników opiekujących się dziećmi wymagającymi stałej opieki; Dz. U. z 1989 r., Nr 28, poz. 149 ze zm.

³¹ W ostatnich latach zmieniały się przepisy dotyczące konieczności rozwiązania stosunku pracy w związku z przejściem na emeryturę. Sporną kwestię rozpoznał TK (wyrok z 13 listopada 2012 r., sygn. akt K 2/12, OTK-A 2012, nr 10, poz. 121).

³² M. A. Nowicki, *Moska* przeciwko Polsce - wyrok ETPC z dnia 15 września 2009 r., skarga nr 103 73/05, w: M. A. Nowicki, *Europejski Trybunał Praw Człowieka. Wybór orzeczeń 2009*, Warszawa 2010, s. 344.

nieograniczony w czasie świadczeniobiorców systemu opieki społecznej, którzy na to nie zasługują.

W analizowanej sprawie Trybunał uznał, że nie została dochowana zasada proporcjonalności, którą należy rozumieć jako równowagę między ochroną interesu społecznego, a ochroną praw i wolności gwarantowanych w Konwencji. W następstwie tego uznał, że doszło do naruszenia prawa własności skarżącej, przewidzianego w art. 1 Protokołu nr 1³³. Dokonując „testu proporcjonalności”, Trybunał wziął pod uwagę różne okoliczności kształtujące sytuację osobistą skarżącej. ETPCz stwierdził, że prawo majątkowe skarżącej powstało z chwilą przyznania jej przez organ emerytalny prawa do wcześniejszej emerytury na podstawie dokumentów złożonych przez nią w dobrej wierze. Przyznanie takich uprawnień emerytalnych wywarło duży wpływ na sytuację osobistą i zawodową skarżącej, która musiała zrezygnować z zatrudnienia. Ponadto Trybunał zauważył, że okres, który upłynął od momentu przyznania prawa do świadczenia do chwili weryfikacji błędnej decyzji przez ZUS był relatywnie długi. Z drugiej strony, zaraz po ujawnieniu pomyłki organ ten procedował bardzo szybko i wydał w stosunku do skarżącej decyzję uchylającą jej prawo do świadczenia z natychmiastowym skutkiem. W tym kontekście ETPCz odwołał się do tzw. zasady dobrego rządzenia (*good governance*), która formułuje nakaz, by władze publiczne działały z największą skrupulatnością zwłaszcza wtedy, gdy zajmują się sprawami o „życiowym” znaczeniu, takimi jak świadczenia społeczne i inne prawa majątkowe³⁴. Zdaniem Trybunału, władze krajowe nie podołały wypływającemu z zasady dobrego rządzenia obowiązkowi procedowania odpowiednio szybko oraz w sposób spójny i adekwatny. ETPCz podkreślił, że ZUS popełnił błąd jedynie z własnej winy, bez jakiegokolwiek udziału osób trzecich, a zatem zasadę proporcjonalności należy interpretować szczególnie restrykcyjnie. Ponadto, skarżąca została praktycznie z dnia na dzień całkowicie pozbawiona wcześniejszej emerytury, które to świadczenie stanowiło dla niej wyłączone źródło dochodu. Biorąc pod uwagę sytuację ekonomiczną na obszarze zamieszkałym przez skarżącą (województwo Podkarpackie) oraz wiek skarżącej, Trybunał doszedł do wniosku, że mogła ona mieć znaczne trudności ze znalezieniem nowej pracy po rezygnacji z poprzedniej³⁵. Biorąc wszystko powyższe pod uwagę ETPCz stanął na stanowisku, że w analizowanej w sprawie doszło do naruszenia art. 1 Protokołu nr 1, a tytułem słusznego zadośćuczynienia przyznał skarżącej kwotę 15.000 euro.

Wyrok w sprawie *Moskal* odbił się szerokim echem w orzecznictwie sądów krajowych.

W wyroku SN z 21 września 2010 r., podniesiono, że sądy krajowe powinny sięgnąć do art. 1 Protokołu nr 1 i zastosować kryteria sformułowane w wyroku ETPCz w sprawie *Moskal*. Powinny zatem ustalić, czy pominięcie dowodów lub okoliczności zostało wywołane przez stronę, czy też stanowiło błąd ZUS, a także wziąć pod uwagę

33 Moskal przeciwko Polsce, *op. cit.*, § 76.

34 W kontekście tzw. zasady dobrego rządzenia por. wyrok ETPCz z 5 stycznia 2000 r. w sprawie *Beyeler przeciwko Włochom (Wielka Izba)*, nr 33202/96, § 120.

35 Moskal przeciwko Polsce, *op. cit.*, §§ 67-75.

czas, jaki upłynął od wydania decyzji stwierdzającej prawo do emerytury lub renty oraz ocenić proporcjonalność skutków ewentualnej ingerencji w świadczenie³⁶. SN doszedł w tej sprawie do wniosku, że w przypadku, gdy prawo do świadczenia zostało ustalone niezasadnie, ale nastąpiło to z przyczyn leżących wyłącznie po stronie organu rentowego lub innych podmiotów wykonujących funkcje publiczne, a ingerencja wiązałaby się z istotnymi, negatywnymi skutkami dla ubezpieczonego, w szczególności gdy jest wysoce prawdopodobne, iż ubezpieczony nie mógłby przystosować się do zmienionych okoliczności z uwagi na wiek, stan zdrowia lub sytuację rodzinną, należałoby uznać, że nowe dowody lub okoliczności nie miały wpływu na prawo do świadczenia i odmówić uchylecia wcześniejszej decyzji. Stanowisko to zostało potwierdzone w innym orzeczeniu SN z 5 kwietnia 2011 r.³⁷

Z kolei w wyroku z 24 marca 2011 r. SN wskazał, że decyzja o pozbawieniu ubezpieczonego prawa do świadczenia emerytalnego (rentowego), w trybie i na warunkach określonych w art. 114 ustawy emerytalnej, spełnia kryterium legalności³⁸. SN podniósł, że wznowienie postępowania na tej podstawie realizuje uzasadniony cel. W zakresie dotyczącym praw socjalnych i ekonomicznych interes publiczny powinien być bowiem pojmowany szeroko, przy pozostawieniu ustawodawcy i sądom krajowym wyraźnego marginesu oceny w tym zakresie. Korygowanie błędnych decyzji organów ubezpieczeniowych, nawet wynikających z ich własnej niestaranności i odbieranie praw emerytalnych (rentowych) przyznanych wbrew ustawie, mieści się bowiem w interesie publicznym. Zajęcie odmiennego stanowiska byłoby zdaniem SN nie do przyjęcia z trzech powodów. Po pierwsze, byłoby sprzeczne z doktryną bezpodstawnego wzbogacenia. Po drugie, byłoby niesprawiedliwe z punktu widzenia osób, które płacą składki na ubezpieczenie społeczne, a w szczególności tych, którym odmówiono świadczeń ze względu na niespełnienie ustawowych przesłanek. Po trzecie, stanowiłoby sankcjonowanie niewłaściwego alokowania ograniczonych środków publicznych, co należy ocenić jako sprzeczne z interesem publicznym. SN podkreślił jednocześnie, że w każdym przypadku odbierania praw majątkowych, w tym emerytalno-rentowych, należy uwzględniać zasadę proporcjonalności tak, aby realizacja tych ważnych celów publicznych nie przeważała nad interesem jednostki, dla której pozbawienie świadczenia może okazać się nadmiernie uciążliwe. Zasygnalizowane wyżej przez SN kwestie nie były jednak przedmiotem szczegółowej analizy, ponieważ w powoływanym wyroku nie zajął się on zagadnieniem przesłanek dopuszczalności wznowienia przez organ rentowy postępowania w trybie powołanego unormowania.

Po wydaniu wyroku w sprawie *Moskał, I. Lipowicz* - ówczesna RPO wystąpiła z wnioskiem o kontrolę zgodności art. 114 ust. 1a ustawy emerytalnej z przepisami Konstytucji. Wyrokiem z 28 lutego 2011 r. TK uznał, że kontrolowany przepis jest niezgodny z zasadą zaufania obywateli do państwa i stanowionego przez nie prawa,

³⁶ Wyrok SN, sygn. akt III UK 94/09, Lex nr 621346.

³⁷ Wyrok SN, sygn. akt III UK 91/10, Lex nr 949032.

³⁸ Wyrok SN, sygn. akt I UK 317/10, OSNP 2012, nr 7-8, poz. 101.

wynikającą z art. 2 oraz z art. 67 ust. 1 Konstytucji³⁹. TK stanął na stanowisku, że ustawodawca, wprowadzając do obrotu prawnego art. 114 ust. 1a ustawy emerytalnej, przerzucił na jednostkę skutki wadliwego działania organów rentowych. Zdaniem TK właśnie tu tkwi „pułapka” zastawiona na obywatela: z jednej strony stwarza mu się iluzję, że decyzja przyznająca prawo do świadczenia jest prawomocna i może na jej podstawie budować pewne plany, z drugiej natomiast obciąża się go wszelkimi negatywnymi konsekwencjami błędu organów państwa, zwalniając je tym samym z tychże konsekwencji⁴⁰. W wyniku przedstawionego wyroku TK, sporny art. 114 ust. 1a ustawy emerytalnej utracił moc z dniem 8 marca 2012 r. Ponadto możliwe stało się wznowienie tych postępowań, w wyniku których zostały podjęte rozstrzygnięcia na podstawie niekonstytucyjnego przepisu. Podstawę wznowieniową stanowi w tym zakresie wprost art. 401¹ K.p.c., przewidujący, że: „Można żądać wznowienia postępowania również w wypadku, gdy Trybunał Konstytucyjny orzekł o niezgodności aktu normatywnego z Konstytucją, ratyfikowaną umową międzynarodową lub z ustawą, na podstawie którego zostało wydane orzeczenie”. W przypadku uznania skargi wznowieniowej za dopuszczalną, doszłoby z kolei do ponownego rozpoznania sprawy przez sąd w granicach, jakie określa podstawa wznowienia. Mogłoby zatem nastąpić ponowne ustalenie prawa do świadczenia na podstawie przepisów ustawy emerytalnej.

Już po wydaniu wyroku przez TK, ale jeszcze przed datą utraty mocy spornego przepisu, SN w wyroku z 9 stycznia 2012 r. podniósł, że wydanie przez organ rentowy na podstawie art. 114 ust. 1 i 1a ustawy emerytalnej decyzji odmawiającej prawa do wcześniejszej emerytury, nawet po wielu latach pobierania tego świadczenia - w sytuacji, w której prawo do niego zostało przyznane na podstawie przedstawionego organowi rentowemu dowodu zawierającego nieprawdziwe dane, nie jest sprzeczne z prawidłową wykładnią tych przepisów, uwzględniającą zasady wynikające z art. 2 Konstytucji oraz wskazania zawarte w wyroku ETPCz w sprawie *Moska*⁴¹.

Wydawałoby się, że wyrok Trybunału w sprawie *Moska* i późniejsze orzecznictwo SN oraz w szczególności wyrok TK, na mocy którego sporny art. 114 ust. 1 a ustawy emerytalnej utracił moc, powinny rozwiązać problem kontrowersyjnego działania ZUS w zakresie odbierania świadczeń emerytalnych w związku z nowymi okolicznościami. Tak się jednak nie stało.

W dniu 2 października 2012 r. ETPCz wydał kolejne dziesięć wyroków w sprawach o zbliżonym do sprawy *Moska* stanie faktycznym, opierając swoje rozstrzygnięcie na stwierdzeniu naruszenia przez Polskę art. 1 Protokołu nr 1⁴². We wszystkich tych

³⁹ Wyrok TK z 28 lutego 2012 r., sygn. akt K 5/11, OTK-A 2012, nr 2, poz. 16.

⁴⁰ Ibidem, pkt 4.3 wyroku TK.

⁴¹ Wyrok SN, sygn. akt III UK 223/10, OSNP 2012, nr 21 -22, poz. 272.

⁴² Wyroki ETPCz z 2 października 2012 r. w sprawach: Antoni Lewandowski przeciwko Polsce, nr 38459/03; Lasota przeciwko Polsce, nr 6762/04; Płaczkowska przeciwko Polsce, nr 15435/04; Kura przeciwko Polsce, nr 17318/04; Rusin przeciwko Polsce, nr 25360/04; Kluska przeciwko Polsce, nr 33384/04; Czaja przeciwko Polsce, nr 5744/05; Helena Trznadel przeciwko Polsce, nr 5970/05; Kapel przeciwko Polsce, nr 16519/05; Kowal przeciwko Polsce, nr 21913/05.

orzeczeniach przyczynę wniesienia skargi stanowiło odebranie przez ZUS świadczenia na podstawie art. 114 ust. 1 ustawy emerytalnej. Należy w związku z tym zauważyć, że wyeliminowanie z obrotu prawnego art. 114 ust. 1a tej ustawy nie rozwiązało definitywnie problemu uchylania ostatecznych decyzji emerytalnych.

W jednej tych spraw: *Antoni Lewandowski przeciwko Polsce*, skarżący w grudniu 2000 r. złożył wniosek o przyznanie wcześniejszej emerytury dla pracowników wychowujących dzieci, które wymagają stałej opieki. W styczniu 2001 r. ZUS wydał decyzję przyznającą skarżącemu wcześniejszą emeryturę, jednakże po kilkunastu miesiącach, działając na podstawie art. 114 ust. 1 ustawy emerytalnej, wznowił postępowanie dotyczące przyznania prawa do emerytury. W wyniku postępowania ZUS uznał, że stan zdrowia córki nie uzasadniał przyznania skarżącemu prawa do wcześniejszej emerytury. ZUS wydał więc decyzję wstrzymującą wypłatę świadczenia i uchylającą poprzednią decyzję o przyznaniu wcześniejszej emerytury. Podkreślić należy, że pierwszorzędnym powodem odebrania świadczenia nie był w tym przypadku jedynie błąd organu, ale przedłożenie nowych dowodów lub ujawnienie okoliczności istniejących przed wydaniem decyzji mających wpływ na prawo do świadczeń. Powodem do wznowienia postępowania i odebrania świadczenia było zatem wydanie przez lekarza orzecznika ZUS, już po przyznaniu prawa do świadczenia, nowego orzeczenia, stosownie do którego dziecko skarżącego nigdy nie było i nie jest chore na schorzenie uprawniające rodzica do wcześniejszej emerytury. Sporna decyzja została podtrzymana przez sądy krajowe.

W sprawie *Antoni Lewandowski przeciwko Polsce* i w pozostałych dziewięciu sprawach, dotyczących podobnych stanów faktycznych Trybunał uznał, że nie została dochowana zasada proporcjonalności, którą należy rozumieć jako równowagę między ochroną interesu społecznego, a ochroną praw i wolności gwarantowanych w Konwencji⁴³. W konsekwencji Trybunał uznał, że w sprawach tych doszło do naruszenia art. 1 Protokołu nr 1, a tytułem słusznego zadośćuczynienia przyznał skarżącym kwoty od 8.000 do 12.000 euro. Należy także zauważyć, że argumenty ETPCz w analizowanych sprawach z zakresu ustalenia prawa do świadczeń emerytalnych opierały się w całości na ustalonej linii orzeczniczej w sprawie *Moska*⁴⁴. Co więcej, również w dniu 4 grudnia 2012 r. Trybunał wydał kolejne dwanaście wyroków w sprawach o zbliżonym stanie faktycznym⁴⁵. Także i w tych przypadkach Trybunał analizował zasadność skarg pod kątem zarzucanego naruszenia przewidzianej w art. 1 Protokołu nr 1 ochrony własności w odniesieniu do zasady ochrony praw nabytych w kontekście wznowienia przez ZUS postępowań w sprawach

⁴³ *Antoni Lewandowski przeciwko Polsce*, *op. cit.*, §§ 78-83.

⁴⁴ *Ibidem*, § 84.

⁴⁵ Wyroki ETPCz z 4 grudnia 2012 r. w sprawach: *Świątek przeciwko Polsce*, nr 8578/04; *Potok przeciwko Polsce*, nr 18683/04; *Zofia Sikora przeciwko Polsce*, nr 27680/04; *Franciszek Dąbrowski przeciwko Polsce*, nr 31803/04; *Lew przeciwko Polsce*, nr 34386/04; *Misielak przeciwko Polsce*, nr 35538/04; *Frączek-Potęga przeciwko Polsce*, nr 39430/04; *Sasor przeciwko Polsce*, nr 6112/05; *Migalska przeciwko Polsce*, nr 10368/05; *Krzyżek przeciwko Polsce*, nr 11815/05; *Szewc przeciwko Polsce*, nr 31492/05; *Stępień przeciwko Polsce*, nr 39225/05.

przyznania skarżącym wcześniejszych emerytur z tytułu opieki nad dzieckiem, w wyniku których odmówiono im tych świadczeń.

Uwzględniając wszystkie dwanaście skarg Trybunał zwrócił uwagę, że skarżący mieli wprowadzić możliwość kwestionowania decyzji ZUS, wznawiających postępowania w przedmiocie przyznania skarżącym prawa do wcześniejszej emerytury, niemniej jednak w realiach tych spraw okres rozpoznania wnoszonych przez nich środków odwoławczych wynosił około dwóch lat. Ponadto, dla skarżących niezwykle uciążliwe było zastosowanie zasady natychmiastowej wykonalności decyzji w przedmiocie cofnięcia prawa do wcześniejszej emerytury. Biorąc pod uwagę stosunkowo długi okres postępowania odwoławczego, zastosowanie powyższej zasady pozbawiło skarżących świadczeń socjalnych na bardzo długi okres czasu. W ocenie Trybunału takie procedowanie organów krajowych stało w sprzeczności z obowiązującym w tym zakresie wymogiem szczególnej staranności w sprawach o zasadniczym znaczeniu dla skarżących. Trybunał zwrócił również uwagę na to, że skarżący często rezygnowali z pracy, którą wykonywali przez niemalże całe swoje życie. Powrót do niej lub znalezienie innej, zarówno z powodu wieku skarżących, jak i z powodu istniejących realiów społeczno-gospodarczych - w szczególności w kontekście ówczesnego poziomu bezrobocia w zamieszkiwanym przez skarżących regionie - było niezwykle trudnym wyzwaniem. Z tego względu Trybunał wskazał, że skarżący powinni mieć zagwarantowany okres przejściowy umożliwiający im dostosowanie się do nowej sytuacji⁴⁶. W konsekwencji Trybunał uznał, że w sprawach tych doszło do naruszenia art. 1 Protokołu nr 1, a tytułem słusznego zadośćuczynienia przyznał skarżącym kwoty od 7.000 do 12.000 euro. Należy zauważyć, że w analizowanych sprawach Trybunał ponownie oparł się na linii orzeczniczej ustalonej w sprawie *Moska*⁴⁷.

Orzecznictwo strasburskie ukształtowało zatem tzw. prokonwencyjną wykładnię art. 114 ust. 1 ustawy emerytalnej, czego dowodem są wyroki SN, w których zostało wyrażone stanowisko, że w przypadku pozbawienia praw emerytalno-rentowych należy uwzględniać zasadę proporcjonalności tak, aby realizacja ważnych celów publicznych nie przeważała nad interesem jednostki, dla której pozbawienie świadczenia może okazać się nadmiernie uciążliwe, zwłaszcza jeżeli błąd w ocenie przesłanek prawa do emerytury został popełniony przez same władze publiczne, bez udziału uprawnionego, odmowa ustalenia prawa do świadczenia wiąże się w utratą jedyne go źródła utrzymania, a dana osoba praktycznie nie ma możliwości przystosowania się do zmiany z uwagi na wiek, stan zdrowia czy bezrobocie w regionie zamieszkania⁴⁸.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że wydanie przez organ emerytalny, przy zastosowaniu instytucji ponownego ustalania prawa do świadczenia decyzji odmownej, nawet po wielu latach pobierania takiego świadczenia, może nie naruszać

⁴⁶ Świątek przeciwko Polsce, *op. cit.*, §§ 64-69.

⁴⁷ *Ibidem*, § 70.

⁴⁸ K. Antonów, Komentarz do art. 114, w: K. Antonów (red.), *Emerytury i renty z FUS. Emerytury pomostowe. Okresowe emerytury kapitałowe. Komentarz*, Warszawa 2014, s. 541. Zob. również wyroki SN: z 24 marca 2011 r., sygn. akt I UK 317/10, OSNP 2012, nr 7-8, poz. 101 i z 21 września 2010 r., sygn. akt III UK 94/09, Lex nr 621346.

wskazań zawartych w wyroku *Moskał*. Dzieje się tak w sytuacji, w której prawo do takiego świadczenia zostało przyznane w związku z przedstawieniem organowi rentowemu dowodów zawierających nieprawdziwe dane. I tak, ETPCz odrzucił skargę, uznając ją za rażąco nieuzasadnioną w sytuacji, gdy ustalono, że zaświadczenie lekarskie przedłożone organowi rentowemu zostało sfalszowane⁴⁹. Ponadto Trybunał odrzucił skargę w sytuacji, w której skarżący, po ustaniu prawa do wcześniejszej emerytury z tytułu opieki nad dzieckiem wymagającym stałej opieki, nie doznał zupełnej i natychmiastowej utraty jedyne źródła utrzymania, ponieważ w dalszym ciągu otrzymywał wynagrodzenie, a do tego nie zrezygnował na stałe z zatrudnienia po przyznaniu tego świadczenia, podejmując je na nowo już po 14 dniach⁵⁰.

5. Ewolucja normatywnej treści art. 114 ustawy emerytalnej

Ustawa z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych weszła w życie 1 stycznia 1999 r.⁵¹ Przepis art. 114 tej ustawy przewidywał wtedy w ust. 1, że: *Prawo do świadczeń lub ich wysokość ulega ponownemu ustaleniu na wniosek osoby zainteresowanej lub z urzędu, jeżeli po uprawomocnieniu się decyzji w sprawie świadczeń zostaną przedłożone nowe dowody lub ujawniono okoliczności istniejące przed wydaniem tej decyzji, które mają wpływ na prawo do świadczeń lub na ich wysokość. Z kolei w ust. 2 stanowił on, że: Jeżeli prawo do świadczeń lub ich wysokość ustalono orzeczeniem organu odwoławczego, organ rentowy na podstawie dowodów lub okoliczności, o których mowa w ust. 1: 1) wydaje we własnym zakresie decyzję przyznającą prawo do świadczeń lub podwyższającą ich wysokość, 2) występuje do organu odwoławczego z wnioskiem o wznowienie postępowania przed tym organem, gdy z przedłożonych dowodów lub ujawnionych okoliczności wynika, że prawo do świadczeń nie istnieje lub że świadczenia przysługują w niższej wysokości; z wnioskiem tym organ rentowy może wystąpić w każdym czasie, 3) wstrzymuje wypłatę świadczeń w całości lub części, jeżeli emeryt lub rencista korzystał ze świadczeń na podstawie nieprawdziwych dokumentów lub zeznań albo w innych wypadkach złej woli.*

Na podstawie art. 1 pkt 25 ustawy z 20 kwietnia 2004 r. o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw, w art. 114 po ust. 1 ustawodawca dodał ust. 1a w następującym brzmieniu: *Przepis ust. 1 stosuje się odpowiednio, jeżeli po uprawomocnieniu się decyzji okaże się, że przedłożone dowody nie dawały podstaw do ustalenia prawa do emerytury lub renty albo ich wysokości*⁵². W ten sposób rozszerzono zakres zastosowania ponownego ustalenia prawa do świadczenia o dodatkową przesłankę weryfikacji decyzji ZUS. Art. 114a ustawy emerytalnej od początku budził kontrowersje na gruncie jego stosowania przez ZUS i interpretowania przez sądy krajowe. K. Ślęzak zauważył, że wprowadzie w uzasadnieniu do projektu powoływanej ustawy zmieniającej brak jest jakiegokolwiek informacji o motywach wprowadzenia ust. 1a, ale wydaje się, że

⁴⁹ Decyzja ETPCz z 9 kwietnia 2013 r. w sprawie *Kusina przeciwko Polsce*, nr 28589/05.

⁵⁰ Decyzja ETPCz z 9 kwietnia 2013 r. w sprawie *Rzepa przeciwko Polsce*, nr 30361/04.

⁵¹ Za wyjątkiem art. 182 ustawy emerytalnej, który na mocy art. 196 tej ustawy wszedł w życie z dniem 1 stycznia 2004 r.

⁵² Dz. U. z 2004 r., Nr 121, poz. 1264.

w istotny sposób wpłynęła na to uchwała SN⁵³, w której przyjęto, że odmienna ocena dowodów dołączonych do wniosku o emeryturę lub rentę, przeprowadzona przez organ rentowy po uprawomocnieniu się decyzji przyznającej świadczenie, nie jest okolicznością uzasadniającą wszczęcie z urzędu postępowania o ponowne ustalenie prawa do świadczeń na podstawie art. 114 ust. 1⁵⁴.

Wyrokiem z 28 lutego 2011 r. TK uznał, że kontrolowany przepis jest niezgodny z zasadą zaufania obywateli do państwa i stanowionego przez nie prawa, wynikającą z art. 2 oraz z art. 67 ust. 1 Konstytucji⁵⁵. TK stanął na stanowisku, że zasadności wzruszalności prawomocnych decyzji rentowych nie kwestionuje orzecznictwo ETPCz, który w uzasadnieniu wyroku w sprawie *Moskał* uznał, iż w zakresie konstrukcji praw ekonomicznych i socjalnych ustawodawcy i sądom krajowym powinien zostać pozostawiony szeroki margines oceny tego, co leży w „interesie publicznym”. Co do zasady, nie powinno się zatem odmawiać organom władzy publicznej możliwości weryfikacji błędów, nawet tych, które wynikają z ich własnych zaniedbań⁵⁶. Z drugiej jednak strony, ochrona prawomocności decyzji i orzeczeń znajduje swoje uzasadnienie w art. 7 Konstytucji. Niezbędne jest więc ustanowienie pewnych granic, poza którymi wzruszenie decyzji byłoby niedopuszczalne. Trwałość decyzji organów władzy publicznej nie może być bowiem pozorna⁵⁷. TK stwierdził ponadto, że - w świetle regulacji zawartej w art. 114 ust. 1a ustawy emerytalnej, deklarowana przez ustawodawcę prawomocność decyzji wydawanych w sprawach emerytalnych i rentowych ma w istocie charakter iluzoryczny. Tego typu prawomocność nie jest żadnym gwarantem stabilizacji sytuacji prawnej i życiowej jednostki, skoro organ rentowy w każdym czasie i tylko na podstawie odmiennej oceny dowodów może pozbawić jednostkę przysługujących jej praw. Przyjęcie, że art. 114 ust. 1a przyznaje organowi rentowemu, nawet po upływie wielu lat, kompetencję do wszczęcia postępowania z urzędu wyłącznie na podstawie odmiennej oceny wcześniej przedłożonych dowodów, narusza zasadę zaufania obywateli do państwa i stanowionego przez nie prawa, wynikającą z art. 2 Konstytucji. Co więcej, ryzyko ponoszone przez osobę podejmującą ważne życiowo i nieodwracalne decyzje, takie jak chociażby decyzja o rezygnacji z pracy, nie jest równoważone właściwymi gwarancjami bezpieczeństwa prawnego. Mając na uwadze powyższe, TK skonkludował, że ustawodawca, wprowadzając do obrotu prawnego art. 114 ust. 1a ustawy emerytalnej, przerzucił na jednostkę skutki wadliwego działania organów rentowych⁵⁸. Zdaniem TK, właśnie tu tkwi „pułapka” zastawiona na obywatela, jako że z jednej strony stwarza mu się iluzję, że decyzja przyznająca prawo do świadczenia jest prawomocna i może na jej podstawie budować i realizować swoje plany, z drugiej

⁵³ Uchwała 3 sędziów SN z 5 czerwca 2003 r., sygn. akt III UZP 5/03, OSNP 2003, nr 18, poz. 442, z głosą aprobowaną K. Ślebzaka, OSP 2008, nr 7-8, poz. 84.

⁵⁴ K. Ślebzak, Komentarz do art. 114, w: B. Gudowska, K. Ślebzak (red.), *Emerytury i renty z Funduszu*

⁵⁵ Wyrok TK, sygn. akt K 5/11, op. cit.

⁵⁶ *Ibidem*, pkt 3.3.3.

⁵⁷ *Ibidem*, pkt 3.3.2. i 3.3.4.

⁵⁸ *Ibidem*, pkt 4.3.

natomiast obciąża się go wszelkimi negatywnymi konsekwencjami błędu organów państwa, uwalniając je tym samym od ponoszenia negatywnych konsekwencji swojego działania⁵⁹. Skutki analizowanego wyroku TK były następujące. Po pierwsze, sporny art. 114 ust. 1a ustawy emerytalnej utracił moc z dniem 8 marca 2012 r. Po drugie, możliwe stało się wznowienie tych postępowań, w wyniku których zostały podjęte rozstrzygnięcia na podstawie niekonstytucyjnego przepisu.

Na mocy art. 1 ustawy z 10 lutego 2017 r. o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw, przepis art. 114 ustawy emerytalnej przeszedł gruntowną nowelizację⁶⁰. I tak, omawiany przepis składa się aktualnie z ośmiu jednostek redakcyjnych (ust. 1, 1b, 1c, 1d, 1e, 1f, 1g i 2). W ust. 1 sprecyzowano, że: *W sprawie zakończonej prawomocną decyzją organu rentowy, na wniosek osoby zainteresowanej lub z urzędu, uchyla lub zmienia decyzję i ponownie ustala prawo do świadczeń lub ich wysokość, jeżeli: 1) po uprawomocnieniu się decyzji zostaną przedłożone nowe dowody lub ujawniono nowe okoliczności istniejące przed wydaniem tej decyzji, które mają wpływ na prawo do świadczeń lub ich wysokość; 2) decyzja została wydana w wyniku przestępstwa; 3) dowody, na podstawie których ustalono istotne dla sprawy okoliczności faktyczne, okazały się fałszywe; 4) decyzja została wydana na skutek świadomego wprowadzenia w błąd organu rentowego przez osobę pobierającą świadczenie; 5) decyzja została wydana w oparciu o inną decyzję lub orzeczenie sądu, które zostało następnie uchylone, zmienione albo stwierdzono jego nieważność; 6) przyznanie świadczeń lub nieprawidłowe obliczenie ich wysokości nastąpiło na skutek błędu organu rentowego.* Z kolei w ust. 1b-1g wprowadzono dodatkowe kryteria warunkujące możliwość ponownego ustalenia prawa do świadczeń lub ich wysokości. I tak, w ust. 1b) przewidziano, że *Z przyczyn określonych w ust. 1 pkt 2 i 3 decyzja może zostać uchylona lub zmieniona również przed stwierdzeniem sfalszowania dowodu lub popełnienia przestępstwa orzeczeniem sądu lub innego organu, jeżeli sfalszowanie dowodu lub popełnienie przestępstwa jest oczywiste, a uchylenie lub zmiana decyzji są niezbędne do zapobieżenia poważnej szkodzie dla interesu publicznego.* W ust. 1c) wskazano natomiast, że: *Z przyczyn określonych w ust. 1 pkt 2 i 3 można uchylić lub zmienić decyzję także w przypadku, gdy postępowanie przed sądem lub innym organem nie może być wszczęte na skutek upływu czasu lub z innych przyczyn określonych w przepisach Kodeksu postępowania karnego.* W ust. 1d) określono natomiast spoczywający na organie rentowym obowiązek niezwłocznego zawiadomienia zainteresowanej osoby o wszczęciu postępowania z urzędu w sprawie uchylecia lub zmiany decyzji, o której mowa w ust. 1, a w ust. 1e) przewidziano terminy, po upływie których nie jest możliwe uchylenie lub zmiana takiej decyzji. Terminy te wynoszą odpowiednio: 10 lat - w przypadkach określonych w ust. 1 pkt 2-4, 5 lat - w przypadkach określonych w ust. 1 pkt 1 i 5 oraz 3 lata - w przypadku określonym w ust. 1 pkt 6. Należy mieć na uwadze, że ust. 1f) zakłada, że przepisu ust. 1e) nie stosuje się, jeżeli w wyniku uchylecia lub zmiany decyzji z przyczyn określonych w ust. 1 osoba zainteresowana nabędzie prawo do

⁵⁹ Ibidem.

⁶⁰ Dz. U. z 2017 r., poz. 715. Zmiany te weszły w życie 18 kwietnia 2017 r.

świadczenia lub świadczenie w wyższej wysokości lub uchyleniu lub zmianie podlega decyzja o ustaleniu kapitału początkowego, który nie został uwzględniony do obliczania wysokości emerytury ustalonej prawomocną decyzją. Niezwykle interesujący z punktu widzenia analizowanego zagadnienia prawnego jest nowo wprowadzony przepis art. 114 ust. 1g, w świetle którego ZUS odstępuje od uchylenia lub zmiany decyzji z przyczyn określonych w ust. 1 pkt 6 (przyznanie świadczeń lub nieprawidłowe obliczenie ich wysokości nastąpiło na skutek błędu organu rentowego), jeżeli uchylenie lub zmiana decyzji wiązałyby się z nadmiernym obciążeniem dla osoby zainteresowanej, ze względu na jej sytuację osobistą lub materialną, wiek, stan zdrowia lub inne szczególne okoliczności.

6. Analiza zagadnienia prawnego

a) Właściwość sądu powszechnego w sprawie odwołana od decyzji organu rentowego, której przedmiotem jest wstrzymanie wypłaty świadczenia w drodze wyjątku

W pierwszej kolejności należy zbadać, czy Sąd Apelacyjny w B. jest właściwy do rozpoznawania sprawy dotyczącej wypłaty świadczeń przyznanych w drodze wyjątku. Uwaga ta jest zasadna, ponieważ zgodnie z art. 83 ust. 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych⁶¹, od decyzji przyznającej świadczenie w drodze wyjątku oraz od decyzji odmawiającej przyznania takiego świadczenia, odwołanie, o którym mowa w ust. 2, nie przysługuje. Stronie przysługuje w tym zakresie prawo do wniesienia wniosku do Prezesa Zakładu o ponowne rozpatrzenie sprawy, na zasadach dotyczących decyzji wydanej w pierwszej instancji przez ministra.

Tym niemniej, w świetle ugruntowanego orzecznictwa Sądu Najwyższego należy dojść do wniosku, że dopuszczalna jest droga sądowa przed sądem powszechnym w sprawach zainicjowanych odwołaniem od decyzji organu rentowego, których przedmiotem nie jest przyznanie lub odmowa przyznania prawa do świadczenia w drodze wyjątku, lecz wstrzymanie jego wypłaty⁶².

b) Charakterystyka świadczeń specjalnych

Magdalenie W. została na podstawie decyzji Prezesa ZUS przyznana renta rodzinna w drodze wyjątku. Ubezpieczona pobierała rentę po zmarłej matce od 1988 r. Organ rentowy decyzją z dnia 10 lutego 2017 r. wstrzymał Magdalenie W. wypłatę renty rodzinnej w drodze wyjątku, poczynając od dnia 1 marca 2017 r.

W przepisach ustawy emerytalnej ustanowiono renty przyznawane na podstawie decyzji Prezesa Rady Ministrów (art. 82) lub decyzji Prezesa ZUS (art. 83). Są one finansowane z budżetu państwa i określa się je w piśmiennictwie i orzecznictwie jako

⁶¹ Tekst jedn.: Dz.U. z 2019 r., poz. 300.

⁶² Por. wyroki SN: z dnia 9 stycznia 2012 r., 111 UK 36/11, op. cit., z dnia 18 października 2004 r., sygn. akt I UK 123/04, OSNP 2005, nr 10, poz. 148 (z aprobującą co do zasady glosą K. Antonowa, OSP 2005, nr 11, poz. 136).

„wyjątkowe”⁶³, „specjalne”⁶⁴, „przyznawane w drodze wyjątku”⁶⁵ lub „w szczególnym trybie”⁶⁶. Wszystkie te określenia wyraźnie wskazują na ich szczególny charakter w stosunku do przewidzianej w prawie ubezpieczeń społecznych renty z tytułu niezdolności do pracy, renty szkoleniowej oraz renty rodzinnej⁶⁷.

Celem wprowadzenia przepisu art. 83 do ustawy emerytalnej było to, aby w indywidualnych i uzasadnionych przypadkach beneficjentami świadczeń przyznawanych w tym trybie były osoby, które nie mogły otrzymać świadczeń na zasadach ogólnych ze względu na niespełnienie wymaganych warunków ustawowych. Regulacje prawa ubezpieczeń społecznych mają charakter zamknięty, co wynika z braku w nim norm opartych na klauzulach generalnych (zasad współżycia społecznego) i, z drugiej strony, wobec ścisłego reżimu, dotyczącego przyznania świadczenia w drodze wyjątku, z wyraźnie restrykcyjnym określeniem warunków wyjątkowego świadczenia. Wykluczają one uzyskanie takiego świadczenia, gdy ubezpieczony spełnia warunki wymagane w ustawie do uzyskania emerytury lub renty⁶⁸. Należy także zauważyć, że wykładnia art. 83 ust. 1 ustawy emerytalnej nie może abstrahować od treści art. 18 Konstytucji RP, który ochronę i opiekę rodziny, macierzyństwa i rodzicielstwa zalicza do podstawowych zadań Rzeczypospolitej Polskiej⁶⁹.

W judykaturze i doktrynie panuje zgoda co do charakteru świadczeń przyznawanych w drodze wyjątku przez prezesa ZUS. Uważa się je za świadczenia ubezpieczeniowe, a nie socjalne⁷⁰. Jak jednak wskazano, bardziej trafne jest stanowisko o ich mieszanym, czyli ubezpieczeniowo-pomocowym charakterze, gdyż są one ostatecznie finansowane z budżetu państwa, a nie z funduszu ubezpieczeń społecznych i nie do końca stanowią ekwiwalent w zamian za opłacone składki na ubezpieczenia⁷¹.

c) Charakter decyzji o przyznaniu świadczenia specjalnego

⁶³ W. Sanetra, Wyjątkowe spory o emerytury i renty wyjątkowe, „Przegląd Ubezpieczeń Społecznych i Zdrowotnych” 2001, nr 9, s. 2.

⁶⁴ Por. wyrok WSA w Warszawie z dnia 9 marca 2007 r., sygn. akt II SA/Wa 98/07, <http://orzeczenia.nsa.gov.pl>.

⁶⁵ A. Kisielewicz, Świadczenia z ubezpieczenia społecznego przyznawane w drodze wyjątku, „Przegląd Ubezpieczeń Społecznych i Gospodarczych” 2001, nr 8, s. 10.

⁶⁶ A. Kisielewicz, Emerytury i renty przyznawane w trybie szczególnym, „Prawo Pracy” 2001, nr 9, s. 3.

⁶⁷ R. Babińska-Górecka, Renty „wyjątkowe” przewidziane w prawie ubezpieczeń społecznych, w: Renta w prawie polskim, M. Drela (red.), Wrocław 2016, s. 313. Autorka zwraca jednocześnie uwagę na fakt, że renty określone w art. 82 i 83 ustawy emerytalnej stanowią wyjątkowe świadczenia z punktu widzenia charakteru prawnego norm prawa ubezpieczeń społecznych, mechanizmu nabywania uprawnień do emerytur i rent oraz zasad i źródeł finansowania świadczeń dominujących w tym prawie i jemu właściwych.

⁶⁸ Wyrok SN z dnia 11 lutego 2015 r., sygn. akt I UK 208/14, op. cit.

⁶⁹ Por. wyrok NSA z dnia 5 maja 2011 r., sygn. akt I OSK 167/11, <http://orzeczenia.nsa.gov.pl>.

⁷⁰ Por. wyrok NSA z 2 października 2009 r., sygn. akt I OSK 390/09, <http://orzeczenia.nsa.gov.pl>. R. Babińska- Górecka uważa, że należą one do „wyjątkowych” świadczeń z ubezpieczenia społecznego, R. Babińska- Górecka, Renty „wyjątkowe”..., op. cit., s. 326.

⁷¹ R. Babińska-Górecka, Renty „wyjątkowe”..., op. cit., s. 326.

Podstawową kwestią, na którą należy zwrócić uwagę przy świadczeniach rentowych przyznawanych w trybie szczególnym jest zagadnienie ich nabywania (z mocy prawa lub na podstawie decyzji kompetentnego organu).

O decyzjach konstytutywnych mówi się, iż mają one twórczy charakter, czyli tworzą, zmieniają lub uchylają stosunki prawne, przy czym skutek ten następuje tu nie z mocy samej ustawy, lecz z mocy właśnie decyzji administracyjnej, która obowiązuje *ex nunc* (od teraz). Rola decyzji deklaratoryjnych w ustalaniu praw jednostki jest natomiast odmienna. Potwierdzają one jedynie skutki prawne, które wynikają wprost z ustawy. Uważa się zatem, że akty deklaratywne tylko „podciągają dane stany faktyczne pod normy prawne w sposób wiążący” oraz „deklarują i ustalają w sposób wiążący, że w danej sytuacji wynikają z ustawy takie a takie prawa i obowiązki”⁷².

Co do zasady, prawo do emerytury lub renty w świetle przepisów ustawy emerytalnej powstaje z mocy prawa, po spełnieniu wymaganych warunków, jednakże uwaga ta odnosi się zasadniczo świadczeń przyznanych w trybie „zwykłym”. Przy tego rodzaju świadczeniach nie ma wątpliwości, że decyzja organu rentowego przyznająca prawo do świadczenia ma charakter deklaratoryjny, a więc nie tworzy i nie zmienia istniejącego stosunku prawnego, lecz potwierdza istniejące prawa i obowiązki jej adresatów.

Nieco inaczej przedstawia się omawiana kwestia w kontekście mechanizmu nabywania praw emerytalnych i rentowych przyznawanych wyjątkowo na podstawie art. 82 i 83 ustawy emerytalnej. Zdaniem K. Ślebzaka, jeśli przyjąć, że mechanizm nabywania prawa, określony w art. 100 ust. 1 tej ustawy, obejmuje zgodnie ze swoim językowym brzmieniem „prawo do świadczeń określonych w ustawie”, a zatem wszelkie uprawnienia, które w niej zostały zawarte, to można byłoby na tej podstawie twierdzić, że decyzje wydawane przez Prezesa ZUS jedynie potwierdzają powstanie prawa do przedmiotowych świadczeń⁷³. Tym niemniej, charakter decyzji przyznających emerytury wyjątkowe wskazuje, że nabycie prawa do tych świadczeń następuje na podstawie decyzji kompetentnego podmiotu, a nie z mocy prawa. Jest to argument na poparcie tezy, że emerytury przyznawane w szczególnym trybie nie mają dużo wspólnego z ubezpieczeniem społecznym, tym bardziej że, zgodnie z art. 84 ustawy emerytalnej są finansowane z budżetu państwa⁷⁴. Dodatkowo, zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem sądów administracyjnych decyzje podejmowane przez Prezesa ZUS na podstawie art. 83 ustawy emerytalnej, są decyzjami uznaniowymi i mają charakter decyzji konstytutywnych⁷⁵.

Tym niemniej, biorąc pod uwagę brzmienie art. 83 ust. 1 ustawy emerytalnej można dojść do wniosku, że decyzja wydana w trybie szczególnym ma również określone elementy charakterystyczne właśnie dla decyzji deklaracyjnych. Ubezpieczony może bowiem nabyć prawo do świadczenia w drodze wyjątku, jeśli spełni określone w tym przepisie warunki. Z treści art. 83 ust. 1 ustawy emerytalnej wynikają cztery przesłanki,

⁷² J. Zimmermann, *Prawo administracyjne*, Kraków 2005, s. 349.

⁷³ K. Ślebzak, *Ochrona emerytalnych praw ...*, op. cit., s. 80.

⁷⁴ Ibidem.

⁷⁵ Por. wyrok NSA z 4 lipca 2001 r., sygn. akt II SA 387/01, <http://orzeczenia.nsa.gov.pl>

warunkujące przyznanie świadczenia w drodze wyjątku, które wyznaczają jednocześnie ściśle określone granice uznania administracyjnego. Po pierwsze, przesłanka bycia ubezpieczonym lub pozostałym po ubezpieczonym członkiem jego rodziny. Po drugie, niespełnienie wymagań dających prawo do emerytury lub renty na zasadach ogólnych musi być spowodowane szczególnymi okolicznościami. Po trzecie, ubiegający się o to świadczenie nie może podjąć pracy lub innej działalności zarobkowej objętej ubezpieczeniem społecznym z powodu całkowitej niezdolności do pracy lub wieku. Po czwarte, osoba ta nie ma niezbędnych środków utrzymania. Przyznanie przedmiotowego świadczenia ustawa uzależnia od łącznego (kumulatywnego) spełnienia wszystkich czterech wymienionych przesłanek. Brak choćby jednej z nich wyklucza tę możliwość⁷⁶.

Należy zaznaczyć, że cechą charakterystyczną prawa ubezpieczeń społecznych jest powstawanie stosunków prawnych ubezpieczeń społecznych (praw i obowiązków) wprost z przepisów ustawy. To powoduje, że w praktyce nie zachodzi na ogół potrzeba odrębnego rozstrzygnięcia w drodze decyzji o obowiązku ubezpieczenia. Decyzja w indywidualnej sprawie jest potrzebna dopiero w razie wątpliwości. Wypowiadając się w takiej sprawie, ZUS jedynie ustala, czy dana sytuacja faktyczna podpada pod dyspozycje ustawowe, z którymi związany jest obowiązek ubezpieczenia⁷⁷. Organ rentowy ustala zatem w swojej decyzji istnienie lub nieistnienie prawa lub obowiązku dla konkretnego zainteresowanego, ale tego prawa lub obowiązku nie stwarza⁷⁸. Decyzje ZUS wydawane w indywidualnych sprawach mają zatem co do zasady charakter deklaracyjny⁷⁹.

Podobnie należy uznać w przypadku analizowanej decyzji dotyczącej renty rodzinnej przyznanej w trybie szczególnym. Jest to decyzja o charakterze deklaracyjnym jednak z pewnymi elementami decyzji konstytucyjnej.

d) Rozważenie istnienia okoliczności określonych w art. 114 ust. 1g ustawy emerytalnej w zw. z art. 1 Protokołu nr 1 do Konwencji w kontekście wstrzymania ubezpieczonej wypłaty renty rodzinnej

Trudno jest znaleźć argumenty, z uwagi na które do wstrzymania wypłaty renty rodzinnej na podstawie art. 101 pkt 1 i art. 134 ust. 1 pkt 1 w zw. art. 83 ust. 1 ustawy emerytalnej, przyznanej w drodze wyjątku, odpowiednie zastosowanie powinien znaleźć art. 114 tej ustawy. Przepis ten jest odrębną regulacją ustawową, która umożliwia organowi rentowemu uchylenie lub zmianę decyzji i ponowne ustalenie prawa do świadczeń lub ich wysokości w sprawie zakończonej prawomocną decyzją tego organu rentowy albo orzeczeniem sądu. Przepis art. 114 ustawy

⁷⁶ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie, sygn. akt III AUa 526/15, LEX nr 1843044.

⁷⁷ J. Szyjewska-Bagińska, Decyzje Zakładu Ubezpieczeń Społecznych wydawane w postępowaniu abolicyjnym - uwagi na marginesie wyroku SA w Gdańsku w sprawie III AUa 1789/15, publ. w Internecie na stronie ZUS: <https://www.zus.pl/>.

⁷⁸ E. Modliński, O charakterze stosunków prawnych ubezpieczenia społecznego, „Nowe Prawo” 1967, nr 12, s. 1608-1609.

⁷⁹ R. Babińska, Wzruszalność prawomocnych decyzji rentowych, Kraków 2007, s. 22.

emerytalnej dotyczy decyzji rentowych i emerytalnych wydanych w sprawach ubezpieczeniowych w normalnym trybie przez organ ZUS i tym samym nie ma zastosowania do wyjątkowej instytucji, jaką stanowi przyznanie świadczenia w drodze wyjątku na podstawie art. 83 ust. 1 tej ustawy.

Sytuacja szczególna, w której znalazła się ubezpieczona, spowodowała przeniesienie sporu do sądu powszechnego, przed którym dopuszczalna jest droga sądowa w sprawach zainicjowanych odwołaniem od decyzji organu rentowego, których przedmiotem nie jest przyznanie lub odmowa przyznania prawa do świadczenia w drodze wyjątku, lecz wstrzymanie jego wypłaty. Nie zmienia to jednak faktu, że w dalszym ciągu trudno jest znaleźć argumenty, które pozwalałyby na odpowiednie zastosowanie przesłanek z art. 114 ust. 1g w przedmiotowej sprawie. Choć świadczenie rentowe ubezpieczonej zostało nabyte w wyniku decyzji Prezesa ZUS, to nastąpiło to w związku ze spełnieniem ustawowych przesłanek. Następnie, organ rentowy zastosował w sprawie ubezpieczonej przepisy art. 101 i 134 ustawy emerytalnej, a więc uznał, że prawo do jej świadczenia ustało, a zatem należy wstrzymać jego wypłatę. Tym samym ZUS nie prowadził postępowania na podstawie art. 114 tej ustawy, który jest przepisem specjalnym i ma zastosowanie wyłącznie w przypadku tzw. „ponownego ustalenia prawa do świadczenia”. Art. 114 ust. 1g nie może znaleźć odpowiedniego zastosowania do renty rodzinnej, która została przyznana ubezpieczonej w specjalnym trybie. Renta przyznana w drodze wyjątku jest odmiennym świadczeniem od świadczeń przyznawanych w trybie ustawy emerytalnej po spełnieniu ustawowych przesłanek nabycia prawa i w konsekwencji, odmienny powinien być rygorizm w zakresie zachowania prawa do tego świadczenia.

Powyższa uwaga nie oznacza jednak, że sąd orzekający w konkretnej sprawie jest zwolniony z obowiązku badania zgodności danego orzeczenia z ratyfikowanymi przez państwo umowami międzynarodowymi. Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (wraz z Protokołami Dodatkowymi) jest umową międzynarodową i należy umów objętych postanowieniami art. 91 ust. 1 -2 (w zw. z art. 241 ust. 1) Konstytucji RP. Oznacza to, że Konwencja ta stanowi część krajowego porządku prawnego, podlega bezpośredniemu stosowaniu przez wszystkie organy władzy publicznej i co szczególnie istotne - ma pierwszeństwo przed ustawami, jeżeli ustawy tej nie da się pogodzić z Konwencją. Ponadto, skoro Konwencja stanowi część krajowego porządku prawnego, to przysługuje jej bezpośrednia moc obowiązująca w polskim systemie prawnym.

Orzecznictwu Europejskiego Trybunału Praw Człowieka taka bezpośrednia i powszechna moc obowiązująca nie przysługuje, co jednak nie oznacza w żadnym razie, że polskie sądy dysponują pełną swobodą w ustalaniu „własnej” interpretacji Konwencji⁸⁰. L. Garlicki wskazuje, że Konwencja, ze względu na regulowaną materię, została sformułowana przy zachowaniu znacznego stopnia ogólności, a zatem ustalenie zakresu poszczególnych praw i wolności, gwarantowanych Konwencją, a

⁸⁰ L. Garlicki, Rola sędziego krajowego w procesie wykonywania orzeczeń ETPCz, Warszawa 2015. Wystąpienie dostępne m.in. w Internecie na stronie Ministerstwa Spraw Zagranicznych: <https://www.msz.gov.pl/>.

także sprecyzowanie uniwersalnych standardów, jakie z nich wynikają, możliwe jest tylko w procesie orzeczniczej wykładni Konwencji. Należy podkreślić, że zgodnie z brzmieniem art. 32 ust. 1 w zw. z art. 19 Konwencji, ostateczne ustalanie „wszystkich spraw dotyczących interpretacji i stosowania Konwencji” należy do ETPCz. Na co wskazano już wyżej, postanowienie to, jako część tekstu Konwencji, jest wiążące dla polskich organów z mocy art. 91 Konstytucji. Co więcej, obowiązek rzetelnego i opartego na dobrej wierze wywiązywania się ze zobowiązań prawnomiędzynarodowych wynika - w prawie krajowym - z art. 9 Konstytucji⁸¹.

Tym samym, zasadą generalną jest związanie polskich sądów orzecznictwem Trybunału. W orzecznictwie Sądu Najwyższego i Trybunału Konstytucyjnego także akcentuje się obowiązek „brania pod uwagę orzecznictwa ETPCz”. W postanowieniu SN z 11 stycznia 1995, sygn. akt III ARN 75/95, uznano, że od momentu wstąpienia Polski do Rady Europy, orzecznictwo ETPCz może i powinno być uwzględniane przy interpretacji przepisów prawa polskiego⁸². Z kolei TK wielokrotnie wskazywał istnienie obowiązku „wzięcia pod uwagę” standardów sformułowanych przez Trybunał⁸³.

Zgodzić należy się z L. Garlickim, że w każdej sprawie, w której pojawi się argument nawiązujący do orzecznictwa Trybunału, sąd ma obowiązek odniesienia się do tego orzecznictwa, tzn.: najpierw ustalenia, czy argument ten ma charakter relewantny, więc czy jego uwzględnienie może mieć wpływ na rozstrzygnięcie sprawy - i później - w razie uznania tej relewantności, sąd winien wskazać, w jakim zakresie orzecznictwo Trybunału zostało wzięte pod uwagę przy podejmowaniu rozstrzygnięcia lub też winien wskazać, w jakim zakresie i dlaczego nie było możliwości takiego wzięcia pod uwagę⁸⁴. Obowiązek ten spoczywa na każdym sędzi, niezależnie od jego miejsca w strukturze sądownictwa. Polega on na tym, że sądy mają nie tylko prawo, ale też obowiązek samodzielnego posługiwania się Konwencją i orzecznictwem Trybunału⁸⁵.

W analizowanej sprawie, w której ubezpieczona od 1988 r. otrzymywała przyznaną jej w drodze wyjątku bezterminowo rentę rodzinną, efektywnie pobieraną przez okres ponad 28 lat, Sąd Apelacyjny w B. nie powinien rozważać istnienia okoliczności określonych w art. 114 ust 1g ustawy emerytalnej. Jak wskazano wyżej, przepis ten nie znajduje zastosowania w przypadku ubezpieczonej. Nie zmienia to jednak faktu, że Sąd Apelacyjny w B. jest związany orzecznictwem Trybunału i powinien przy orzekaniu w przedmiotowej sprawie wziąć pod uwagę te jego orzeczenia, które zostały wydane w podobnym stanie faktycznym i prawnym. Na tej podstawie Sąd ten powinien samodzielnie przestudiować odnośne orzecznictwo Trybunału i zastanowić się, czy również w jego sprawie, powinno ono znaleźć odpowiednie zastosowanie. Sąd Ten będzie zatem zobowiązany do porównania sytuacji ubezpieczonej chociażby z sytuacją Pani Moskał, której skarga została wcześniej rozpoznana przez Trybunał. W tym zakresie Sąd Apelacyjny w B. powinien zbadać, czy orzeczenie Trybunału zapadło

⁸¹ Ibidem.

⁸² LEX nr 656505.

⁸³ Np. wyroki z 12 maja 2011, sygn. akt P 38/08, OTK-A 2011, nr 4, poz. 33 i z 20 listopada 2012, sygn. akt SK 3/12, OTK-A 2012, nr 10, poz. 123.

⁸⁴ L. Garlicki, op. cit.

⁸⁵ Ibidem.

w stanie faktycznym, który jest rzeczywiście podobny do tego, z którym ma on do czynienia w sprawie z odwołania Pani Magdaleny W.